BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 705

OKVLARY
WTORE,

Ná ćiemné y ſlepé oczy Miniſtrów,

Przez Księdzá Máciejá Száłáyſkiego/ Plebaná
w Zádźwiniu ná Podláſzu/ wydáne.

Przydána ieſt diſputácia/ ktorą miał
Luther z Dyabłem.

Cœci ſunt, & duces cœcorum : Cœcus autem ſi cœco
ducatum præſtet, ambo in foueam cadunt.
Matth : 15.

Weźmi bráćie Miniſtrze, ná nos okulary,
Niedowierzay ſwym oczom, iák młody, ták ſtáry.

Roku Páńskiego/
1605.

INSTYTUT OSSOLINSKIEGO
16.891

Cyprian Lib. iij. Epiſt. ij.

NEc putetis, ſic vos Euangelium Chriſti aſſerere, dum voſmetipſos à Chriſti grege, & ab eius pace & concordia ſeparatis.

Nie ieſt práwym Ewánielikiem /
Kto nie ieſt wiernym Kátholikiem.

Cyprian de vnitate Eccleſiæ.

QViſquis ab Eccleſia ſegregatus, adulteræ iungitur, à promiſſis Eccleſiæ ſeparatur. Alienus eſt, profanus eſt, hoſtis eſt. Habere iam non poteſt Deum patrem, qui Eccleſiam non habet matrem.

Bóg nie ieſt Oycem tákiego /
Kto nie ma zá mátke kośćiołá iego.

XVIII-705-III

PRZEDMO

Do Ministrów.

NOn Reuerendi neque Venerabiles Ministri, Skárżę sie przed wámi/ na nieiákiégo Simoná Tárnouiusá/ sługebniká/ ieśliż Luterskiégo/ czyli Kálwinskiégo/ wy lepiéy wiecie/ á to o dwie rzeczy: Naprzód/ iż on nád zwyczay Ewánieliey swoiey/ z vmárłymi mówi y disputuie/ właśnie iákoby z żywymi: skąd ia niemogę inaczéy rozumieć/ iedno iż musi wierzyć/ że też vmárli po śmierci słyszą: czeg/ iáko wiecie/ broni Ewánielia wászá. A dla lepszéy pewnośći/ dáie wam ná niego lice/ Zwierciadłko iego/ w którym on z księdzem Tworzydłem/ który nie dopiéro vmárł/ mówi y disputuie/ niewiem iáko sie tego poważył. Czekałci w prawdzie długo téy odpowiedźi X. Tworzydło/ álec dziewięć lat sie ten wász Simon ná iego Okularách vczył/ niż odpowiedźiał: á tym czásem X. Tworzydło/ záśnął w Pánie/ y odpoczywa/ przeto godźiło mu sie dáć pokóy święty. Chybáby podobno ten wász Minister/ od onéy báby Saulowéy przewyknął wskrzeszáć vmárłych/ boć sie vczył/ iáko sam powiáda/ iákiś Matátiki: wszákże iáko sámi rozumiecie nie miáłoby to bydź. Ja przedśie/ áby vmárłych niebudźił/ ozwałem sie ná iego wrzaski niesłuszné/ odpowiádáiąc mu zá vmárłégo: á nawiecéy ábym vmárłému vczynił z niego spráwiedliwość: o co y was proszę/ ábyście mu/ iáko tákiému gwałtownikowi Ewánieliy/ dáli dobrą disciplinę/ żeby napotym vmárłych niewyzywał. Acz ieśli to w ten obyczay vczynił/ iż wierzy o nászych vmárłych kátholikách że też y po śmierci słyszą/ á wászy vmárli nie słyszą/ tedy bym sie zá nim o pofolgowánie przyczynił. A 2 Dru-

Druga/ oskárżam go do was/ że on/ niewiem dla czego do swego imienia przypisuie X/ co też właśnie Papiesk[a] iest rzecz: przestrzegłci go iuż był X. Tworzydło/ chcąc teg[o] po nim/ aby sie spráwił/ czemu tego Papieskiego obyczai[u] zákrawa? ále sie iescze ná odpowiedź nie zdobył/ á przedsi[e] tego nieprzestał. Boie sie by go też iáka ambitia nie ruszáła/ załawiáiąc tám ná iákie Prałátury Papieskie/ bo widzę zdobywa sie też ná tytuły: pierwey był Ministrem/ wiec Superpendentem, áż iuż Proboscem w Ostrorogu: iákoć mu tám iescze co lepszego potkną/ trzebá sie obáwiáć by was nie odbieżał: wszák sie wam przed tym tákie Prałátury nie podobáły/ czemuż ich znowu łapácie? Vos videritis. Ja przedsie nic mu niewwłócząc/ postáremu przypisze to mu X/ niechay ma co chciał/ ále ná mie nie zgániaycie.

Miałbymci sie iescze/ zá X Chrząstowskim Collegą wászym przyczynić: álec ták rozumiem/ że sie będzie vmiał domówić krzywdy swoiey. Boć záprawdę bárzo go záwstydził przed wszytkim świátem X Simon/ że go ták vdał/ iákoby mu miał pofalszowáć Autentyk iego/ y nie bárzo prawdziwie wydáć: á stucznie/ pierwey go pochwaliwszy/ (*X. Chrząstowski prawdźiwy náuczyćiel Ewánieliey*) potym iesli ná żart/ czyli poprawdzie/ przydáie ták (*nieco rozne od mego Autentyku*) y iescze w drugiey præfátiiey/ (*przydániem niektórych rzeczy odemnie niepisánych.*) A przedsie prawdziwy náuczyciel chociaż Autentyk pofalszował/ iákoby szydził. Niewiemci którym vmysłem to X Chrząstowski poodmieniał: bo iesli chcąc á wiedząc/ bodayci go X Simon nieprzekonał zá falszerzá: á iesli z niewiádomosci/ tedyć

być muśi być wielki ignoránt. Ale iákożkolwiek iest/bárzośćie sie posżkápili. A ktoż wam potym będźie wierzył: co ieden nápisze/ to drugi zfalszuie/ przyydźie iesscze trzeći co obudwu zgáni: á komuż z was wierzyć? Práwieć zgadł X. Tworzydło/á pewnie Duchem ś. gdy nápisał/iż káżdy Minister/ muśi mieć swoie zwierciadłko/ bo sie ná iedno zgodźić nie możećie. A nie dźiw/ bo ieśli was tylko dwáy/ á wżdyśćie sie nie mogli zgodźić/ á coż kiedybyśćie wszyscy mieli iedno pisáć/ byłożby tám foremne zwierćiádło.

Żal mi przedśię iX Chrząstowskiégo Ministrá niepośledniégo/że go ták ten iX Simon nie bárzo vszánował: coś sobie wiecéy biorąc/ iż iest Superpendentem, á zwłasczá Wielko Polskim/ iákoby też to nászy Ministrowie Litewscy zá szyszke stali. Tákći/ honores mutant mores, rad/że też to Superpendentem, á do tego Proboszczem został/ á bodayći też nie w szpitalu/ przetomci inszych Ministrów/ iákoby drugi Papież/pociásuie. Pusczam to ná wász rozsądek Ministrowie/ kto winnieyszy/ tego karzćie: wszákże ia pro mea parte, niedowierzáiąc wam/ vczynię z niego spráwiedliwość/ iáko godźien ták go vszánuie/ ponieważ y drugich sam nie czći: znáć że sie nie vczył mores, trzebáby go do szkoły/ rad pluska słowy/ coby ich y pśi nie iedli/ otóż mu ie wetkam w gębę/ niechayże ie sam gryźie/ ieśli mu smákuią. Bá y zá Chrząstowskiégo mu zápłacę/ wam też tám ostátek zostáwuiąc. Boże wam day wszytkim przeźrzeć/ y prawdę świętą widźieć. Valete.

Spes hypocritæ peribit. Iob 8.

OKVLARY WTORE,
ná ćiemné y ślepé oczy Ministrów.

Coecus coecum ducens, ambo in foueam cadunt. A po nászému: Slepy ślepégo prowádząc / obádwá w dół wpádáią. Nász miły Minister Chrząstowski / ślepym będąc / chwycił sie Zwierciadłká Simoná Ministrá / niepewnégo szklarzá w ktore patrząc nie widział wilczégo dołu / do ktorégo ták iest wpędzony / ż e sie y ozwáć wstydźił: áż oto iX Simon ná rátunek przybył / chcąc go iáko wywlec. Ale pódź ieno Simonie pewniec z tym wilkiem bydź w dole: poczni tylko mowić / wszák ia tobie nie będę mylił rzeczy / póydę zá twemi Artykulámi: á doznasz iesli twoie oko iásné ábo ślepé: niewspomináiąc tego coć w pierwszych Okularách pokazano / tylko czegoś iescze niedoyrzał / iáko ślepemu pokázowáć będę.

Ná Artykuł pierwszy iX Simoná.

O grunćie wiáry Chrześćiáńskiéy, iesliż sie mamy ná ś. Woyćieśe fundowáć.

Okulary.

A Skądżeć vrosło tákié pytánié / miły iX Simonie? Wszák w Okulárách nie było żadnéy wzmiánki o Grunćie: tylko o tym gadká byłá / iesliż wászy są ći Biskupi / ś. Woyćiech / y ś. Stánisław: iákoś ty w twoim Zwierciadłku omylnym pokázowáł: co też Chrząstowski porwawszy / począł wykrzykáć y koniecznie chćiał ie do swégo Zboru wpisáć czegó mu y X. Tworzydło winszowáł. A ty teraz té święté Biskupy przyiąwszy y wpisawszy / znowu z twoiego Zboru wyrzucasz: dąsaiąc sie ná X. Tworzydłá / iákoby on was tákiemi świętymi niesłusznie podrzucáć miał y niewięm od iákiego gruntu odwodźić. Nie frásuyże sie iX Simonie iezeli wam nie bárzo są ći gośćie wdźięczni / odeszlićie ie do nászego kośćiołá / wszák to ná-

ßy Biskupi / niechayże z námi postárému zostáną. Wiedziałci to X. Tworzydło dobrze / żeście z tymi Biskupy nie mieli długo wytrwáć / y rozumiał to wybornie / żeście tego niepoprawdźie pisáli: tylkoście sie chcieli tą máßkárą pokryć / á ludźióm zá kátholiki vdáć: wßák też ták dyabel czyni / ná czas transfigurat se in Angelum lucis, ále zruciwßy máßkáre / postárému dyabłem zostánie. Cóżci sie z wámi sstáło / zdárto z was te máßkáre / którąście sie chćieli pokryć / áż wy postárému hæretykámi. Otóż nie gniewayćie sie ná X. Tworzydłá: żártowałci on / ábo raczéy ßydźił z was: á té przedśie święté náßé Biskupy przy sobie zostáwuiemy / ponieważ wy ie wypychaćie. Aczci to nie miáło bydź / ábo ráczéy było nie przyimowáć / iáko was przestrzegał X. Tworzydło / pámiętáiąc ná ono: Turpius eiicitur, quàm non admittitur hospes. przeto nie ważćie sie tego drugi raz. Tylkoć mi przedśie żal Chrząstowskiego / że ták w dole wilczym został: złegóś ślepy Chrząstowski przewodniká dostał / y w dół cię wpráwił / y iescze cię / iákoby nogą popchnąwßy / odbiega.

Ale postóy troche iX Simonie / iesczes nieprzeskoczył / pomówię ią z tobą troche / przećiećz wilkim w dole bydź. Pytam cię / w iákim sie ty grunćie przed tymi Biskupy kryieß? Coż ázaby to nie lepiéy / z nimi w iednym domu mießkáć / niżeli niewiem pod iákié grunty sie zákopywáć? Iużci nam / ci ś. Biskupi y grunt wiáry Chrześćiáńskiéy Páná Chrystusá z Apostołámi záłożyli / y dom ná tym grunćie zbudowáli: wßák y ty sam przyznawaß nam / y zálecaß stárożytną Ewánieliią / ták pißąc:

[margin: ...ntwiá Chry... y E... ...nielią ...ego.]

Zálecamy stárożytną Ewánieliią gdźiekolwiek o niey wiemy, y u was dźiśia w kośćiołách Papieskich nie gániemy Ewánieliey, ćießymy sie z tego, żeśćie iey nieodrzućili, choćiaśćie zodmieniáli, ále ią w zgromádzeniách swych ludźióm, táko táko wżdy czytaćie, przyznawamy to wam, iáko y onym Phárizeußóm Pan Iesus przyznawał.

Dźiękuieżci zá to przyznánié / álec zá ów przydátek nie dźiękuię: nie przyrównay sie ty Pánu Iezusowi / ále ráczéy onému czártu / który rad nie rad musiał przyznáwáć mówiąc: Wiemy żeś ty ieſt Chrystus syn Boży / rc. tákże y ty nam przyznawaß Ewánieliią świętą prawdźiwą / którąśmy wcále do tego czásu / bez wßytkiéy odmiány dochowáli choćiaśćie wy ią / wykradßy od nas / w wielu rzeczách pofałßowáli: otoż / ex tuo te ore iudico, serue nequam, źle y nieprawdźiwie mówiß / iákobyśmy gruntu wiáry Chrześćiáńskiéy nie mieli: mamy Ewánieliią / mamy Páná Chrystusá y Apostoły iego.

O cóż tedy idźie? otoli grunt mamy dobry y stáry/ czegóż niedostáie?
Czemuß go ty chceß znowu kopáć? Juźći nam dawno náßy Biskupi/ y Budowá-
Doktorowie święći/ ś. Woyćiech/ ś. Stánisław/ grunt wiáry náßey zá- nia ná
łożyli Ewánielią świętą: podobnoć by iuż to czás o budowániu mówić gruncie
co sie wżdy ná tym gruncie zbudowáło. wßák y Pan Chrystus záłożywßy kośćiołá
grunt/ powiedźiał: Tyś iest opoká/ á ná téy opoce zbuduie kośćioł móy. świeteg[o]
A ś. Apostoł miánuie budowniki/ przez ktore miał ná tym gruncie budo- Matt: 16
wáć: Dał/ mówi/ niektore Apostoły/ á niektore Proroki/ á drugie Ewán-
ielisty/ á inne Pásterze y Doktory/ ku wykonániu świętych/ ku robocie Ephes: 4
postugowánia/ ku budowániu ćiáłá Chrystusowégo/ áżbymy sie wßyscy Budown[i]
zeßli w iedność wiáry y poznánia syná Bożégo w mężá doskonálégo/ w cy kośći[o]
miárę wieku zupełnośći Chrystusowéy. Abyśmy nie byli dźiećmi chwie- łá ś. Cá
iącémi sie/ y nie byli vniesieni od káżdégo wiátru náuki/ przez złość ludzką/ tholicki[e]
przez chytrość ná ośukánie błedu. A widźiß to Ministrze ślepy/ bá prze- go.
źrzy y obacz/ kto to miał ná tym fundámencie ćiáło Chrystusowé kośćioł
budowáć: pewnie tu iáśné twoie oko psiną iákóś zwykł záslonißy rzeczeß:

Boże tego nie day, izbyśmy mieli podpáść pod ono przeklectwo u Ieremiaßá Proroká wyrázone, ná ludźiách śie fundowáć á mówić zbłednemi, kośćioł Pánski, kośćioł Pánski, wolemy śie udáć do Ewángeliey, á mówić, scriptum est, scriptum est.

Nie tedy dźiurą Ministrze: weźmi okulary pátrz ná iáśné pismo/ żeć
tu nie o gruncie mówi/ ále o budowániu kośćiołá Bożégo ná tym grun-
cie: náśći iescze okulary/ á czytay co piße tenże Apostoł: Abyś/ powiáda/ I. Tim:
wiedźiał iáko sie maß spráwowáć w domu Bożym/ ktory iest kośćioł Bo-
gá żywégo/ filar y vtwierdzenie prawdy. A widźiß ślepiu/ iáko was A-
postoł przypędza do domu tego/ ná gruncie Apostolskim postánowioné-
go? Ale wy woliće koło tego domu biegáć iáko zbiegowie/ pod grun-
tem sie iáko zdraycy podkopuiąc. Do domu/ do kośćiołá Bożégo zbiego-
wie/ tám was pędźi Apostoł/ á wy z niego vćiekaćie. Nie każe wam do
żydowskiégo kośćiołá/ ále do Chrystusowégo: przetoż sie żydámi nie zákłá-
day. Czemu sie ráczey nie lękaß onégo przeklectwá Chrystusowégo: Kto Matth:
kośćiołá nie słucha/ niechay będźie iáko pogánin y publikan. tákże y oné- Gal: 1.
go: Jesliby kto wam opowiádał mimo to coście wźięli/ niech będźie A-
náthemá. A ponieważ wy co inßégo opowiádaćie/ niżeśmy wźięli od
Apostołów/ Pásterzów/ y Doktorów náßych/ ná was to przeklectwo zo-
stánie. Teżći y dyabeł vmie mówić/ scriptum est, scriptum est, czytay iedno

Ewán-

w Ewánieliéy/ iáko ſie témi ſłowy ſprzećiwia P. Jezuſowi/ kiedy go nád
kośćioł podnośił: álec ná to wáſzé ſzátáńſkié ſcriptum eſt, mamy drugié
Páná Chryſtuſowé/ ſcriptum eſt: Nie bedźieſz kuśił Páná Bogá twego.
Bo wy tákże nic inſzégo nie czynićie/ iedno iáko drugi dyabeł/ piſmem
ludźie kuśićie/ od poſtów ludźie odwodząc/ y nád kośćioł ie podnoſząc/
Pytánie ná cudzé króleſtwá y máietnośći/ wáſzé Ewángeliki podwodźićie. A ták
Mini- nie zbedźieſz tego pytánia/ tym twoim ſzátáńſkim/ ſcriptum eſt.
ſtrow. Odpowiádayże ná to pytánie: Pierwſzé/ cośćie wżdy do tego czáſu
1. ná tym fundámenćie/ przez té ſzeſnaśćie ſet lat/ zbudowáli? miánuyćie ten
2. dóm y kośćioł wáſz/ kedy/ kiedy/ który był y ieſt? Drugié/ którzy wżdy wá-
ſzy páſtérze/ y doktorowie/ ná tym grunćie budowáli: miánuyćie té wáſzé
budowniki od czáſów Apoſtolſkich/ áż do dziśiadniá: który kiedy Páſtérz/
Doctor/ od czáſów Apoſtolſkich ták vczył/ y wykłádał Ewánielią/ iáko
3. wy ią wykłádaćie? Trzećié/ miánuyćie króleſtwo/ miáſto/ miáſteczko/
wioſkę/ w ktoréyby ták wierzono przed wámi/ przez té czáſy/ iáko wy teraz
wierzyćie? A rozumieſz o co ćię pytáią? miánuyćie ten wáſz Bábylon/
ktoryśćie ná tym wáſzym grunćie zbudowáli? którzy do tego czáſu budo-
wnicy tego wáſzé° Bábylonu/ ábo Confuſiiey byli? iuż ſie teraz nie zákłá-
day gruntem/ áni ſie kriy w tym grunćie. Wyleż z podźiemia/ á vkaż dóm
y budowniki twoie/ cośćie wżdy przez té pultorá tyśiącá lat zbudowáli? o
tymći rzecz w okulárách byłá/ y ná toś miał odpowiádáć: ále ty nápedźi-
wſzy Chrząſtowſkiego do dołu/ ſam ſie názad cofaſz. Nic z tego Simo-
nie/ poćiągnie ćie zſobą: záprzałeś ſie ś. Woyćiechá/ ś. Stániſłáwá czá-
rownikiem czyniſz/ y ták z onych świętych/ wnetkiś nieświeté poczy-
nił/ gorzyy niż iáki ſzátán: Wyſtawże nam inſzé twoie páſtérze y do-
ctory/ którzy wáſzę wiárę ná tym grunćie po Apoſtolech budowáli: oto
my wam náſzé wyſtawiamy/ powiedźćieſz wy też o ſwoich/ ponieważ nie-
chcećie náſzych.

Ktoż wżdy táki bedźie (boday nie on Hus Czechaczek) bo widzę że-
byś go też chćiał miedzy ſwoie zágárnąć. álec y to ieſcze nie ſtáry hæretyk/
ledwie temu dwieśćie lat: á co gorſza nie dádzą go wam Huſſytowie
Czeſcy: chocbyś ſie im ty nawięcéy zálecał/ przedśie ſie oni iáko hæretyká-
mi wámi brzydzą/ Mſzą tákże miewáią/ Proceſsiæ z Sákrámentem czy-
nią/ ádorátią/ eleuátią/ obrázy máią/ żadnego kśiędzá/ tylko od náſzego
Biſku-

Biskupá poświeconégo / nieprzypuszczą / y insze rzeczy / które wy zá bledy macie / od przodkow swych podáne trzymáią: A ták musisz kogo poznieyszégo miánowáć / nie wstydźże sie ich powiedźieć.

Zwinglius, Oecolampadius, y Caluin, wszákże ich on mąż Boży, M: Luther celowal, roku 1517.

To nastárszy Doctorowie wászy? widze iż nie możesz miánowáć stárszych / dosyć młodźi / á ieszcze im stá lat niemász / przetomći też młodych Ewánielików náczynili: boday nie nálazl miedzy wámi stárszych ludźi / niż tá ich wiárá. Wszákże niemówiąc ná ten czás osámych tych budownikách (bedźie o tym niżey áż názbyt) Pytam cie / co wżdy wam ći nowi Ministrowie ná tym gruncie zbudowáli? wiem co wam obálili / ále co zbudowáli / ledwie możecie powiedźieć. — Budowni-cy Bábylonu hæ-tyckiego

Ták powiádáią Nowochrzczency / iż Luter wam dách zrzucil / Kálwin ściány obálil / ledwieśćie sie v gruntu zostáli / który ieszcze wam Nowochrzczency podkopuią / y siłá was pod ten grunt pociągáią / y tákći po wszytkim / pustki tylko wam zostáwili. Abo wiec powiedzcie / którégo sie wżdy z tych trzymaćie / czyli Husá / czyli Luthrá / czyli Zwinglá / czyli Kálwiná / czyli Nowochrzczencá? który z nich lepiey buduie? Wszák kiedy Luther przy tym gruncie chce swoie kápliczke dyabelską lepić / przypadszy Kálwin / ono wszystko obáli / y co inszégo kleći: á tego zás Nowochrzczeniec podkopuie / y ták co ieden skleći / to drugi obáli.

A gdźież to budowánie wásze? gdźie kośćiol prawdźiwy? Wiem że X. Simon chce bydź ieszcze medrszy / niż oni wszyscy / y czégo oni nie mogli / onby chćiał dokázáć / bo z tych wszytkich iedne klatke chćiałby vlepić / przeto ták pisze niżey:

Zgodę nászę Polską, (oprocz kilku Niemców swarliwych) po wszytkiey Koronie iáwnie pokázuie, y consens nász kilką Synodów generálnych utwierdzony wyświádcza.

To teraz sztuká ná Papieżniki Simonie Wszákże pytam cie / iákiż to consens wász? podobno ćo to ták sie ma rozumieć / żeśćie przedsie po onym wászym consensie postárenu / iedni Lutrámy / drudzy Kálwinámi / Zwinglámi / Pikártámi / Nowochrzczencámi? wszák ták? z twoiey powieśći nie bacze ináczey. Co prawdá chytro Simonie / iedno powiemći / nie bárzo wárowno: chcesz wiedźieć dla czego? Własnie to poszło ná on Bábylon / który iż ludźie roznych iezyków budowáli / nie mogli sie zrozumieć / y przetóż vstáwicznie sie koło fundámentu swárząc / nie wiele ku górze wywiedli / y tákći nic niezbudowawszy rozbieżeć sie muśieli. A wam pewnie — Bábylon hæretycki

od te-

od tego Bábylónu z rozmáitych wiar vlepionégo pierzchnąć / iáko sie wszytkim hæretykóm przed wámi stáło: á czemużbyśćie wy mieli być lepszymi? nie piérwszyśćie wy tácy hæretycy / áni też ostátni. A ták iáko oni / ták y wy v dyabłá bedźiećie / wszák ták sam Luther záczynáiąc ten Bábylon przepowiedźiał: Nie z Bogá sie to poczęło / nie z Bogiem sie też skończy.

A iuż widźisz ślepiu / o co idźie? spodźiewam sie że przezrzysz / y obaczysz żeć my grunt wiáry mamy Ewánielią świetą / nie trzebá nam inégo zakłádáć: á Woyćiech świety / y ś. Stánisław Pástérze y Doctorowie / są iáko budownicy kośćiołá Chrystusowégo / ná tymże gruncie. Jesliżesmy co od ś. Woyćiechá vstąpili / bedźie o tym niżéy / bá y zá ś. Stánisłáwá tobie zápłáce / wytrway iedno troche / nie bądź bárzo skory. A wy przećie bez kośćiołá / bez Pástérzów / y Doctorów stárych / iédnym słowem hæretycy / Bábylonu przeklętégo / ábo confusiiéy piekielnéy budownicy.

Ná wtory Artykuł /

O stárożytnośći, á zacnośći, y pewnośći wiáry nabożeństwá Chrześćiáńskiégo, á przy tym téż o zacnośći ś. Woyćiechá.

Okulary.

TAć byłá naprzednieysza Propositia we Zwierćiedle / y z tym wykrzykał Chrząstowski mówiąc:

Ktorey náuki nie podał nam ś. Woyćiech, nie ma bydź przyimowána.

X. Tworzydło też z nim przestawał / chwaląc mu to / że od ś. Woyćie-
chá wywodźił Ewánielią w Polszcze opowiádáną: Ponieważ my Polacy /
miedzy inszémi Apostołámi Polskiémi mamy też ś. Woyćiechá / który nam
zwiástował Ewánielią / kośćiół Boży ná gruncie tym budował / y będąc
sam włásnym Apostolskim dźiedźicem Ewánieliéy Chrystusowéy / oyc em
nászym zostáł / nas też Chrystusowi vrodźiwszy / zá dźiedźictwo nam E-
wánielią ś. zostáwił: przetoż słusznie sie mamy zwáć dźiedźicámi ś. Woy-
ćiechá / iáko on dźiedźicem Apostołów / od których wźiął Ewánielią przez
rece przodków swoich / Pástérzów y Doctorów świetych / których może
vkázáć y miánowáć kiedy tego potrzebá. Tákci X. Tworzydło vczył
Chrząsto-

Voy-
ch ś.
dzicē
ki Apo
skiéy,
átho-
f.
m.

Chrząstowskiego / wywodźić stárożytność Ewánieliiey swoiey / ná co y Chrząstowski zezwalał. Teraz że ty to porzucasz / wszytko to Chrząstowskiemu w łeb. A co mowisz/Nobis antiquitas est Iesus Christus,nie vmiał tego Chrząstowski. A słyszysz to vbogi Chrząstowski / iáko z ćiebie ix Simon szydźi : ále nie tesckni/oddamy sobie.

Nuż tedy miły Simonie / wywodź nam / iákoś ty wżdy dźiedźicem Ewánieliiey świętey/po P. Chrystusie został/pokaż teraz rodźinę swoię ?

Náuká Ewánieliey iáko w Ráiu zábrzmiáłá o naśieniu zbáwiennym,iuż temu lat 5569. — *Ewánielia Luterska z ráiu*

Co powiádasz Simonie/w Ráiu sie záczelá Ewánielia wászá ? Iużes przekábácił Chrząstowskiego / muśi bydź on tego nie wiedźiał / znáć kto więcey czytał: coż ty rzeczesz ná to ix Chrząstowski ? będę zá ćię mowił/nie frásuy sie. Widzę ix Simonie żeś ty Minister mądry:powiedzże mi/ktory wász Minister był w ráiu/co tę Ewánielią wászę przepowiedźiał/y do was ią przeniosł / powiedz go nam/ proszę ćię ? Podobnoć to on / co náwrácał Iewę mowiąc: Czemu wam Bog przykazał/żebyśćie nie iedli z káżdego drzewá Rayskieg ? y potym przydał: Zadną miárą nie vmrzećie śmierćią. Bo wie Bog / iż ktoregokolwiek dniá będźiećie ieść z niego / otworzą sie oczy wásze / y będźiećie iáko Bogowie / wiedząc złe y dobre. A znasz tę Ewánielią ? nie wątpię że ią dobrze vmiesz. Ktoryż to tám Minister przepowiádał ? Wąż powieda chytrszy nád inne wszytkie źwierzętá. Tenżeć też tu do was przyszedł / y tey was Ewánieliiey náuczył/ktorego Apostoł ś. zowie/Minister Sathanę,bo wy własnie tákuchną Ewánielią/iáko y on szátan/przepowiádaćie : y kto słucha Ministrá/własnie iákoby szátáná w Ráiu słyszał : vstáwicznie przećiw brákowániu pokármow wołáiąc pytáćie: Czemu wam tego á tego zákazano ieść / áza nie wszytkiego Bog stworzył ? áza to á to złe ? A im sie kto więcey obżyra / tym mu większe oświecenie obiecuiećie / á źwierćiadłko im przed oczy záwieszáiąc / tym ich więcey z onym szátánem záślepiaćie. Co Pan Bog zákázuie / wy dopuszczaćie/ á iáko dyábli/ ludźie ná potępienie záwodźićie. Wiedźieć złe y dobre każećie/á táką trućizną ludźie ná duszách y ná ćiele zábijaćie. Toć táka wászá Ewánielia / iákiey w Polszcze nie było słycháć : boć nam ś. Woyćiech Páná Iezusá opowiedáiąc/ posty y brákowánie pokármow pewnych czásow przykazał / świátłość Ewánieliiey náb[...]niosł / y wszytkiego dobrego nas náuczył. Dopiero wászá Ewánielia brákowánia pokármow

Gene. 3.

Minister Luterski w Ráiu

2. Cor.

Ewánielia dźiśi szych Ewángelikow.

 kármow

BIBL. ... OSSOLINSKICH

kármów zákázuie / postów chowáć nie dopuscza / tegoć was on dyabel / ktory był w Ráiu / náuczył! A ták to może bydź / iáko y ty chceß / że sie táka wáßá Ewánieliá Luterska y Kálwinska w Ráiu záczelá / y ták stara iest / iáko stáry dyabel / ktory w Ráiu zwodził / czego mi też poświádczy s. Augustyn ták piszac lib. 2. de Genesi con. Manich. cap. 25. Serpens secundùm prophetiam, hæreticorum venena significat. Nulli enim loquacius promittunt scientiam boni & mali, & omnes hæretici generaliter sciẽtiæ policitatione decipiunt, & reprehendunt eos, quos simpliciter credentes inuenerunt. otoż maß coś chćiał.

Wßákże ty nie dufáiąc tákim dowodóm / skoczyłeś z Ráiu áż do Apostołów / y powiádaß:

Ia iestem dziedźicem á potomkiem Apostolskim, iáko opisáli w Testámenćie swym, ták trzymam.

Ewánie- cy po ktorym Apostol: dziedźicá nie zostáli. Jáko iX Simonie / tyś dźiedźicē Apostolskim? á iákoż to dźiedźictwo ná ćie spádło? pokaż po iákiey liniiey / przez iákié ręce toć sie dźiedźictwo po Apostolech dostáło? miánuy tákiego Ministrá / ktory po Apostolech przez té pultorá tysiącá lat / áż do Lutrá był / áby wżdy iednégo powiedź / po ktorym Apostole / przez czyie ręce / wźiąłeś te náukę? Wiem że sie ty do Piotrá ś. nie przyznaß / inßy też Apostołowie tobie kwoli Piotrá s. nieodstąpią / chybábyś ty podobno po onym iednym Apostole / co go Judaßem zowią / dźiedźicem został. Bá cośći do rzeczy / powiemći prawdę / bo właśnie sie wáßá Ewánieliá z Ewánielią Judaßową zgadza / práwie iáko iedná á iedná. *Ewánieliá Iudaßowa, Matth. 26.* Judaßowa Ewánieliá tá byłá / mowić: Ná coż tá vtrátá? A wy sie też nie możećie náskárżyć / ná koßty / y nakłády / y funduße / ktore czynią Kátholicy ná chwałę Bożą. Judaßowa Ewánieliá mowi: Mógł sie ten olejek przedáć zá trzystá srébrnych / y rozdáć vbogim. A wy też vstáwicznie / ráchuiećie dochody / liczyćie y ßácuiećie wioski kośćielné / krzywdą to vbogich y Rzeczyposp: názywáiąc. *Ioan: 12.* Judaß tákim Ewánielikiem był: Nie iżby mu ßło o vbogié / ále iż złodźieiem był / y mießek máiący. A wy też co Pánu Chrystusowi / kośćiołom y ßpitalóm iego nádano / rádźi wykrádaćie. Judaß kupczył krwią Chrystusową / wy też vstáwicznie sie o tę krew iego tárguiećie / y nie żleć ią wam płacą / niepospolićiśćie Ewánielicy / á práwie Judaßowi. Aż też Judaß zá táką Ewánielią / kupił sobie ßubienicę / y wiecznie potępion: tego sie też ty przestrzegay /

zay/ byś po nim dziedzictwem / onego powrozá nie dostał. Co iesli ták iest/ tedyć muśe przyznáć/iż wáśá Ewánieliá ták stára/iáko stáry Iudaś/ ktory Páná Chrystusá przedał. Wykrzykayże teraz/ iż wáśá Ewánieliá stára/żeś ty potomkiem y dziedzicem Apostolskim.

A widziś Simonie do iákiey ćie dziury przypędzono ? rozumiałeś ty/ iż powiedziawśy Jezus Chrystus iest antiquitas wáśá/miałeś przeskoczyć/ omyliłeś śie: nie tákći to stárożytnośći dowodzą. Ale kiedy śie kto czyni dziedzicem/ pokázáć powinien porządny rodzay/ kto od kogo śie vrodził/ y po kim tákie dziedzictwo wźiął. A ty odwoławśy śie do Páná Chrystusá/ nie pokazałeś by iednego, kto po Pánu Chrystuśie/ y Apostolách iego / táką náukę wźiął y tobie podał. Tákći czynią oni Námśerowie/ co śie ślachćicámi niewiem po iákim dźiádu czynią / á mátki y oycá pokázáć nie mogą: tákuchnyś też ty podobno ślachćic/ iáko y Ewánielik: Pokaż kto ćię Chrześćiáninem vczynił/ kto ćię Chrystusowi vrodził/ od kogoś Ewánielią wźiął/ kto ćię iey ták wykłádáć/y rozumieć náuczył ? bo ináczey Námśerem będźieś. Nuż wykrzykayże iescze.

Ia Ewángelik, Ewánielią we wśytkim trzymam.

Milcz ráczey Simonie/ bo tá Ewánieliá wáśá/iest licem ná ćię/żeś ią ś. Woyćiechowi vkradł. Jáko kiedyby kto przywiley vkradśy/ czyniłby śię cudzym potomkiem y dziedzicem/ pewnieby tákiemu wiśieć.

Y widźiśli ty co przy nas Ewánielikách, coby z piśmem Apostolskim było niezgodnego, powiedz ty y dowiedź tego. A obiecuieć w tym záraz skuteczną pokutę. *Wilcza pokorá.*

Pánie Boże dayżeć kiedy przezrzeć. Tákćiby lepiey miły Simonie/ ponieważ żeś ślepym/ sprostych błędow / y bluźnierstw swych nie widźiś/ prośże ábyć ie pokazano / iáko ćie ono Pan Chrystus náucza : Obłudniku Luc. 6. wyrzuć pierwey tram z oká twe⁊/ tedy przeyźrzyś ábyś wyiął źdźiebło z oká brátá twego. Jesteśćie wy bystrego oká/ tám kędy nietrzebá/ w spráwach y náuce kośćiołá Bożego / á w swoich fałśách y błędách ślepymi. Nie sálćiby mi prace/ kiedybyś chćiał przeyźrzeć/ále boię śię by to nie wilcza pokorá byłá : nie tákći subtelne są fałśe wáśe/y błędy/ żeby ich nie miał káżdy/ kto ieno nie ślepy iest/ obaczyć: wywroćiliśćie opák Ewánielią ná wáśe átrácenie/ Sákrámentáśćie pofałśowáli/ Artykuły wiáry świętey poodmieniáli : á przedśie iescze twych błędow nie widźiś ? Jestći wiele ksiąg / o ktorych ludźie vczeni / wáśe wam ślepotę pokázują / wśákże ty iáko ślepy / wolis śie zwierćiadłkámi báwić / niż z ludźmi vczonymi o swoich błędách

bách mówić / dáleko mniey mnie vwierzyß. Ale nietrzebáć mnie vkázo- wáć / wczym sie ty z pismem ś. niezgadzaß / sam ná sie wnetze wywołaß / nietrzebá lepßego świádká ná cie / iedno ciebie sámeg. co też zá pokute od- niesieß ná tym musiß przestáć. Zádaway że teraz coć sie do nas niepodoba.

Zeście wy oney sczerßey náuki Chrześciánskiey ś. Woyciechá odstąpili, á po iego śmierci co nayprośnieyße, y Ewánieliiey co nayprzeciwnieyße błędy wprowádźili.

A coż tákiego przebóg / bá powiedz nam té błedy / proße cie?

ániebne błędy. *Nie był żá ś. Woyciechá Zadußny dźień.* y to nieládá grzech / zá dußé sie mo- dlić. á coż iescze? *Nie byli Cárdinali.* Mátko Boża / iáko sie tego ważyli. *Nie było Mnichów roiów rozmáitych.* Bá y coś wiecey Simonie / Nie było falßur / nie było kopiniaków / nie było deliy / y stroiów dźisieyßych / w kárwatkách / ßáráwárách Polacy chodźili: pytamże cie / á Superpendentowie ábo Ministrowie byliß też onych czásów? bá weyzrzy tám w Báleußá ábo Bielskiego.

A toż są oné błedy naprośnieyßé iX Simonie? otoli ták sie tobie zdá. A dla tychże to plotek nieprawdźiwych / maß Ewánielią Chrystusową y kościół iego ßkálowáć / Bluźniercze przeklety. Juźci wierze że cie Bóg zá twoie falßé / gorzey niż żydá iákiego záslepił. Hypocrita, eiice trabem ex oculo tuo, otoś olśnął czytáiąc Báleußá / y inßych twoich slepych wo- dzów y Kronikarzów. á zato nie iest sprośnieyßy błąd / że ty miásto modli- twy / świeté twoie przodki potepiaß / Superpendenti y Ministri iákich iáko żywo nie było w Polsce / nad wßytkié kápłany y Biskupy przekłádaß / á przedsie tego nie widźiß. tákeś olśnął w tym kácérstwie twoim i nuż be- dźieß miał okulary / y ná to / y ná co inßego / odpráwuy sie iedno.

To nam trzebá uważáć, przy kim stárożytność, y zacność, á nie omylny grunt wiáry sie znayduie.

A iescześ w grunćie grzebieß? Do domu falßerzu / do domu czás / wßákemći iuż powiedźiał / że nas ś. Woyćiech zbudował ná grunćie E- wánieliiey ś. A widźiałeś to slepy / woliß sie ty ná śmieciách Luterskich y Kálwinskich fundowáć. Jáki grunt / tákié budowánié.

Nie wątpie iż mi to przyznaß, że Proroków, á nád to, Apostołów, tá iest zacność, iż onych, y pism ich, nikt podeyrzánich mieć, á doświádczáć nie ma, áni może.

Ministro- wie pismá doświád- czáią. Bárzo dobrze iX Simonie / wßákże námów też Lutrá / y Kálwinácz y inßych twoich Ministrów / áby pismá ś. niedoświádczáli / ázaś nie czytał / iáko wiele ksiąg z Biblijey wyrzucáią? Czyli niewieß / że sie tym he- . . .

...stom nie podoba list S. Jákobá/ y list do Zydow/ Księgi Jobá/ Tobia-/szá/ Judyth/ Mądrości/ Ecclesiástiká/ Máchábeyskie? toćby niemiá-ło bydź/ ále czegóż v was Dyabel nie może. A gdźieś on Kanon Eccle-siástykus co sie nim chwaliß? O fałßerzu: tylkoć wy gebą pismo zálecacie/ á kiedy wam iest przećiwne/ toć go doświadczacie/ bá zgołá odrzucacie.

Podźmyß do S. Woyćiechá, y rowienże Prorokom y Apostołom? czyniß go ty rownym.

Tákći X Tworzydło kazał powiedźieć/ iż prawdy chybiaß/ bo go on nie czynił rownym: ták ty to sobie zmyślaß. Má go sobie zá Pásterzá y pierwßego Apostołá Polskiego/ ktory nas naprzod wiáry tákiey iáką wźiął od Apostołow przez przodki swoie náuczył. Fałße Ministrowskie.

Nie o Bogá rodźice zágrożonym przeklectwem, ále o Ewánielią pisáną, choćby nád to Pismo, y Anyoł z niebá mowił, Anáthemá iest.

A tuć s. Páweł nie prawdę zadáie: bo nie mówi tylko o Ewánieliey pisáney/ ále o powiádáney. Słuchay sámego Páwłá s. choćby my/ ábo Anyoł z niebá przepowiádał nam/ mimo to coś my wam przepowiádáli/ niech będźie przeklectwem. A widźiß/ że tu nie wspomina pisánia/ tylko cośmy opowiádáli. A przepowiádánie bywa y pismem/ y vsty/ iáko sám że Apostoł vczy: Trzymayćie Trádycie/ ktoreśćie wźięli/ choćia słowem/ choćia pismem. Mysmy wźięli Bogárodźicę słowem od Apostołow przez s. Woyćiechá/ od ktoregośmy też wźięli/ y Credo/ y Ewánielią pisáną/ od tegoż Bogárodźicę. A iż ty mimo to/ co inßego/ y owßem przećiw temu przepowiádaß/ ná tobie to zostánie/ Anáthemá/ Anáthemá/ Symonowi. Gal: 1. 2. Thes. 2. Bogárodźicá skąd.

Kazano wßystkiego, á ták Bogárodźice doświadczáć. A náwet ieśli doświadczono náuki Páwłá S. muśimy y S. Woyćiechá doświadczáć.

Cœcus de coloribus. A iescześ ná twoie probę przyßedł s. Woyćiech? co prawdá dosyć nie rychło/ iuż to ßeść set lat temu/ iáko Doktorowie/ Biskupi/ Pásterze/ y wßystek Kośćioł Kátolicki doświadczáli náuki s. Woyćiechá/ y nie ználeźli nic coby sie z Apostolską náuką nie zgadzáło: teraz znowu Minister/ chce S. Woyćiechá probowáć/ y rozumienia Pismá iß vczyć: Powiemći prawdę stáregoś sie Gregoriánká podiął/ ćiężkoby mu sie wáßego Cáthechismu vczyć. A zdrayco/ ktoż kogo ma doświadczáć? Aza nie słußniey S. Woyćiech was Heretykow/ ktorzy iego náukę fałßuiećie/ y nowe kácerstwá/ ktorych tu w Polszcze od S. Woyćiechá áż do was słycháć nie było/ rozsiewaćie? Aza nas onymi słowy Ewánieliey Minister doświadczá Woyćiechá S. Ministrow kto ma doświadczáć.

Mat. 7. ieliey ś. nie przestrzegał: Strzeżcie sie fałszywych Prorokow/ ktorzy do
W Dźie- was przychodzą w owczym odźieniu/ &c. A iż nie káżdy sie może znáć ná
ách 20. was wilkách/ poruczył to Biskupóm/ co też y Páwel ś. poruczał. Pilnuy-
ćie was sámych/ y wszystkiéy trzody/ nád ktorą was postánowił Duch ś.
rządźić Kośćioł Boży/ y dáie przyczyne: Ja wiem/ pówieda/ iż po ode-
ściu moim/ przyydą wilcy drapieżni/ nie folguiąc trzodźie. A słyszyś wilku
komu poruczono wilki odpędzáć. A ty przećie wilku/ chceś Biskupy y Do-
ktory sądźić: tákżeć złodźiey wolałby woytá sądźić/ áleć przećie rad nie rad
muśi wiśieć. A ćiebie iuż dawno osądzono ze wszytkimi Lutherany/ Kál-
winisty/ Nowokrzczency/ żeśćie Heretykámi przeklętymi y wilkámi drapie-
żnymi. A ták wilku dodolu/ á náucz sie tego/ żeć wszystkiégo kazano do-
świádczáć/ ále nie wszystkim: bo ták sámże Apostoł mówi: Izali wszy-
1. Cor. 12. scy Doktorámi? wszyscy wykłádáczámi? Bądźćie posłusznymi Przeło-
Do Zy- żonym wászym/ y bądźćie im poddáni/ ábowiem oni czuią/ iáko ktorzy
dow 13. zá dusze wásze liczbę oddáć máią.

*W czym nie my sámych śiebie nád Doktory y S. Woyćiechá wysadzamy, ále SS. Apo-
stoły nád Doktory Kośćielne nam od Bogá postáwione, przystoynie poważamy.*

To wierzę/ że nie wy sámi śiebie/ ále duch zły was wysadza nád wszy-
Minister stkie Doktory. Azá to nie iest wysadzánie/ kiedy wy ták dumaćie/ że lepiey
nád Do- rozumiećie y wykładaćie Pismá Prorockie y Apostolskie niż wszyscy Do-
ktory sie ktorowie? Więc to nie Dyabelska pychá? miałeś pámiętáć ná one náukę
wspina.
Mat: 10. Non est Discipulus supra Magistrum, satis est si sit sicut Magister eius. A onę
1. Cor. 12. Nunquid omnes Doctores, nunquid omnes Interpretes, y dla tegoż to/ że ty
slepym będąc/ nie widźisz co sie z Pismem zgadza/ á co nie zgadza/ mamy
Doktory święte opuśćić/ á zá tobą sie ślepym udáć? naydźiesz sobie ták śle-
pych iákoś ty sam/ prowádźiż ie iáko chcesz. my idźiemy zá Pánem Jezu-
sem y Apostołámi/ póki Doktorów y Pásterzów nam od Bogá dánych
náśláduiemy. A ták grunt wiáry nászey iáko opoká nie wzruszona mocno
stoi. A wász grunt ná śmiećiách Luterskich/ y gnoiu Kálwińskim/ nie
pewny/ proby Pismá S. potrzebuiący zgniie. Alias/ Kto kośćiołá nie słu-
chá/ niechay będźie iáko pogánin/ y publican.

*Cóż tedy iuż dáley czynić? Nielza nam w tym zámieszániu wiáry, ieno wźiąwszy sie
Minister zá rece, iść do Originału sámego, á do gruntu náuki y wiáry.*

stop- Nużtedy/ Boże was szykay mily X. Symonie/ byle sie ieno wam
ich do bárźiey mozg nie zámieszał/ bo pewnie wam pod gruntem bydź. Ale ktoż
ktá. wż dy

Kożdy przewodnikiem będźie wáßym? Luther/ czyli Kálwin/ czyli Nowokrzczeniec? zgodźćie śie pierwey ná przewodniká/ bo śie ći wßyscy gruntu dokopáli/ świádomi tám drogi/ bá y ieden drugiego z niego wypycha/ zá kimże póydźiećie? Cœci sunt & duces cœcorum, niechcemy ich/ idź ślepy zá ślepymi. *Przewodnicy.*

Podźmyß choćia tymi ſtopniámi porządnie.

Tákći iX Simonie: Facilis descensus Auerni, sed reuocare gradum, hoc opus, hic labor est. postępuiąc/ chluſt do piekłá. po tychći ſtopniách Nowokrzczeńcy przyßli do swego gruntu. Wárá iákoć śie nogá powinie/ nie zoſtoiß śie áż v Lucyperá.

Naprzod podźmy do S. Woyćiechá, nie do Gniezná. *Pierwßy skok przez Gniezno.*

A gdźież dalibóg poydźiećie? ábo też w Gnieźnie nie chwalono P. Bogá/ y Ewánieliiey nie przepówiádano? bá y one miecze ná was przy Ewánieliey wiymowano/ iescześ tám ieden zá reliquiie chowáią. Támby to o Ewánieliey ś. Woyćiechá pytáć/ kedy iego Cáthedrá byłá/ widźeć bláſk ná Gniezno pátrzyć/ wolálbyś ná Lipſko ábo Genewę/ ßukayże go tedy.

Chodźmy do S. Woyćiechá, przypátruiąc śie w kśięgách Kośćielnych, iáka náuká przed 600 lat zá iego wieku byłá. *Minißter przez 600 lat skoczył.*

Nic lepßego/ kiedybyś śie wżdy dal tego náuczyć/ ieszczeby iáká táka nádźieiá byłá o tobie. A kiedyć Symonie pokaże/ iż tákowa náuká onych czásow byłá/ zoſtoißli śie ná tym ſtopniu? nie dufaß sobie/ boś iuż drugi ſtopień záłożył/ mowiąc.

Lecz że támże naydźiemy niektóre rzeczy, których w ſtárożytnym kośćiele nie było, poſtąpmyß dáley á choćia ieszcze, o drugie 600 lat do tych náuczyćielow co byli przed 1200 lat. *Drugi skok przez lat 1200.*

Niſki to bárzo ſtopień/ dálekoś zá skoczył boie śie o ćię/ byś przed czásem v Dyabłá nie był. A iákaß to wżdy wiárá wáßá/ iż śie iey niemożećie nigdźiey przez 1200 lat dopytáć/ áni żadnego Kośćiołá wáßego przez ták długi czas pokazáć/ áż muśićie niewiem kedy ná przedpiekle po wáße wiárę skakáć? wżdy śie iuż tu ná tym ſtopniu hámuy/ oto ćię Vincentius Lyrinensis/ ktorego przywodźiß/ wśćiąga: Vera Christi Ecclesia sedula & cauta depositorum apud se dogmatum custos, nihil in his vnquam permutat, nihil minuit, nihil addit. A wierzyß temu? przećiwże iuż ná tey wierze/ ktora ná on tego czáśu w Kośćiele byłá/ iuż dáley nie ſkacz wierz wżdy co zá czásow Apoſtolskich przez one 400 lat wierzono/ nie vćiekay dáley. Nie do-

wierzaß widzę/ świerzbią cię nogi/ boiß się by cię w czym nie poślákowa no/ zápuściłeś się ná niżßy stopień/ skokniyże.

Trzeci skok przez Doktory.

Lecz iż wielki huff Doktorow SS. co támtego wieku żyli, nie każą się nam ná sobi fundowáć, ále odsyłáią nas do sámych Apostołow á pismá S.

A iuż chceß Doktorow wßystkich odbiegáć? cożci się dźieie Symo nie/ wßákeś się brał do nich? pewnieś oßálał/ ábo się głowá od wielkie go skakánia skáżiłá/ wßákem cię przestrzegał / nie skakáć było ták bárzo A widźiß iuż niewstydliwy Ministrze/ iż S. Woyćiech ma po sobie wßy stkie Doktory/ ktorzy przez te ßesnaśćie set lat iego wiárę wyświádczáią A ty y iednego w tákiey gromádźie Doktorow nie możeß vkazáć/ ktoryb się z wáßą wiárą zgodźił. Ex tuo te ore iudico serue nequam. Ktoż tu bliż ßy S. Woyćiechá? przy kim iest stárożytność wiáry? Oto my przez 160 lat w kośćielnych kśięgách vkázuiemy náßę y S. Woyćiechá wiárę/ á t się przed nimi áż pod piekło kryieß: wżdy się áby tego stąd náucz/ iż náuk wáßá iest nowa nie dawna/ o ktorey przed Lutrem y Kálwinem żade żywy człowiek nie słyßał. Nie rychłośćie przyßli: przed wámi y bez wa iuż lat 1600 świát miał Chrześćiáńską wiárę.

Augustina S. przeskoczył.

Nie mamy wierzyć Augustynowi áni Ambrożemu, ieno poki się z Pismem zgadzáią.

Wierá Symonie y Augustyn przećiwko wam? tym gorzey / á iat rozumiał żeś wżdy go sobie miał zostáwić. A tego Kálwin zowie/ fidel simum testem antiquitatis. *Ieno poki się z pismem zgadzáią.*

O toć Symonie Sutor, vltra crepidam? A ktoż to ma sądźić/ poki s oni z pismem zgadzáią? ná ćię to ták ślepego Ministrá przyßedł tá sąd? Aza iuż Kośćioł Boży/ tego dawno nie osądźił/ ktorego rozsądko wi podáli/ mowiąc: Ego Euangelio non crederem nisi me Ecclesiæ autho ritas commoueret, dla czegoß ty ná tákim rozsądku nie przestawaß? p dobno się z Lutrem y z Kálwinem nie zgadzáią? to prawdá/ y owße są im wielcy nieprzyiaćiele: otoż nie o pismo idźie/ z tymći się oni łatw zgodzą/ ále o wáße śmrody Luterskie y Kálwińskie/ z tymić się nigdy n zgodzą/ áni myślić o tym. A widźiß niewstydliwy Ministrze iáko się n Doktory y Kośćioł S. podnośićie? A ćiebie też kto będźie sądźił? iam twoim sędźią/ żeś ty niewstydliwy Heretyk/ bluźnierca/ ktory náukę now Pismu S. przećiwną/ przodkom niesłycháną wnośiß. Qui Ecclesiam n audierit, sit tibi tanquam ethnicus & publicanus. Ieśliś miał wolą odb gáć Doktorow/ lepieyći było po nich nie skakáć/ á po prostu powiedź

Ministrá kto ma sądźić.

wß

wßy/ iż zgołá Doktorom nie wierzyćie/ chluſt do piekłá ſkoczyć: bałeś ſie vtrząſnąć/ wolałeś ták po Doktorách deptáć/ przećiec złamáć ßyię/ ſkocz ieno ieſzcze raz.

Vczynmyß ták, ad legem magis & ad teſtimonium, do Prorockich á do Apoſtolskich źrzodeł żywotá przyſtąpmy, Tu ſtanmy, dáley nic.

Miniſtc[...] iuż po grunten y źrzodl[...]

Czyśćie ſkaczeß iX Symonie/ przez Doktory/ przez Kośćioł/ nie zoſtałeś ſie áż w gruncie/ á práwie po ſtopniách. Tákći też Dyabeł rádził z kośćiołá ſkakáć/ áleć go nie ſłuchano: vſłuchał go przećie Luther/ á zá nim Kálwin/ y Nowochrzczeniec/ y tyś ſie v nich náuczył ſkakáć. Pátrzayże kedyś vpadł/ záprzałeś ſie ś. Woyćiechá/ záprzałeś ſie y Doktorow/ záprzałeś ſie wßyſtkiey wiáry Chrześćiáńſkiey/ którą kiedy przez te 1600 lat opowiádano/ opárłeś ſie práwie v ſámego gruntu/ nád ſámym źrzodłem vśiadßy/ dokazałeś ſwego/ iákoś zámyślił. Spytamże ćie o iedne rzecz/ záſtánieß tám v tego źrzodłá/ Luthrá/ Kálwiná/ y Nowochrzczenicá/ kázdego z ſwym kuflem/ ták rozumiem że ćie też poczeſtuią. Luther náprzod w tym gruncie począł gmeráć/ ále iáko Kálwiniſtowie powiádáią/ ieſzcze ſie był żywey wody nie dokopał: áż Kálwin/ Lutrá podkopawßy/ ieſzcze ſie lepßego źrzodłá doczytał: ážći ieſzcze Nowochrzcenicy/ głebiey ſięgáiąc lepßey wody doſtáli. Proßę ćie z ktoregoli kuflá ty rad piiaß? począłeś był z Luterſkiego kuflá tey wody koßtowáć/ áleć podomno nie ſmákowáłá/ boday ścierwem Niemieckim nie śmierdziáłá. A teraz iákoć kufel Kálwinſki ſmákuie? widzę żeś ſie nim záráźił/ ážći ſie w głowie mießa/ boię ſie o ćię byś ſie nie ochwaćił: bo iáko ćie Nowochrzczeniec ſwoim kuflem poczeſtuie/ bodaieś y Lutrá y Kálwiná nie odbieżał/ á ieśli ſie tego kuflá vynieß/ iuż nie będzie co dáley kopáć/ tylko do Alkoranu Tureckiego/ ábo do Tálmudu Zydowſkiego/ á zátym do Dyabłá. Wßák też ták Nowochrzcenicy wáßy ſkaczą. iáko też ono Piotr ś. przepowiedział: Iż w Piśmie ś. ſą niektore rzeczy trudne/ ktore niektorzy ludźie przewrotni wywracáią ná ſwoie wieczne potepienie. A ták niż mie tám do tego źrzodłá zwabiß/ zgodźćie ſie pierwey ſámi ná ieden kufel/ dopiero nas czeſtowáć będźiećie. A ia tym czáſem w Kośćiele Kátholickim náuki ſłowá Bożego będę poſtáremu ſłuchał/ boć ſłowo Boże trwa ná wieki/ á Heretyckie bayki y plotki/ tylko do czáſu.

Ziákie[...] kuflá [...] piią.

Ná trzeci Artykuł.

Ewánielia prawdźiwali byłá w Chrześćiáńſtwie przed 600 lat. A gdźie tych tám wiekow przed 40 lat byli Ewánielicy, y o Iágiele Krolu.

Okulary.

Ewánielia Boża wieczna y nieodmienna trwa záwżdy y teraz ná wieki.

Báto dobrze Symonie/ Verbum Domini manet in æternum. Toć tedy twoy Luther y twoi towárzyße z odpuſczeniem maiąc/ iákoby kiedyś Ewánielia miáłá záginąć/ áż ią dopiéro Luter miał wzniecić: áleć niegodny w tym wiáry/ dobrze ty piſześ/ o cożći ieſcze idźie?

woiá ka- vánieli Mini- owska.

Iż X. Tworzydło nie widzi rożności miedzy Ewánielią Bożą, á miedzy kazániámi y náukámi od ludzi pochodzących. A ktożby go náuczył kiedyby nie Simon? powiedz mu ty/ powolnyć ieſt/ będźie ćie ſłuchał.

Muśimy to zeznáć, iż inßa rzecz ieſt Ewánielią piſáną w ſobie nieodmienną w kośćiele czytáć: A inßa ná nie kazáć. A coż zá rożnosć proße ćie? iuż wypowiedz tę mądrosć twoie nieſłycháną.

niſtro- ka E- nielia łług w y zna lmen- a.

Piſána Ewánielia záwżdy według textu nieodmienna ieſt, Ale kazánie ná nie y przy tym náuká w kośćiele Chrześćiáńskim nie iedná, ale według czáſow y oſob rożnych, rożna ſie bydż pokaże.

Wierá to táka rożnosć wáßego kazánia y opowiedánia od Ewánieliey: przetómći też co Heretyk/ co Miniſter/ to inákße kazánie/ inákßa wiárá: choćia iedne Ewánielią czytaćie/ ináczey przećie Huſowie ináczey Pikárci/ ináczey Lutrowie/ Kálwinowie/ Nowochrzczeńcy/ y ták od początku/ ile ich było Heretykow/ káżdy według czáſu y oſob ináßke Kacerſtwá/ ináßke ſekty y błędy wprowadzáli. Y dźiwowałem ſie czeſto coby w tym było? áleć nie inßa przyczyná tego/ ieno iż iáko ty piſześ/ wáße kazánie y opowiádánie nie ieſt Ewánielia/ y zgołá nie ieſt ſłowo Boże/ y przeto nie trzebá wáßemu kazániu wierzyć: day ſie boleśći Symonie/ iákoś żyw więtßey prawdy nie powiedźiał. Wiedźiałci to zda mi ſie X. Tworzydło/ wßákże tego czekał/ ábyś ſam ná ſie wywołał/ iákożeś doſyć vczynił z zdánu iego/ podźiękowałciby żá to/ kiedyby ſie był doczekał tey twoiey

key mądrości. Pytamże ćie iuż téraz/ moy drogi Symonie/ ponieważ Kazánia
kazánie wáße nie iest Ewánielią nieodmienną. Coż tedy są kazánia wá- Ministro
ße ? iuż do końcá powiedz prawdę/ powtórze twoie słowá dla więtßey pe wskie
wności. *Kazániámi y náukámi od ludźi pochodzącemi.* Wßák ták Symonie ? two czymsą.
iec są słowá/ nie możeß sie ich záprzeć? iuż mie nie potwarzay/ otoli wiernie
repetuie słowá twoie: Iż kazánia waße są náukámi od ludźi pochodzące-
mi. Radem sie náuczył tey twoiey Láćiny/ iużem teraz mędrßy: podobnoć
kiedybym ia to był powiedźiał/ ledwoby mi kto wierzył/ ále iżty to powie-
dasz/ godźi sie wierzyć/ y owßem sam káżdemu powiem/ iż kazániá wáße są
náukámi od ludźi pochodzącemi. Náuczyß mie iescze iednéy rzeczy moy
Symonie/ radbym wiedźiał iesliż też owi wáßy herstówie/ których ty
sam wymiéniaß/ Luther/ Zwinglius/ Oekolámpádius/ Kalwin/ lu-
dźie byli ábo nie ludźie ? Tákże też ty sam iesteś ludźie ábo nie ludźie?
Iać ták o was rozumiem/ żeście ludźie (choćiaß Lutrowie zowią Kál-
winá Dyabłem wćielonym) á iesliśćie ludźie/ toć tedy kazánia wáße nie
są Ewánielią/ ále są náukámi od ludźi pochodzącemi/ od Ewánieliey ro-
żnemi ? wßák ták ? ták rozumiem że przy swoim słowie stoiß. Iesliß ták/
tedyć owe wáße kazánia/ kiedy náuczacie/ Sámá wiárá zbáwia. Papież
iest Antychryst/ Mßa iest báłwochwálstwo/ w Sákrámenćie niemáß Pá-
ná Chrystusá. Nie godźi sie Swiętych wzywáć/ zá vmárłe modlić : y
inße wáße kazánia/ tákie nie są Ewánielią/ ále náukámi od ludźi pocho-
dzącemi/ od Ewánieliey rożnemi. A ták ? nie może bydź ináczey. Otoż
mądry Ministrze/ z twoiey własney powieśći ćiebie sądzę/ Ex ore tuo te
iudico serue nequam, żeć wam nie idźie o Ewánieliią/ bo te z łáski Bożey
mieliśćie w Kośćiele Kátholickim/ ále idźie wam o náukę/ ábo ráczey o
wymysły y bluźnierstwo onych wáßych herstów/ Lutrá/ Kálwiná/ Zwin
gliußá/ którzy iáko ludźie/ ludzkie náuki wam podáli/ przetoż wam sámym
ono służy/ co ty vstáwicznie maß w gębie: Maledictus qui confidit in ho-
mine. Omnis homo mendax. iákoś ty iest y z twoimi mátáczámi. Iuż
widźiß wilku do iákiegoś wpadł dołu ? wyyże teraz/ ábo ráczey słuchay.
Powiemći iescze iedne/ iż X. Tworzydło niechce wiedźieć/ o tey tákiey ro- Ewánielia
żności Ewánieliey od kazánia/ y owßem ták powiáda/ iż iáko Ewánie- Cátholic
lia pisána iest wieczna y nie odmienna/ ták y wykład iey iest wieczny y nie ka nieod
odmienny w kośćiele Chrześćiáńskim. A chceß wiedźieć czemu ? iż Duch mienna.

S. będąc sam nieodmienny/ podał nam Ewánielią. tenże y wykład dał nieodmienny. Dla tego zesłał Kośćiołowi swému Pan Chrystus Duchá prawdy/ áby go náuczył wszelákiey prawdy/ áby trwał z nim ná wieki.

A wierzysz temu? ták rozumiem że nie będźiesz ták niewstydliwy/ ábyś miał Duchowi S. iáką odmienność przyczytáć. tylkoć to onemu duchowi złemu który was nátchnął przyzwoita/co raz to ináczey vczyć. Nie ták Duch Boży/ któremu własna mowić/ est, est, non, non. A ieśliby ś nie

Pet. 1. wierzył/ tedy ćię Apostoł S. záwstydźi/ mowiąc: Hoc primum intelligentes, quod omnis Prophetia Scripturæ, propria interpretatione non fit,

Gdźie vczy/ iż który duch nám pismá podał/ tenże nam ie wykłádáć ma: dla tegoć y miedzy dáry Duchá S. Páwel ś. kłádźie wykłádánie pismá. Bo ináczey ieśliby co raz według czásu y osob/ inákśe miało bydź

Ephes: 4. kazánie y wykłádánie Ewánieliey/ toćby co wiek/ co káznodźieiá/ to insza wiárá byłá. A. S. Apostoł vczy. Jeden Pan/ieden chrzest/iedná wiárá. Wamći śie to tylko heretykom zeydźie/ według czásu y osob/ rozne y nie-

Gal: 1. zgodliwe kazániá czynić/ bo nie Duchem Bożym/ ále szátáńskim odmiennym y nieprawdźiwym tchniećie/ y ná was ono powiedźiano. Si quis Euangelizauerit præter id quod euangelizauimus, & præter id quod accepistis, Anathema. A przeto iż wy ináczey nam teraz opowiádaćie y wykłádaćie Ewánielią/niż ią opowiádano wam/Anáthemá.

Czytano z Ewánielistow texty w Chrześćiáństwie záwżdy od czásow Apostolskich y zá S. Woyćiechá, który ią przodkom náśzym czytał, á podał iáko y my dźiśia czytamy.

Chwálá bogu że wżdy v nas Ewánielia od onégo czásu do tąd nie zginełá/toć wszystko onym kłamcom/ Lutherskim y Kálwińskim w brew ále ty przećie wyznaway prawdę/wszák y sam Dyabeł muśi podczás zeznáć

Pierwszy prawdę.

Antichrist

Ewánieli- *Ale niedługoż po czásiech Apostolskich Antychryst ieszcze ich wieku ministerium suum operans báłwochwálskie y heretyckie rzeczy iął wprowádzáć.*

ki popso- wał Ewá- ielią. A którysz tó Antychryst proszę ćie/ ieszcze zá czásow Apostolskich? tego ś to miał dołożyć: á ty iákoś głucho piszesz/ znáć iż Żydá grzebiesz: mianuy tégo Antychrystá kedy/ który był/ y czego/ y przez kogo vczył? toby

Simon Ma- gus oćiec wszy- stkich Ewá- lików. miał wyráźnie powiedźieć/ ieszcześ śie podobno nie doczytał. Albo śie go wstydźisz wspomnieć? ále prożno śie go masz przeć: twóyći ono drużba był/ on Symon Magus/ á słuchałeś o nim? nieżećby miał bydź Antychrystem/ ále przez niego iuż śie byłá zácżełá náuká Antychrystowá/ wła-

śnie táka iáka dźiś wáßá Lutherſka. Bo iż Pan Chryſtus vczynił opoką kośćiołá ſwégo Simoná Piotrá: á dyabeł też śćieląc drógę Antichryſtowi/ſwoiégo Simoná poduſczył ná Simoná: ktorégo wy też/iáko potomkowie iego náßláduiąc/ tákże Piotrá s. y kośćioł iego prześláduiećie: álec przećię náß Simon Piotr połamał nogi onému nieprzyiaćielowi Simonowi/y wßytkim hæretykóm łby zákrąćił. A naprzednieyßy Artykuł był onégo Simoná/ Sola fides iustificat, co też wáß Luther wźiął od niego/ y inßych wiele rzeczy wam podobnych/ czego mogłbyś ſie w Doktorách ś. náuczyć/kiedybyś chćiał czytáć. Ale ty wolíß czytáć nowé kazánia y náuki od ludźi pochodzących/ktorzy według czáſu y oſob rozné wykłády y kazánia o tym czynią. A ktory kiedy Doktor ś. zwał Papieżá y kośćioł Rzymſki Antychryſtem? kto ták wykładał? nie od Doktorów ś. to maß/ ále od ludźi przeſláńcow Antychryſtowych/ ći iáko ludźie kłamliwym duchem nádchńieni/ ták mówią/ á ty z nimi.

Acżći ſie boie, y ſą tego żnáki, że drudży poßledż idący ludżie, przodki ſwoie dobre ſwoimi wymysłámi żárżucáli.

A ktoż to dálibóg táki był? ábo iáko tego ták dawno nie obaczono/ áż to Simon Superpendent ma bydź Correctorem Doktorów ś.? Powiedz zwodźićielu iáwnie/ á nie bądź potwarcą oycow ś. gdźie wżdy tácy byli? coby Doktory ś. podrzucáć mieli/ czyli w Grecyiéy/ czyli w Rzymie?

Biſkupi ś. w Græciiey y indżie po Chrżeśćiáńſtwie, y w Rżymie do kilku ſtu lat hæretyctwom ſie opieráiąc cżyſtośći Ewánieliey bronili. Cżyſtość Ewánieley w Rżymie.

Cożći ſie dźieie/ áboś ſie zápámietał? płáćić tego żal bedźie/ coś teraz wyrzékł: przeczytay iedno twoie słowá: *Biskupi ś. w Rżymie do kilku ſtu lat cżyſtośći Ewánieliey ś. bronili.* Pewnaż to? Accipio omen. ázá iéſcze lepiéy przeyźrzyß. Tákći ieſt mądry Miniſtrze/ żeć w Rzymie Biſkupi ś. wßytkim ſie hæretykom/ ktorych wielka moc byłá/ opárli/ y czyſtośći Ewánieliey ś. nienárußoney nam záchowáli. A kto one Aryuße/ Neſtoryuße/ Donátyſty/ Mácedoniuße/Mánicheyczyki/ y inßych niezliczonych opętánych hæretykow potłumił/ iedno ś. Biſkupi Rzymſcy? ſłychałeś iákie diſputácie o słowko homouſion/ ábo consubstantialis, y o inße były: właśnie iáko teraz o Tránſubſtántiátią. A przećię Kośćioł Rzymſki przy ſwym ſie zoſtał/ á oni poginęli. A ieśliż sámo Kośćiołá Rzymſkiego Anáthemá/ wßyſtkich onych hæretykow ták potepiło/ że też nie śmieią ſie wychylić z piekłá/ coż rozumieß żeby ieſcze was kilku wßetecznych/ obżar-

tych/

tych/ śmrodliwych heretyków/ niemiał zwyciężyć y do piekłá posłáć? nie wątpi o tym.

Táż moc iest y dźiśia Kośćiołá Rzymskiego/ która byłá przedtym: nie wydrze mu tego brony piekielné ze wszystkiemi heretykámi/ co mu Chrystus raz przez Piotrá ś. podał. A ták proszę ćię/ mow ná potym skromniey o Biskupách Rzymskich/ niż zwykli wászy bluźniercy.

Iednák tych tám wieków z baiek Homerußowych wſczynał ſie Czyśćiec, wiec wody świecenie od Pogan. Swiąt nowych ludźiom ſtánowienie, zá vmárłemi modły, potraw brákowánie, w kośćioł pomáłu wchodźiły.

A tákże rychło szálieiesz/ ábo ćie co złego opętáło? dopieruskoś powiedział iż Biskupi ś. Greccy y Rzymscy do kilku set lat czystośći Ewánieliey ś. bronili/ á teraz zowiesz to baykámi/ wymysłámi pogáńskimi/ czego oni Biskupi ś. którzy czystośći Ewánieliey ś. bronili/ wszyscy vczyli: iákoż sie to zgodźi/ y czystośći Ewánieliey bronili/ y tákich oto wymysłow vczyli?

A czuieszsie niewstydliwy człowiecze/ co mówisz/ oto ćiż Biskupi ś. którzy przez oné kilká set lat Ewánieliey czystey/ od błędów wszelákich/ vczyli/ ćiż mowie y Czyśćiec wierzyli/ wody świecenie/ świetá/ posty/ modlitwy zá vmárłe/ y wszystko co teraz Kośćioł Rzymski/ to oni vczyli/ y przestrzegáli tego/ powiádáiąc/ że to wźieli od Apostołów/ zowiąc to náuką Apostolską: iáko o tym Dionizius Areopágitá/ Clemens/ y sámisz oni ś. Biskupi Rzymscy y Doktorowie/ którzy onychże czásow żyli/ piszą. Od początku nie było żadnégo Biskupá Doktorá/ któryby sie zá vmárłe nie modlił/ Swiętych nie wzywał/ postów z brákowániem pokármów nie chował/ máiąc to sobie zá náukę Apostolską. ty że to baykámi pogáńskiemi zowiesz/ powiedz który kiedy Papież/ ábo Doktór ábo żywy człowiek oprocz Apostołów wynálazł/ y do Kośćiołá wprowádźił? ábo wiec wszetecznym á niewstydliwym náuki Apostolskiey bluźniercą zostániesz.

A w 600 lat po Národzeniu Pánskim obrázy. Pulchrè mentitus eſt, in caput ſuum. Od onego czásu iáko Pan Christus swoy obraz posłał Krolowi Abgánowi (o czym Euágrius/ Nicephorus/ Dámáscenus) nigdy Chrześćiánie nie byli bez obrázow/ y ledwie który Doktor iest/ któryby ich nie wspominał/ Dionizius/ Clemens/ Bázylius/ Tertulianus/ Ambrozius/ Augustinus/ y inszy Doktorowie y Historykowie/ którzy o onych czásiech piszą: A przećie ty nie wstydźisz sie w żywe oczy mátáć?

Prima

A ktożći to powiedał/ pewnie Bálleus ábo Polydorus? toć tedy nie Ewánielia/ może temu nie wierzyć. onećto ludzkie náuki y kazánia coś nie dawno o nich powiádał: schoway że śie z nimi. A my mamy Ewánielią/ która nas vczy kto Stolec Papieski záłożył. czytay iedno Athanasium, Ireneum, Ambrosium, Augustinum, Gregorium, ćić to pokażą lepiey z Ewánieliey. Ale tobie nic z Ewánielią/ wolisz ludzkie náuki/ toć y prace szkodá.

A ták zá ś. Woyćiechá przed 600 lat/ co zá Ewánielia od Polaków przyieta byłá? odpowiádam/ że iáko pisány text/ tenże iest prawdziwy iáki był záwżdy/ ták też y wykład Ewánieliey/ tenże był przed ś. Woyćiechem/ który y teraz iest w Kośćiele Rzymskim/ y w Polscze/ y który záwżdy był przez te sześnaśćie set lat/ iáko o tym pismá Doktorów ś. świadczą. A niemniey przenaświetsza Ofiárá Mszey Chrześćiáńskiey/ y vżywánie iey tákie było/ iákie dziś Kośćioł Kátholicki vczy/ y przy niey gdy Ewánielią czytano/ Polacy mieczów swych/ przećiw heretykóm śie oświadczáiąc/ dobywáli. A dźisieysze wieczerze heretyckie od dyabłá przez Lutrá vwárzone/ nie rychło po ś. Woyćieszе tych czásow w Polscze nástáły/ niechże śie z tákim kuchmistrzem tácy heretycy czestuią.

Ewánielicy gdźie byli tych tám wiekow, przed 40 lat.

Tu iX Simonie trzebá mozgiem ruszyć/ pátrz by z ćiebie X. Tworzydło nie szydźił/ ieśli co nie k rzeczy odpowiesz. *Ewánicy gdźie byli?*

Iáko zá czásow Syná Bożego y Apostołow tám byli, gdźie z vst ich słuchano y przyimowano prawdźiwą náuke Ewánieliey. Odpuść mi Symonie iużeś ná dudká poszedł. Azа nie wymieniáią Ewánielistowie y Apostołowie y po nich Doktorowie ś. gdźie Ewánielią przepowiádano? Aza nie miánuie Ieruzálem/ Rzymu/ Koryntu/ inszych Miast y ludźi Żydowskich/ Greckich/ Láćinskich? á osobliwie piszą iż w Antyochiey naprzod poczeli śie zwáć Chrześćiány/ á o Ewánielikách żadney wzmiánki/ iescze śie byli nie vrodźili. *W Dźiiách 11.*

Ták też záwżdy wszystkich wiekow á czásow choćia też Antychryst opánował Kośćioł Boży, iednák iż przećie czytána byłá w kośćielech Ewánielia, y zá S. Woyćiechá, y záwżdy sobie Bog záchowywał śiedm tyśiecy. Właśnie Márcholtowá odpowiedź. Który kiedy go pytano/ ná którym drzewie chćiał wiśieć/ szukáiąc długo/ nie mogł żadnego drzewá ználeść/ áni miánowáć/ áby ták szu- *Márcholtowá odpowiedź.*

 bienice

bienice vßedł. Ták y ty żądałeś ſobie gadkę/ Gdźie byli Ewánielicy przed 40 lat? A wżdy niechceß żadnego mieyſcá miánowáć/ y owßem żadnégo człowieká/ bo czujeß żebyś powroz ná ſie przyniozł. A przećieć wiśieć. Pytamże ćie ieſcze/ oná twoiá siedm tyśiecy/ gdźie byli kto ich vczył/ kogo páſterzá mieli/ iáką wiárę y náukę wyznawáli/ czemu ſie Ewánielikámi nie zwáli? Nuże Pánie Márcholćie odpowiéday ná ſwoie gadki.

A nie Ewánielicyß to byli przodkowie náßy, co ſie przy texćie Ewánieliey, do gardł ſwoich z broniámi ſwoimi gotowi popiſowáli, przed 600 lat miecze ich świadczą iż Ewánielicy byli.

wánieli ki znák iecz miá o krzyżá — A ták to Miniſtrze/ po mieczách poznawaß Ewánieliki ſwoie? á przećiec nie zły znák á práwie Ewánielicki/ miáſto krzyżá ś. A pewnaß to Symonie? niechce mi ſie temu wierzyć. wßákeśćie wy ſpokoyniczkowie/ nie każećie ná nikogo mieczá o wiárę dobywáć? á ſnadźby to po Hißpáńſku było/ áni wam tego Confederácia dopuśći. Przeto nie bądź ták ſrogi/ zlęknąć ſie ćiebie Ewánielicy twoi/ ieśli im ták mieczem grozić będźieß. Papieſkieć to rzeczy. A druga Symonie/ ieśliby to wáßy Ewánielicy byli/ czemu wżdy żadnego Kátholiká o wiárę tym mieczem nie zábili/ tylko one iáko ie ty zowieß Ewánieliki śćináli/ palili/ wieśili/ iáko ſamże wnetki zeznaß? Otoż prawdźie mowiąc/ oné miecze ich świadczą/ iż nie Ewánielicy ále Kátholicy byli. Acz też to prawdá że wy nowi Ewánielicy/ chcećie Kátholikom ten miecz/ ktory od przodkow ná heretyki wźieli z ręku wydźieráć y Kátholiki bić: przetoż zwykliśćie ſie ná Kátoliki y Królé Kátholickie do mieczá porywáć: á kiedy też wam mieczem zágrożą/ wnetki ſie Confederácią bronićie y záſtáwiaćie. Ale ieślić ſie ś. Polakom gódziło mieczem Ewánieliey bronić/ czemużby y teraz nie mogli/ kiedyby tego potrzebá? álec dobra nádźieiá o cnotliwych Polakách/ że ſie do wiáry przodkow ſwych bez mieczá wrocą/ á was Miniſtrow/ iáko przedtym czynili/ popalą.

A ták y kośćioły od nich budowáne, rownym prawem z wámi, náße były á ſą.

Pátrz heretyká świetokradźce/ czegóć mu ſie chce/ máłoś ieſcze Kośćiołow rozbóyco wyłupił/ iużeś podobno one kielichy przéwieczerzał/ chćiałbyś ſie ná nowé zdobywáć? A co zá práwo maß do Kośćiołow? weyźrzy w práwo? czytay funduße komu ie y ná co ie budowano. Te ſámé was potępią/ żeć kośćioły náße/ dla modlitwy/ y dla Ofiáry naświętßey zbudowano: á wyśćie z nich záſkinie łotrowſkie y wieczerniki dyabelſkie

belſkie poczynili: nie wiedźielić przodkowie náßy o wieczerzách wáßych Luterſkich/ ále dobrze w ſwoich fundußách wſpomináią Mße y ofiáry naświetße/ iáko to wam dowodnie kśięgámi y piſmy rozmáitemi/ ludźie vczeni pokázuią. Otożeś ieſzcze nie pokazał/ gdźie twoi Ewánielicy przed 40 lat byli.

Wiecy on świątobliwy Król Iágieło, ile według okoliczności nabárziey mogł, Ewánielikiem ſie bydź ſkutecznie pokázował.

Nie gódźienes był tákiégó Królá wſpominác/ y miedzy tákié ludźie policzáć/ ále że ſie ná tákiégo Páná ták nie wſtydliwie porywaß/ odpowiémći krótko. Jáko ten Król był łáſkaw ná heretyki onych czáſów/ świádoma tégo dobrze wßyſtká Koroná Polſka/ y Conſtitucie iego świadczą. gdyż żáden Król ſrożßych pókilkákroć Conſtituciy ná heretyki nie zoſtáwił/ iáko on wielki y świątobliwy Jágieło: znáczna ieſt Conſtitucia Korczyńſka/ potym czeſto ná Seymách potwierdzona/ w ktorey káże mieć zá nieprzyiaciele y zdrayce Rzeczypoſpolitey wáße Ewánieliki: y mocą tey Conſtituciey Miniſtry palono y wyświecano z Polſki. To ieśli ty maß ſobie zá wielką łáſkę y przychylność/ Panie Boże day to áby wßyſcy Krolowie ták ná was łáſkáwi byli/ iáko Krol Jágiello / żeby z tey łáſki/ tégo Státutu execucią ná was czynili/ tégo wam wiernie życze/ mam nádźieię żeby ſie was prędko vpelniło. otoż maß czegoś ſie nápiérał/ nie maß wiecey o co mowić: áleś przećie ieſzcze nie dowiodł coś chćiał/ poniewaz ieſzcze wáßych Ewánielików Luterſkich y Kálwinſkich nie ſłycháć było w Polſzcze/ tylko ſie onych Heretyków/ Huſytow/ y Pikárdow potroße wrywáło.

Iágieło iáko był łáſkaw ná Ewáielik.

Ale y wielka część w Polſzcze przednieyßych Pánów którzy z Czech kśięgą Ewánielicką.

Wßák to podobno onych rozumieß/ co ſie ono v Czechow náuczyli zbiiáć/ kośćioły łupić/ klaßtory puſtoßyć/ Królé zdradzáć/ y przećiwko nim wóyny wieść: tákuchnyć też był Zyſká w Czechách/ od ktorego niektorzy Polacy tákiey Ewánieliey nawyknąwßy/ toż poczęli broić/ áleć ſie im przećie tá Ewánielia nie powiodłá/ bo ie ćwiertowano/ czći odſądzono/ iáko Kroniki powiádáią. Jeśliż ſie do tákich Ewánielikow znaćie/ y chcećie ie mieć zá ſwoie meczenniki/ ia nie odmawiam/ y owßem ieśli wßyſtkié złodźieie/ zboyce/ zdrayce/ ktorych potrácono/ zá Ewánieliki przyimieß/ bedźie tego wielki Reieſtr.

Ewáielic: Czeſcy.

Których Biskupi mieczem y ogniem prześládowáli: A rázem ich pięći w Poznániu

ſpalili,

Ewāieliki *spalili, głośnyć to dźwonek, á wżdy nas Tworżydło pyta, gdźie náſze Zbory przed kilkiem*
w Polſcze *dźieśiąt lat.*

palono, Wierá też wáſze Miniſtry palono kiedyś w Polſcze? świetyż to dzwo-
nek w który dzwoniono/ kiedy te złodźieie do ſzubienice prowádzono/ á cze-
muż ći ſie to nie podoba? Owychći to mieczow co ie przy Ewánieliey-
pokázowano/ ná té zwodźićiele dobyli/ ále ſie ty niechceſz do tych mie-
czów znáć? prędkoś ſie ich záprzał. A widźiſz iuż/ że miecz ich świadczy/
żeć nie Ewánielicy/ iáko ty potwarzaſz/ ále Chrześćiánie Kátholicy byli.
Mendacem oportet eſſe memorem. Bodayże oni Polacy zmartwychwſtá-
li/ pewniecby y wam ieſcze żywym Miniſtróm áby z raz zádzwoniono.
Alec przećie X. Tworzydło nie przeſtáie ná tym dowodźie/ y owſzém dźi-
wuie ſie/ że ty cudzemi śmiećiámi chceſz ſie zálecáć. A wſzák oni Mini-
ſtrowie Czeſcy Huſytámi y Pikárdámi byli? A ty coś wżdy ieſt/ nie mo-
gę ćię rozumieć? raz ſie czyniſz Huſytą/ wiec Lutrem/ áż Kálwinem.
cożeś ty zá dyabel/ który co raz to inſzą poſtáwę ſtroiſz? chybábyś ty podo-
bno dla tego Huſyty Ewánielikámi zwał/ że też tákże Heretykámi ſą iáko
y ty ále ieśli o to idźie/ naydźieſz tákich Ewánielików ieſcze przed Huſem
áż názbyt: boć záwżdy heretycy byli: otoż ieśli chceſz ze wſzyſtkiemi herety-
kámi przeſtáwáć/ nie przy tego X. Tworzydło/ byli przed wámi heretycy
wſzákże nie o to/ ále o co inſzego ćię pytano/ ábyś vkazał twoie Luterſki
y Kálwiniſkie Ewánieliki/ którzyby ták vczyli y wykłádáli Ewánielią
A rozumieſz to? Przetoż ty nie ſadź ſie ná cudzym gnoiu/ ále ſwoie Zbor
przed Lutrem vkaż/ wſzákeś ty Kálwiniſtá/ ták rozny od Huſyty/ iáko dya-
bel od dyabłá/ y przeto ſie Huſytowie brzydzą wámi/ iáko śmierdzącemi
heretykámi. Boć Huſytowie w Czechách/ y teraz Mſzą po náſzemu mieſ-
wáią/ y Proceſsye czynią/ obrázy máią/ y inſze rzeczy które wy odrzucaćie
záchowuią. A ták ábo vkaż twoie Kálwiniſkie Ewánieliki/ ábo iuż wie-
w imię Boże záklinam ćię/ powiedz iákimeś dyablem?

W Niemczech y tu w Polſcze od kilku dźieśiąt lat.

Ewāielicy dawnoli w Polſcze? Jáko Symonie ieſcze ćię po drugi raz y po trzeći raz w Imię Páná Jſa-
zuſá záklinam/ powiedz/ dawno twoi Ewánielicy w Polſcze?

Od kilku dźieśiąt lat. To wiecey niż 500 lat po ś. Woyćieſze. A wto
dźiſz ślepy Miniſtrze/ iákoś dáleko ſkoczył od ś Woyćiechá/ á czemużeś
ták zrázu nie powiedźiał? ieſcześ był ſnadź nie doyźrzał. Iużeż wiecey ni-
matay/ áby Ewánielicy wáſzy mieli dawno bydź w Polſcze/ oto dopiero
la

lat 40 iáko ſie ziáwili: záwodziłeś ſie z dáleká ieſzcze przed tyśiącem lat/ po
káząc Ewánieliki ſwóie/ áż ty ſzukáiąc ich po świećie/ nie mogłeś ich zná-
leść áż w pułtórá tyśiącá lat po Pánu Chryſtuśie y to tylko w Niemcách
á w Polſzcze/ ó których Ewánielia ś. Woyćiechá przepówiádáłá. Iż oſtá 2. Pet. 2.
tecznych czáſow mieli przyść kłamliwi Miſtrzowie/ którzy wprowádząc
mieli ſekty zátrácenia. A ieſzcze ſie nie wſtydziſz twoiego mątáctwá. Czym-
że ſie wżdy czyniſz?

Co nam przypiſuieſz żebyſmy mieli Huſytámi, ábo Lutrámi, ábo Kálwiniſtámi bydź, y kogokolwiek z ludzi zá fundáment wiáry mieć, źle nas widziſz. *Miniſtrowie dźiśieyſzy czym ſą.*

Niewiemći ią X. Symonie/ nie złeć oczy miał X. Tworzydło/ poznał
káżdego heretyká y przez ſkórę: ále dla pewnośći weyrzymy ieſzcze ſobie w
oczy. Czymże wżdy Symonie Huſytá? nie Huſytą. Lutrem? nie Lu-
trem. Kálwiniſtą? nie Kálwiniſtą powiádaſz. A czemuż ſie tych ták lu
dźi świętych wſtydziſz? Niechceſz kogokolwiek z ludźi zá fundáment wiá
ry mieć? Boże vchoway Miniſtrze/ nie mowię ia tego/ żeby byli fundá-
mentem. Ale ták iáko ie Apoſtoł S. zowie Miniſtri Satanæ, Magiſtri men
daces, Sectas perditionis introducentes. Czymże tedy bedźieſz? bá poyrzy-
my ieſzcze ſobie w żeby: powiémći prawdę Miniſtrze/ przypátrzywſzy ſie
ſobie dobrze/ zdaſz mi ſie właſnie iáko ow koczkodan/ który wſzytkich ná-
ſláduie/ y człowiekiem ſie czyni/ álić ſie gniewa kiedy go kotem názywá-
ią/ choćiaſz właſnie kotem/ á nie człowiekiem ieſt. Bo y ty iáko drugi
koczkodan/ chceſz wſzytkich hæretyków náſládowáć/ raz ſie czyniſz Huſy-
tą/ drugi raz Lutrem: á ty przez ſkórę Kálwinem śmierdziſz: ále nie dźi-
wuy mi Kálwiniſto/ boć nas ták Doktorowie ś. náuczyli/ Ireneus/ Iu-
ſtinus/ Auguſtinus/ Hieronimus &c. iż to właſna Heretykóm/ żeby ſie nie
od Chryſtuſá/ ále od ſwégo Authorá zwáli/ którego náuki náśláduią:
Nowáciani od Nowatá/ Aryani od Aryuſzá/ Lutrowie od Lutrá/ Kál-
winówie od Kálwiná/ Iuż po wſzyſtkim świećie imię Lutrów/ Kálwi-
nów przyięte ták was zowią Kátholicy/ ták y ſáme heretyckié ſekty, ty ſie
ſam tego zbrániaſz. A kiedyby kogo błaznem wſzyſcy zwáli/ á ſámby ſie
mądrym czynił/ komuż ráczey wierzyć bedźieſz? Niechayże tedy ná tobie
to imię Kálwiniſto zoſtánie/ áby też inſzym którzy właſné imioná máią/
krzywdá nie byłá. Nikt wam Kálwinſkiego imienia nie zayrzy/ bo iáko
kácerztwem/ ták y imieniem wſzyſcy ſie brzydzą. A ták dobrze ćię X. Two-
rzydło przez okulary poznał.

Przyydzie ten czás, kiedy wam okulary Włoskie z noſá ſpádną. ták ſrogo Mi-
niſtrze: nie bylby Kálwiniſtą kiedyby nie miał grozić. ále proße cie/ któ-
wzdy nam te okulary bedzie z noſá ſtrącał: Ty podobno Kálwiniſto:
poczni iedno/ iużci okulary iáko okulary/ łatwie doſtánim drugich: ále
iáko wam zá te okulary/ oczy poczniem łupić/ wárá nie ták ſie łatwie n-
drugié zdobedzieß.

Ná czwarty Artykuł.

O Obráziéch, Ieśli iáka rozność miedzy obrázmi Pogáń-ſkimi á Papieſkiemi:

Okulary.

Táka to właśnie queſtia/ iáko kiedyby kto pytał: Jeśli iáka roznoś-
miedzy Symonem Tarnowiuſem/ á miedzy Aſinuſem/ á po náßemu o-
ſłem: Już cie był X. Tworzydło náuczył/ iákie ieſt wyznánie Kátholi-
ków o obrázach/ żeć my ich nie chwalimy zá Bogi/ iáko Pogánie ſwoi-
Bogi chwalą/ według którego wyznánia miał byś nas ſądzić/ bo ty ſer-
cá náßégo nie widziß. A oprocz tego/ mogłáby cie ſámá Grámmátyk-
náuczyć/ co ieſt imago/ co ieſt idolum. wiec też y Piſmo ś. náuczyłoby ci-
iż Boſka właſna cześć nie w tych zwierzchnich vkłonách należy/ ále in ſpi-
ritu & veritate. Wßákże widze/ żeś ty złym żakiem/ gorßym Theologiem
á niewſtydliwym potwarcą: bo opuściwßy Grámmátykę y piſmo y wy-
znánié náße/ iákąś Philozophią nárabiaß około obrázów náßych: á ni-
dziw/ boś ſie dziewieć lat vczył ná okulárách. Nie bedeć ia z tobą philo-
zophował/ ále proſtym ßermem póyde ná cie: chceć ſie błáznowáć/ á i
tobie pomoge/ twoimże tákim Argumentem dowiode/ iż iX Simo
Tarnowius ieſt wielki Aſinus. Summá tedy Argumentu/ którym do-
wodziß/ iż miedzy Pogáńſkiemi á Papieſkiemi obrázy rozności niemá-
tá ieſt.

*1. Iż Piſmo powiáda, że Pan Bog w Przykazániu obrázow zákazał. 2. Ná ołtarzu ie i-
ko y Pogánskie ſtáwiáią. 3. Z iednákieyże ſą máteriey. 4. Iednáko ie czczą. 5. Pogánsk-
vſtá miáły á nie mowiły, oczy á nie widziáły, nogi á nie chodziły.*

Simō Tarnouius ieſt wielki Aſinus.

Tenci ieſt twoy mądry dowod: á ia tákuchnymże pokaże/ iż miedz-

tobą á Aſinuſem rozności niemáß. Naprzód iż Piſmo ś. powiáda/ że ták ćiebie/ iáko y oſłá P. Bóg ſtworzył. 2. Iż cie tákże ná źiemi/ iáko y oſłá poſtáwił. 3. Z iednéyżeśćie máteryey iáko y osieł/ to ieſt/ z źiemie. 4. Y oſłá też kiedyś dla P. Chryſtuſá czczono kłádąc ná niego ßáty/ iáko y teraz ćiebie. 5. Osieł ma gębę/ oczy/ nogi/ iáko y ty/ tákże chodźi/ widźi/ bá y podczás mowi/ iáko y ty. A ták miedzy tobą y oſłem niemáß rozności/ y mogę rzec/ iż iX Simon Tarnouius ieſt wielki Aſinus. Co rozumieß Miniſtrze/ dobryli to Argument? ieslić twóy dobry/ y to ieſzcze lepßy. Kiedy zgádnieß iezeli iáka rozność miedzy tobą á oſłem/ tedy ia też tobie powiem/ iáka rozność ieſt miedzy obrázy Pogáńſkimi y Papieſkimi: y to pewna że to rychley ia pokaże/ żeś ty wielki Aſinus/ niż ná nas iákiego bálwochwálſtwá dowiedźieß. O niewſtydliwy mátáczu/ iáko ſie ty nie wſtydźiß tych wáßych plotek co raz wznawiáć: ná które iuż wam ták czeſto odpiſano? niedbáiąc nic choćia wam kłamſtwo y mátáctwo zádáią: ieſteśćie iáko dyabeł/ który y mendax eſt & pater mendacii. Pißeß iż obrázy w Chrześciańſtwo wprowádzone ſą około 600 lat po Národzeniu Páńſkim/ iáko ćie nie wſtyd tego? Oná iedná niewiáſtá którą Pan Chryſtus vzdrowił/ ſwym obrázem/ który ná pámiątkę tego dobrodźieyſtwá poſtáwiłá/ dowiedźie ná ćie/ żeś ty wierutny kłamcá. A czytałeś to? woliß ty Márcholtá ábo Báleuſá czytáć/ niż to co wam ná falße wáße odpiſuią. Iákoć ſie widźi/ iáć tobie kſiąg nie będę przepiſował/ czytay którychći iuż nádrukowano. A iesliß też mátáctwá będźieß powtarzał/ tedy ia też poſtáremu ćiebie názowę/ żeś mendax, & pater mendacii: ták też dyabłá kiedyś Pan Chryſtus zwał. A ták moy miły iX Simonie/ iesli w tobie iáki kęs wſtydu/ y boiáźni Bożéy/ pámietay ná ono Apoſtolá ś. ſłowo. Quæ ignorant blaſphemant. Abyś tédy nie bluźnił/ idź do ßkoły náucz ſie/ co ieſt idolum, ſimulachrum, imago.

Ná piąty Artykuł.

O wzywániu Swiętych zmárłych.

Okulary.

OTworzylá beſtya páſczękę ſwoię/ áby bluźniłá Bogá/ y przybytek iego/ Wo.

E y té

y té ktorzy mieszkáią w niebie. Ták w Obiáwieniu swoim Ian ś. mówi o was/ ktorzy od obrazów/ rzucacie sie wászą wszeteczną gebą ná Bogá/ y Swiete iego/ z nim w niebie mieszkáiącé. Przetoż że ty Swieté bluźnisz/ nie dźiwnie sie/ czynisz to iáko bestya/ y tobie ono służy co Apostol ś. nápisal: Czego nie vmieią to bluźnią. Moglbymći pokazáć iáko Pismo ś. vczćiwie mówi o Swiętych/ y wzywánia ich vczy: Ale coż o tym z bestyą mowić/ iákoby rzucal margaritas ante porcos: wszák iuż pelno ksiąg o tym Polskich y Láćińskich/ w ktorych wam te bluźnierstwá obrzydzáią: ále wy tego nie czytaćie/ chocia temu dyablu/ ktory was nádyma/ gebe zámkną/ przecie wrzeszczyćie: wolicie wy wászemi pyskámi/ iáko wieprze w cudzych grzechách śmierdzących pyskáć/ niż świątobliwe żywoty/ spráwy/ y cudá ludźi świętych czytáć. Canis ad vomitum, & sus ad volutabrum. nie wászá rzecz mieć spráwe z Swiętemi/ boście sie wszelákiey świątobliwośći wyrzekli speciem quidem pietatis habentes, ipsam autem pietatem abnegantes. Wászá rzecz smrodow Luterskich y Kálwińskich wąchác. Toć są świeci wászy zmárli/ iáko i ty zowiesz/ boście też sámi vmárlymi/ y o

Luc: 9. was rzeczono/ sinite mortuos, sepelire mortuos. Tákże y ono: Non mor-
Psal: 113. tui laudabunt te. A nászym Swiętym własna/ sed nos qui viuimus bene-
Mat: 22. dicimus Domino, iż non est Deus mortuorum, iáko wy iesteście z wászymi swietemi: Ale viuorum, iáko o nászych Swiętych Pan Chrystus mowi.

A ták co sie dotycze wzywánia tych nászych świętych/ nie frásuy sie o nie/ y kászká nie trwáią o wászé modlitwy/ iuż bądź pewien tego: Non est speciosa laus in ore peccatoris: á tym więcey hæretyká: wszák masz o tym

świeći o pisánia dosyć vczonych ludźi/ ia tobie ksiąg nie bede przepisowal: álec
Grzesznych przecie twoie bluźnierstwá zápláce/ żebyś dármo nie pracowal. Boisz sie
Ewá żeby świeci o tobie niewiedźieli/ iákoby o czym dobrym? Nie boy sie/ v-
pewniam cie/ że y Abráhám/ y inszy świeći/ iáko o żydách/ ták y o was nie
wiedzą/ y wam ono mówią: Nescio vos.

A co gorszą/ zda mi sie/ że ty ná Nowochrzczencá zárabiasz/ rozumiejąc iákoby duszé vmieraly: wydáią ćie oné pismá/ ktoré przywodźisz:

Simonouá Non mortui laudabunt te Domine. y drugié: Nunquid puluis confitebitur
dusza v. tibi. Iákoś to rozumiesz bezduszny człowiecze/ abo nic więcey nie zostáie po zmárlym człowieku tylko puluis? á duszá gdźie? ábo też vmiera? Ták ci własnie Nowochrzczency vczą. A wżdy sie przysz Nowochrzczeńców/ á ty do nich náglądasz. toć tedy nie tylko Swiętych/ ále y Bogá sie pochwili záprzysz.

Ia prze

Ja przećie y z pierwszym y ze wszystkim Kośćiołem Chrześćiáńskim przestawam: gdyż Kośćioł Chrześćiáński poczawszy od czásow Apostolskich/ iáko Ewánielia ieto przepowiádáć/ záraz też y Swietych począł wzywáć. A który kiedy był ś. Doktór/któryby Swietych nie wzywał? iáko to ich pismá świádczą. A przećie ty wszeteczny mátáczu/ śmiesz mowić/ iż dopiero w czwartym stu lat to sie poczęło.

Aza w czwartym stu był Dionisius/ Clémens/ Ireneus/ Iustinus/ Básilius/ y inszy którzy y w pierwszym/ y wtórym/ y trzećim stu lat świete wzywáli? Jeśli nie wierzysz/ czytayże sobie kśiegi/ iać ich tobie nie bede przepisował: bo chóćiabymći ich przepisał/ tedy ty o nich rzeczesz/ co też o Augustynie ś. bluźnisz.

Abo sie vniosł mieyscámi przećiwko pismu y przećiwko sobie, ábo wiec pismá iego nápsowano.

Jeślić tá wymówka tobie póydźie/ tedyć y wszystkim inszym Heretykóm/ kiedy co przećiw nim Doktorowie ś. piszą: tákże rzecze Lutheran/ ták Kálwinistá/ ták y Nowochrzczeniec/ y wolno wszystkim bedźie odrzucáć Doktory ś. A cożeśćie párchowáte żáby/ że ták śmiećie ná Doktóry ś. wszetecznie rzekotáć? A kiedy ia rzeke/ że ábo ćiebie dyabel swóią przeklętą pychą nád wszystkie Doktory ś. vniosł/ ábo ć sie głowá nápsowáłá/ pewnie tego rychley dowiode.

Augustyn ś. y inszy Doktorowie/ ázaby pismá ś. nie vmieli/ którzy y nas go náuczyli/ y wszystkie Heretyki/ Pogány/ Zydy/ z pismá przedispútowáli? Y bedźiesz co w Pismie/ czegoby ći nie wiedźieli/ ázby sie od dźiśieyszych Heretyków w tyśiąc lat mieli vczyć? Ktoż to powiáda? ten którégo dyabel vniosł/ y głowá mu sie nápsowáłá/ iż Simon Tarnouius. Wżdy sie áby stąd náucz Heretyku/ że wászá náuká/ nie iest z pismá ś. ponieważ sie iey Doktorowie ś. w piśmie ś. nie doczytáli: ále iest náuká przećiw Pismu/ przećiw Doktoróm/ y wszystkiemu Kośćiołowi Chrześćiáńskiemu/ od Lutrá y Kálwiná/ wielkich nieprzyiaćioł y bluźniercow Bożych/ wymyslona.

Wystáwiasz ieszcze chorągiew/ ná znák ignorántiey swoiey/ chcesz dopiéro vocábulek X. Tworzydlá vczyć/ iákoby nie rozumiał co iest communio Sanctorum, y zowiesz go żakiem. Nuż tedy Salue Doctor Pierdolá: á czyieyże promotiey? podobnoć Márcholtowéy? musiałeś sie pewnie tey Theologiey przeuczyć/ boś sie dźiewiec lat ná tych okularách v-

 czył.

[W]ieſt cō-munio Sā-ctorum. czył. Náucz wżdy X. Tworzydłá / otoli chce bydź żaczkiem twoim / powiedzże mu co to communio Sanctorum.

Po ſtáropolsku Obcowánie, dźiś mowią ſpolność ábo ſpołeczność. A wzywánieß to ?

Coż tedy ieſt tá ſpołeczność ieśli nie wzywánie ? iuż do końcá powiedz miły Theologu.

Y ſtoiß w Credźie, Sanctorum adorationem vel inuocationem ? nie ſtoi. A czemuż ty śmieß w ludźie wmawiáć niewſtydliwe błedów Tworzydło ?

Nie gniewáy ſie iedno miły Doktorze / nie drażni bárzo X. Tworzydłá / ia rádźe / powiedz co ieſt communio Sanctorum.

Społeczność człō-ków w ie-dnym ćie-le. *Wierzymy że źnimi táką ſpołeczność, iáką członki w iednym ćiele mámy.*

Bárzo dobrze / rad to ſłyße Doktorze sacræ ignorantiæ, pytamże ćie iuż: Azá ſpolność członkow w iednym ćiele nie znaczy też ſpolnégo rátunku / wzywánia / y ſtárania we wßelákich potrzebách ? bá porádź ſie co mowi

1.Cor. 12. o tym pewnieyßy Doctor gentium ták pißąc: Nie może rzéc oko rece / nie potrzebá mi ćie: ábo záśie głowá nogóm / nie potrzebuie was. Owßem członki ćiáłá / ktore ſie zdádzą bydź mdłeyße / ſą potrzebnieyße / áby nie było rozerwánie w ćiele: ále iżby iedne członki o drugich też ſtáránie miáły. A ieśli co ćierpi ieden członek / ſpołu ćierpią wßyſtkie członki: choć bywa vczczon ieden członek / weſpoł ſie ráduią wßyſtkie członki. Gdźie Apoſtoł ś. dáie znáć / iż tá ieſt właſność członkow iednégo ćiáłá / że ſpołecznie ſie żáluią y ráduią / ſpołecznie ſobie pomagáią / ſpołecznie ſie ná rátunek wzywáią / y ſpołecznie ſie o śie ſtáráią. A wierzyß temu Doktor Klechá: Ze nie ſtoiß tu w Credźie Sanctorum inuocatio / ponieważ w nim ieſt Sanctorum communio? Ze owßem ſtoi / iáko nas vczy Apoſtoł ś. Jákoż ty śmieß Apoſtołowi ś. odmawiáć niewſtydliwy fałßów y błedów kuſanie! O ſproſny Klecho / trzebáßby ćiebie do inßey ßkoły / ábyś ſie vocábulek / á zwłaſczá co ieſt communio Sāctorum, náuczył. Grammátyki nieuku głupi nie vmieß / ſuflétą tobie było bydź / á vocábuł ſie douczyć : śmierdźiáłá ßkołá / wołáłeś Miniſtrem bydź / iáki Theolog táka náuká. Niechże tá bedźie concluſia : ponieważ w powßechney wierze náßey ſtoi / Swietych obcowánie / ábo ſpołeczność / tedyć też ſtoi Swietych wzywánie.

A wy co wykłádem przećiwnym pſuiećie y wywracaćie te wiáre / Swietych nie wzywáiąc / powiádaćie iż o was Swieći nie wiedzą áni was ſłyßą / áni ich potrzebuiećie / nie ieſteśćie członkámi tégo świetégo ćiáłá / y nie maćie z onymi Swietymi żadney ſpołecznośći. A ták nie ieſteśći

Chrze-

na ciemne y ślepe oczy ...

Chrześciány/ ále Heretykámi/ y ciáłá iednego rozrywáczámi/ y szárpáczámi/ wiáry powszechnéy/ y Pismá ś. falszerze. Boże otwórz wam oczy/ á day wam pokutowáć.

Ná szósty Artykuł.

W którym Minister odpowiáda ná niektóre zárzuty X. Tworzydłowé.

Okulary.

Ná táką odpówiedź / tákuchnąś też odniesieś : bo kiedybyś sie ty chćiał prawdy náuczyć/ masz dosyć kśiąg Kátholickich / w których masz odpówiedź ná to co zádáiesz: Ale widzę żeś sie ty ná to vsádził/ żebyś tylko bluźniąc łáiał/ więc też sobie odłáiemy/ nie powtarzáiąc tego ná co sie iuż odpowiedziáło/ y co iescze potym będzie / iednym ćie tylko Argumentem ná tę odpowiedź odpráwię.

Wstydźiś sie tego że ćię X. Tworzydło Alkoranem zárzućił/ ále nie masz o co mowić/ bo rzecz to sámá pokázuie/ że przystóyniéy wam Ministróm Alkoran Turecki niż ś. Biblią wártowáć. Prophana prophanis, wszák masz o tym kśięgi Caluinoturcismum / byś iedno chćiał czytáć/ ia nie długo sie báwiąc/ krotkoć przypomnię.

Naprzod Mnich Apostátá od Kośćiołá Kátholickiégo Sergius/ wierny towárzysz Máchometów/ Alkoran Turkom spisał/ y podał im zá słowo Boże: á wam tákże Mnich Apostátá Luther z onym drugim Prorokiem Kálwinem / Ewánielią nową stworzyli : y mogę to rzéc / iż iáko Alkoran nie iest słowo Boże / ták wászá náuká nie iest Chrystusowá / ále Lutrowá / Kálwinowá : nie słowo Boże/ále słowo Dyabelskie : nie iest Ewánielia/ále wywrocenie Ewánieliey/ á sny Lutrowé y Kálwinowé.

Turcy Królestwá y Páństwá Chrześćiáńskié mocą y gwałtém opánowáli/ y wy tákże Królestwá Chrześćiáńskie iáko drudzy Turcy wydźieracie/ ábyśćie ie potym Turkóm wydáli : y śmiem to mowić z Kśiędzem Tworzydłem/ Rumpantur ilia Codri, że Rzymska wiárá zátrzymawa y by oni Królestwa Chrześćiáńskié. Przetoż oné Królestwá skoro tey wiáry odstąpiły áza w ręce Tureckie przez wásze bráćiszki Heretyki nie przy-

ßły? Przeyrzy heretyku/ á záwſtydź ſie. Bo czego Turek mocą nie może/ przez was heretyki proditory doſtánie. Vkázuieß ty teraz iednégo y drugiego Krolıká/ ktorzy ieſzcze nie zginęli/ á dawnoż ći ſtoią? zetrway máło/ iesli ſie y ći nie vpámiętáią/ wßák doznáią potym. O Fráncuſkim iuż nie śpiewáy/ iużći nie wáß/ nie rychło ćię nowiny dochodzą.

Przechwalaß ſie ty mieczem onégo zboycy Zyſki/ piſząc.

Dobili ſie tego iż im muſiano ſákrámentow pozwolić. Tákżeć y Turcy dobili ſie ſwégo Alkoranu z wielkim krwie Chrześćiáńſkiéy rozlaniem.

Ieſzcze krwáwé ręce wáße y nogi/ ktore brodziły we krwi Chrześćiáńſkiéy/ dobijáiąc ſie w Niemcech nowéy Ewánieliey/ y ták wołał on przednieyßy wáß Hetman/ Euangelium ſitit ſanguinem.

Turcy w ſwóich Moſkieiách obrázow nie máią/ áni Mßey áni Ołtárzów/ áni Chryſtuſá/ tylko też ná ſtole iákąś wieczerzą Kálwińſkiéy podobną odpráwuią: A wáße Zbory własné iáko Tureckié bez obrázow/ bez ołtarzów/ bez mßey/ bez Chryſtuſá/ do wieczerzey ſpoſobnieyßé/ niż do nabożeńſtwá.

Nie wierzyß ty Doktorom/ Páſtérzom/ y Biſkupom/ áni wßyſtkiému Kośćiołowi/ brzydźiß ſie Krzyżem ś. y Turcy toż czynią przetoż iáko Turkom/ ták y wam rzeczono: Qui Eccleſiam non audierit, ſit tibi tanquam ethnicus & publicanus.

Máchomet tym Turki połowił/ że im żon ile ktory chćiał pozwolił: A Luther drugi Máchomét ćieleſny/ Mnichy Apoſtáty/ Miniſtry tákże żonámi vłowił/ dopuſzczáiąc/ Si non vult vxor, veniat ancilla: y wiele tákich było Miniſtrow co po kilku żon záraz mieli.

Poſeł też Fráncuſki/ zálecáiąc Turkowi Kálwiniſty zá Confederáty/ podał ná piśmie ich Confeſsią/ w ktorey to przydał/ że ich religia zgadza ſie niemal z Turecką/ tylko że ſie do żadnych poſtow nie obwiezuią/ ále wolno im wierzyć y czynić co ſie podoba.

Máchomet z rozmáitych ſekt/ Zydowſkiéy/ Neſtoriáńſkiéy/ Aryáńſkiéy/ Pogáńſkiéy/ vczynił iedne: ták wy z rożnych heretykow/ Huſá/ Pikárdá/ Lutrá/ Kálwiná/ Nowochrzczeńcá iákiś niezgodliwy conſens czynićie/ własnie po Turecku. A rozumieß to ślepy Miniſtrze? poniewáż niechceß ś. Woyćiechá áni ś. Stániſłáwá/ mieyſce ſwégo Máchometá/ Lutrá y Kálwiná: ſnádniey wam być Máchometany niż Chrześćiány. A chceſzli o tym więcey wiedźieć/ czytay kśięgi Caluinoturciſmum/ á będźie-

á bedźieli ćie teſkno/ mogeć potym dołożyć/ bo teraz bedźieſz miał zá ſwe.

Inſzych twoich plotek tu powtarzáć niechce bo iuż niektore były przed tym á drugie ieſzcze bedą/ y o Mszey y o wieczerzey bedźieſz miał áż názbyt: chybábyś ſie chćiał náuczyć/ kiedy w náſzym Kośćiele mowią one słowá/ Sequentia Sancti Euangelii &c. ieśli przy Mszey/ czyli inſzego czáſu/ żebyś wiedźiał/ kiedy Polacy mieczów ſwoich w Kośćiele dobywáli; ále ćie odſyłam do ládá żaká/ ſpytay ktorego chceſz/ tedy ćie náuczy. Ja ſie kwápie do inſzych twoich mądrośći.

Ná śiodmy Artykuł.

O Zaduſznym dniu.

Okulary.

Zeznał y zeznawa to X. Tworzydło/ iż lepiey czytał Hiſtorie Kośćielne/ y Doktory S. niż ty/ y przeto dowiedźieć tego záwżdy/ żeś ty niewſtydliwym mátáczem y fálſzerzem/ iáko w inſzych Artykulách/ ták y w tym o Zaduſznym dniu: gdźieś ty Polydorá pofalſzował/ ktory powiedźiawſzy pierwey co piſze Tertulianus y Iſidorus/ iż Zaduſzne Mszé/ y modlitwy/ od ſamych Apoſtołow ſą poſtánowione; dopiero przydáie/ iż też potym oſobliwie dźień wtory Liſtopádá ná to ieſt náznáczony/ áby ták/ iáko iuż zá Apoſtołow bywáło/ tego ſie też dniá dla ſłuſznych przyczyn zá zmarłe modlono. A ty iáko fálſzerz nie wſpomináiąc nic inſzego/ ták to vdáieſz in genere, iákoby przed tym nie było tákowych dni ktorych ſie modlono zá duſze/ gdyż przećiwną rzecz powiáda Polydor/ że y przed tym od czáſow Apoſtolſkich bywáły modlitwy zá duſze/ czego ty niewſpominaſz.

A ták Polydor dobrze o tym piſze/ y nie był mu przećiwny X. Tworzydło/ áleś ty fálſzywy y nieprawdźiwy powiádácz: przecż wolny ieſt X. Tworzydło/ á ná tobie tá nieprawdá przyſchnie.

Dowodźić ieſzcze tego X. Tworzydło/ przykłádem ś. Woyćiechá/ ktory będąc w Rzymie/ miał Mszą przed Papieżem/ przy ktorey był záchwycon do Prági ná pogrzeb bráciey ſwey/ wſzákże ty nie raczyſz temu wierzyć/ y ieſzcze baykámi to zowieſz. Ale miły Simonie piſzą też o tym Kronikarze Czeſcy/ y ſzkrybentowie kośćielni to twierdzą: proſze ćie zá nimi/

rácz im wierzyć? Niechceß ſie przećie znáć do nich / y owßem wróblóm tákie árgumentá każeß powiádáć. Nuż tedy miła ſowo / przepuſcze wróble ná ćie / áza ćie wykßykáią. Wynidź ſproſna ſowo z tego kątá / weyźrzy w oczy Hiſtorykóm y Kronikarzóm / wßák im wierzyß kiedy po twéy myśli co piſzą: á teraz kiedy ćie w oczy kolą / czemu im fałß zádáieß? oto iuż nie z X. Tworzydlem ſpór maß / ále przećiw Hiſtorykóm y Kronikarzóm diſputuieß. *Pytam, rzeczeß, w ćieleż był záchwycon, czyli w duchu?* A ćiebie też

2\. Cor. 12. Hiſtorykowie kazáli ſpytáć / kiedy ś. Páwel był w záchwyceniu / y w ćiele był záchwycon / czyli w duchu? kiedy ná to odpowieß / tedy też oni tobie odpowiedzą. O niewſtydliwy mátáczu / oto ćie y tá rekáwicá ś. Woyciechá licuie y wydáie / że áni ś. Páwłowi wierzyß / żeby miał bydź záchwycony / poniewáż tego niewiedźiał / ieſliż w ćiele / czyli w duchu. A słußna to wymowká twego niedowiárſtwá / Qui malè agit, odit lucem. Wſtyday ſie zwodźićielu ślepoty y niedowiárſtwá twégo / którym ty ſobie y drugim ślepim zámydlaß oczy / ábyśćie iáſnéy prawdźie nie wierzyli. A ták doſyć X. Tworzydłowi ná tym / kiedy nie ſwoie powieśći / ále piſárzów kośćielnich piſmá przywodźi / á twoie nieprawdę wßedźie wytyka.

O Czyſcu.

Piotráwin był w Czyſcu. Hiſtoriiéy Piotrowiná / od ś. Stániſłáwá wſkrzeßonégo / y o czyśću świádczącégo / ty nie wierzyß? A dla czegoż / proßę ćie? Wßák ią też Hiſtorycy w Kronikách ſwoich / y Kośćielni Piſárze potwierdzáią / przećie im ty nie wierzyß. Ale król / y wßytká Koroná Polſka / onych czáſów / záwżdy temu vwierzylá. Nic ná tym / przećie ty nie wierzyß. Przyiął wßytek kośćiół chrześćiáńſki te hiſtoryą zá prawdźiwą / á ty iáko? nie wie-

Luc. 6. rzyß. O tákichći niewiernych przepowiedźiał Pan: Jeſliż Moyzeßá / Prorokow nieſłucháią / choćby też kto zmartwychwſtał / nie vwierzą.

Trzebáby ſie báć, żeby w oſobie Piotrowiná, nie ukazał ſie on kłamliwy duch, co Czarnokśiężnikóm dogadza.

O impiam tuam & abominandam beluæ non hominis vocem, qui cùm te iactes Chriſtianum, magis tamen Machometum oles. A iáko ſie przed tym przez té kilá ſet lat / Polacy tego nie báli / y owßem ś. Stániſłáwá zá wielkiego y świętégo męczenniká mieli / y Bóg po śmierci rozmáitémi cudámi / iego świętobliwość potwierdźił: á ty go dopiéro Czarnokśiężnikiem

czyniß

czynisz? Jeszcze nie było ná on czás Simoná Superpendentá / áby był Polaków przestrzegł. A cożeś wżdy iest? Nie człowiek / áleś bestya iáko cie zowie Jan ś. Otworzyłá bestya pásczekę swoie / áby bluznilá Bogá / y tych ktorzy z nim mieszkáią w niebie. Niesłycháná to nigdy w Polszcze co ty bestya bluzniʃz: á nie dziw / boś bestya. A coż wżdy zá przyczyná tego bluznierstwá?

Gdyż temi czásy táka náuká w Krákowie, iáko y w Páryżu płużyłá.

To iest / było tákich siłá ludzi / ergo y ś. Stánisław táki był. Mogę ia też rzec prawdziwie: Jest siłá ludzi / á zwłaszczá hæretyków których szátan opętał: ergo y Simoná Ministrá y bluznierce wszetecznégo dyabeł opętał. A dobrzy znák tego / bo byś nigdy nie śmiał ták świetych Bożych bluznić / kiedyby cie dyabeł którému to własna bluznić nie opętał. Niedármo wás zowie ś. Páweł / Ministros Sathanæ. A ták ná cie to táki árgument służy / nie ná ś. Stánisłáwá. A ono gdźieś wyczytał / że ná on czás w Krakowie táka náuká płużyłá / ktoryli to Historyk pisze? ieszcze nie było w Polszcze o tákiey náuce słycháć / á ty w żywé oczy nieprawde mowisz.

To wzbudzenie nie dla chwały Bożey sie sstało, ále dla chciwości Księżey.

Azá wyznánie prawdy / y prawdziwé świádectwo o spráwiedliwości / nie iest dla chwały Bożey? Toć tedy y Piotr ś. kiedy one pare ludzi / dla pieniedzy vmorzył / nie dla chwały Bożéy czynił. A czuiesz sie przeklęty potwarco?

A nie tak iáko Pan Iezus y słudzy iego budźili, ále iáko oná Bábá Sámuelá, z odeszćiem ná tychmiast do grobu.

Aboć wszyscy dyabli w tobie bluznią. Azá nie ták Pan Jezus / przy swoiey Tránsfiguráciiey / wskrzesił Moyzeszá z odeszćiem ná tych miast do grobu? Toć tedy według ciebie / y Pan Jezus bedzie Bábą oną. A czuiesz sie ty bluznierco? oto z onéy Báby dyabeł w cie wstąpił / áby Páná Jezusá / y świeté iego / przez cie bluznił. Ja wierze / że tych czásow / żadney baby nie mógł dyabeł náleźć / przez ktorąby śmieley bluznił / iedno ciebie dyablóm oddánégo Ministrá.

Y to mowił ten miły Piotráwin co iest przećiwko prawdźie wszytkiego pismá ś.

Miły ś. Piotráwinie / wierzyłeć kiedyś Król / y Senat / y wszytká Polská / á żaden sie nie śmiał twoiey prawdzie sprzećiwić á teraz ten bezecny Minister nieprawdeć zádaie. Nie dziwuy sie / ieszcze zá twego czásu / nie było tákich szátáńskich Ministrów / Lutrow / Kálwinów / przeklętych:

 odpoczy-

odpoczywáy ty w łáſce Bożéy/odpowiem ia zá ćię. Hámuy ſie wßeteczny Miniſtrze / nie łay vmárłym / powiedz to piſmo przećiw ktoremu mowił.

Prorokował o Czyśću Piotr ś. 2. Pet. 2. Będą miedzy wámi fałßywi Prorocy, ktorzy wiele ich ná zginienie zwiodą, przez ktore będźie drogá prawdy bluźnioná, á w łákomſtwie ſwoim zmyślonemi słowy, o was kupczyć będą.

Pytamże ćię imieniem Piotráwiná ś. Gdźież tu ieſt Czyśćiec? ſłuchał tego częſto zá żywotá ſwego / á nigdy mu tu o Czyśću nie powiádáno. Aleć y Apoſtoł ś. by namniey go nie wſpomina: czemuż go ty tu przyßywaß/ wßák ſie niegodźi przydáwáć do piſmá?

Záprawdę te dwie słowká zmyślone, (bo ich w Bibliiey niemáß) Mßá á Czyśćiec, wykupczyły ná przodkách náßych większą część gruntow.

Záprawdę tego nie mowi Apoſtoł/ żeby to miał o Mßéy y o Czyśću rozumieć: ktoryśći to duch obiáwił? Azá to nie ráczéy zmyślone słowká ſą/ co ty ſobie zmyślaß/ y ná Apoſtołá zmawiaß / o czym áni wſpomina / á przećie ty vdáieß zá piſmo. Ktoż to wżdy zmyślił/ że ſie to ma o Czyśću rozumieć? Podobno oni twoi Miniſtrowie / Luther / y Kálwin? Toć tedy nie przećiw piſmu ś. ále przećiw falßom y kłamſtwom/ Lutherſkim y Kálwinſkim / Piotráwin mowił. A widźiß ßálbierzu iáko ſie ſam ſidliß? Ale ty rzeczeß / iż tego słowá Miſſa y Purgatorium w Bibliiey niemáß. A coż ná tym? Ergo zmyślone? Niemáß też w Bibliiey Trinitas, Homouſion, ábo Conſubſtantialis, toć tedy y té rzeczy v ćiebie będą zmyślone. A pátrzyß ślepiu/ iáko wy z piſmá wnet vczynićie niepiſmo/ y z niepiſmá piſmo/ przydawáiąc/ vymuiąc/ przykłádáiąc iáko ſie wam podoba. A przećie vſtáwicznie w gębie piſmo / choćia y literki w piśmie/ czymbyśćie ſwoich błędow podpárli/ niemaćie.

oro- / o Pio / ś. o / iey- / h Mi- / ách.

A kiedyby ráczéy po Kátholicku to proroctwo Piotrá ś. rozumieć/ iáko záwżdy Doktorowie ś. rozumieli? To ieſt / że to Piotr ś. o was falßywych Prorokách mowi/ ktorzy wiele ich záwodźićie/ y prawdę świętą bluźnićie / zmyśláiąc iákoby Kátholicy mieli co przećiw piſmu ś. vczyć/ choćia tego nigdy pokázáć nie możećie. Ale wy to zmyślaćie / w łákomſtwie kupcząc cudzémi máiętnośćiámi: bo wy pod témi zmyśloneml słowki / słowo Boże/ Ewánielią / krolom páńſtwá wydźieraćie/ dobrá kośćielné drápieżyćie/ domy/ y miáſtá/ Kátholikom odeymuiećie/ morzem y źiemią woyny przećiw pánom podnośićie/ iáko zboycy drápieżni/ złodźieie/ świętokraycy bierzećie: ráchuyże teraz ſobie/ ktory tu lepßy y zyżnieyßy folwárk/

ieſli

iesli nász Czyściec/ czyli wásze świetokraydztwá/ y rozbóystwá. Nigdy ták wiele ná Czyściec król y szláchtá nie nálożyli/ iákoście wy iednego roku/ z onym wászym zbóycą w Inflantciech/ królá y Rzeczpospolitą vszkodźili.

A iż sie ty referuiesz do inszych ksiąg / ia też tobie do drugich ksiąg o Czyścu pisánych vkázuie : w tym tylko ciebie vpomnie/ ábyś sie ty o nászé wiáre / nádźieie / y miłość nie frásowal / bo te cnoty my z Czyścem doskonáley záchowuiemy/ á wyście sie ich z Czyścem záprzeli : y śmiemći to zádáć / żeście wy z Czyścem záraz y wiáre / y nádźieie / y miłość vtrácili. A to tym tego dowodze. Naprzod iákoście Czyscá odstąpili / kilká rázyście iuż wiáre odmienili/ frymárcząc zá Husá Lutrá zá Lutrá Kálwiná/ zá Kálwiná Nowochrzczencá/ y nie możecie sie ná iedne wiáre zdobydź/ tylko sie niewiem iákim Consensem lotrowskim pokrywácie/ choćia sie iáko psi nienawidźicie / czego dobre znáki we Gdansku / w Malborku / w Wilnie/ y wszedźie gdźie rozne zbory maćie/ Fides aut vna, aut nulla.

O Nádźiei nie trzebá wiele mówić / znáć to po wászych / którzy cáły żywot z wámi trwáli : ále kiedy przyidźie vmrzeć/ wolą w Kátholickiey wierze vmieráć/ niż w wászey : iáko tego wiele przykłádów w Polszcze mámy. toć znáć że nie wielką nádźieie o zbáwieniu w wászey wierze máią.

Miłości v was nie pytay / bo wy powiádaćie / że to niepodobna rzecz/ Páná Bogá miłowáć/ zá czym y wszytká cnotá/ y wszytkie dobre vczynki v was zgásly / powiádáiąc / że nikt nie może bydź dobry y spráwiedliwy. A ták wy suflerowie piekielni / co ludźi záwiedźionych / z czyscá do piekłá nápedzaćie / tym sámym sie cnoty y wiáry zápieráiąc pewnie Lucyperá w piekle golić y cáłowáć bedźiecie/ iesli sie nie vpámietaćie.

O Kárdynalách y o twoim Phokásie tákże y o inszych mátáninách twoich / masz dosyć odpisow / ták polskich / iáko y láćinskich/ czytayże ie / ábo ná nie odpowiedáy / ia tobie ksiąg przepisowáć niechce. Powinienbyś wiecey vczonym ludźiom/ y ś. Doktorom/ y sławnym á prawdźiwym Historykom wierzyć/ niż Polidorowi ktoremu ledwo żacy w szkolnych rzeczách wierzą / á cożby w inszych. Ale ty widze nie wiele sie Doktorámi/ y naprzednieyszémi Historykámi báwisz/ co tobie Balleus twóy zmata y zábáie to twoiá náuká / tákiemu tákie / mátacz mátáczowi / fálszerz fálszerzowi.

Ministrowie z Czyscem utráćili wiáre, nádźieie, y miłość.

Ná oſmy Artykuł.

Kiedy á iáko ieſt vtworzona, z Wieczerzy Páńſkiey Mßa, Tranſubſtántiatia, etc.

Okulary.

Boie ſie bym wczym nie wyſtąpił / przećiw onéy náuce Páńſkiey :
ttth.7, Nolite dare ſanctum canibus, neque mittatis margaretas veſtras ante porcos, ne fortè conculcent eas pedibus ſuis, & conuerſi diſrumpant vos. Nie każe pſów świątośćiámi kármić / áni perłámi wieprzów / bo oni wolą ſwoie śćierwy / á ći ſwoie ſmrody. A ia bym / Miniſtrze / nie rad ćie czeſtował táką świątośćią bo ty widzę woliß ládá wieczerzą Kálwinſką : á co gorßa / iáko pies wśćiekły ſczekaß / kąſaß / ßárpaß / tákie świątośći / y gorzéy niż świnia depceß / y śmierdzącym pyſkiem twoim mázeß / rzucáiąc ſie prawie ná ſam Máieſtat Boży / iáko o was nápiſał Apoſtoł ś. Tanquam irrationabilia pecora, quæcunq; ignorant blaſphemant: choćia maß ták wiele kśiąg polſkich y łáćińſkich / w ktorych ćie dowodnie vczą / o téy nachwálebnieyßéy świątośći y ofierze / ále ták tobie to pomogło iáko ná pśie raz / á dla czegoż bym ia tobie miał przepiſowáć kśięgi ?

A zwłaſczá / iż w tym twoim bluźnierſkim ßcryptćie / zeznawaß / że od wieku Apoſtolſkiego / ták zwano po Kátholicku / Mßa / toć mi iuż nie trzebá tobie vkázowáć / iáko dawno Mßa naſtáłá.

Druga / ſámże pißeß iáko Doktorowie opiſuią Mßą ś. toć áni tego trzebá tobie powiádáć / bo ia nie mogę tobie medrzéy powiedźieć / tylko iáko mie Doktorowie vczą : powtorzę twoie ſłowá dla lepßéy pewnośći.

o c ßa co ieſt. b
Czytáiąc piſmá Doktorów ſtárożytnych, nayduiemy co w niektorych, że przy ſpráwie wieczerzey Páńſkiey, ofiárámi zwáli, nie tylko one iáłmużny, ále chleb y wino w Sákrámenćie. Aż wiec y o wieczerzey Páńskiey mówili, że tu ná ołtarzu Chryſtus bywa ofiárowány, á kśięża ná káżdy dźien ofiáruią ofiáre świętą.

To tu ſam zeznawaß / iż ſtárożytni Doktorowie / Mßą zowią ofiárą / to iuż bedźieß wiedźiał. A co wierßa y do tego ſie znaß / iż zá onichże Doktorow ſtárożytnych / Tranſubſtantiatia byłá / bo ſámże ták powiádaß :
ſub= tiatio.

To fundáment á iſtność Mßey, Tranſubſtátiatio, to ieſt, że ſie iſtotnie á ćieleſnie chleb obráca w cáłego Chryſtuſá, á zátym dźieie ſie onego ofiárowánie zá żywe y zmárłe, z adorátią.

Toć

Toć iuż po wßytkim / nie trzebá sie wiele diſputowáć / mamy z Doktorów ſtárożytnych ofiáre / mamy Tránſubſtántiátią / mamy adorátią. Toć iuż ſam widźiß / ieſliż nie ślepy / żeć my Chrześciánie z Doktorámi ſtárożytnémi trzymamy / przy nich ſtoiemi / ná tym / czego nas náuczyli / y iáko nam o tey nachwalebnieyßey świątości wierzyć / z piſmá kazáli przeſtáiemy. Wßák nam ták y Pan Chryſtus / y Apoſtołowie kazáli / ſłucháć Doktorów y Páſterzów náßych. A ty iáko? powiedz też zdánie ſwoie.

Godźiłoli ſie im ták dálece, zá ſtározakonnemi figurámi, á zá ſwemi myślámi, bez gruntu piſmá świetego ſie puſzczáć, Bóg niechay ſądźi.

Właśnie / Canis ad vomitum, & ſus ad volutabrum, miáſto tego / co byś ſie miał vczyć od Doktorów ś. rozumieć piſmá ś. ieſzcze ná twoie náuczyciele wyieß y ſzczekaß: ieſli to puſzczaß ná Boży ſąd / iużci to Bóg przez ſwóy kośćioł oſądźił / że oni według piſmá nas tego nauczyli / y przyiął ie zá prawdźiwé wykłádácze piſmá ś, A czemuż ie ty po Bożym ſądźie znowu chceß ſądźić? czyli podobno źle Bog oſądźił? owo ty chceß nie tylko Doktory / ále y kośćiół / y Bogá ſámégo oſądźić. Ktożći to wżdy powiedźiał / niewſtydliwy zwodźićielu / żeby oni ś. Doktorowie / mieli co bez gruntu piſma ś. vczyć / ſam ſie ták domyślaß? tóc tedy Doktorem Doktorów bedźieß: czyli ćie tego Luther / ábo Kálwin náuczył? álec też to ludźie byli. Bodaycí tego on duch nie obiáwił / co z Lutrem o Mßey diſputował? Cośći ná to poßło / tenći prawie z gruntu vczy / iáko ninieyße obaczyß. Alec tákie psie głoſy / nie idą w niebioſy.

A który z onych oyców ś. miał co bez gruntu piſmá ś. vczyć? S. Baſilius y Nazianzenus naprzód ná puſzczy przez lat trzynaśćie / y potym przez wßytek czás żywotá ſwego / ni czym ſie nie báwili tylko piſmem ś. Hieronym przez lat 90. ná tym był / y Biblią ná Láćińſki iezyk przełożył / y ſwoim wykłádem obiáśnił.

Athanaſius, Chryſoſtomus, Epiphanius, Hilarius, Ambroſius, Auguſtinus, Gregorius, y inßy Doktorowie ażá piſma ś. nie vmieli / którego y nas náuczyli / y kácerſtwá wykorzenili / y czyſtość Ewánieliiey nam podáli? Ci / których kośćioł zá Doktory przyiął / ták podli ſą / żeby po tyśiącu lat / mieli być od Kálwiniſtów exáminowáni? Y mogłoż ſie co przed tymi ſtáić / co wy wiećie? ludźie oni świątobliwośćią y cudámi ſławni / wßeláką náuką od Duchá ś. obdárzeni. A ty coś ieſt / tákich Doktorow reformátorze? Canis ad vomitum, & ſus ad volutabrum. Wżdy ſie áby ſąd

Doktorom przymawia.

 náucz/

náucz/ ślepy hæretyku / iż wykład wáß piſmá ś. ieſt nowy y nieſłychány
ktory ſie z Doktorámi ś. niezgadza. Nierychłoście przyßli/ przed wámi
bez was / świát wßyſtek był Chrześciáńſki: Oni oycowie ś. Mßą mieli
ofiárowáli / y w tey ofierze/ Chryſtuſá Bogá chwalili/ z tymi przeſtáwá
wolemi / niż z wámi nowémi hæretykámi. Ták vczy náß Vincentius Lo
rinenſis, ktorégo ty zálecaß: Nos religionem non qua volumus ducere, ſe
qua potiùs illa ducit ſequi oportet, id eſt, propriam, Chriſtianæ modeſtiæ
grauitatis, non ſua poſteris tradere, ſed à maioribus accepta ſeruare. By
zá oycow ś. ktorzy od wieku Apoſtolſkiégo żyli / Mßa y Ofiárá / by
Tranſubſtantiatia / byłá adoratia / y klekánie przed tą świątością: kto m
powiáda: Piſmá Doktorów ś. ſtárożytnych iáſnie świádczą / ſamże t
Boży y Doktorów ś. nieprzyiaciel iX Simon Miniſter zeznáć muśiał.
ták my tę wiárę od oycow ś. wziętą chowamy/doſyć ná tym mamy: chći
byś ty widzę nam Doktory glozowáć / y przećiwkoś nim ſwoie diſputát
naſtroił. Alec my Doktory ś. przyimuiemy ták/ iáko ie kośćioł ś. przyią
o twoie glozy y kąſká nietrwamy.

Toli ich wieku to ſie zeßło, żadnego tym mówieniem zgorßenia nie czynili.

Wierá ſie ich wieku to zeßło/ á náßégo wieku czemuby ſie nie zeßł
y medrßyście wy/ czyli świętobliwßy / nie zda mi ſie. Wieß czemu ſie tá
niegorßyli Mßą y ofiárą ś. nie było ieſcze Lutrów/ Kálwinów/ y inßy
hæretyckich Pháryzeußów / co ſie z náuki Chryſtuſowéy gorßą / y prze
przez pułtorá tyśiacá lat / ták mocno ſtałá wiárá o Mßéy naświętßéy /
ledwo kto śmiał mruczyć przećiwko niéy: dopiéroście wy nowi/nieſłych
ni y nie widáni hęretycy/Pháryzeußowie/náſtáli/co ſie táką náuką Chr
ſtuſową gorßycie. A coż wam rzéc? toż co niekiedy Pan Jezus gorßący
śię Pháryzeußom rzekł: Sinite illos, cœci ſunt, & duces cœcorum.

*A co od Doktorów ś. ieſt figurnie mówiono, á duchownie rozumiano, ći proſtac
ábo wiec wykrętácze ćieleſnym obyczáiem bierzą.*

Niechayże my iuż z Doktorámi ś. będziem proſtacy / á wy bądź
krzywacy / y wykrętácze: Confiteor tibi Pater cæli & terræ, quia abſcondi
hęc à ſapientibus, & prudentibus, & reuelaſti ea paruulis.

In Patribus magna ex parte à mala poſteritate corruptis, etiam pudenda nec tegenda.

To teraz Simonie / práwie iáko potomek onégo Chámá / á znał
2. Tim. 3. go: tákuchno też czynił iáko ty mówiß: tácći Mali homines & ſeductoꝛ
Gen: 9. proficient in peius. A tobie też ći ś. oycowie mówią: Maledictus Chana

Sim

[...]mon. Alećmy w tych oycách ś. nieznayduiemy tákich pudenda, których [...]yśmy sie wstydáć mieli / wáßéć to są impudicorum impudentiſsima men[...]acia. Niewstydźiem sie oyców náßych / gdyż ták pismo ś. vczy: Pytay [...]e oycá twego / á obiáwi tobie: przodków twoich / á powiedzą tobie. Ale [...]y / iáko generatio praua & adultera, bezbożni y cudzołożni wyrodkowie / [...]śćie sie wyrodźili od oyców wáßych / dla tego sie zły á cudzołożny naro[...]źie / wstydźićie ich náuki / od kośćiołá Bożego przyiętéy. Deut. 32. Matth. 12.

Alećby końcá temu ſczekániu nie było / trzebá kijá ná pſá / tedy on [...]yſt ſtuli. A wieß coć powiem hæretyku? żebyś wiedźiał / ſkąd wam táka [...]miáłość / że wy ták wßetecznie / przećiw téy nachwálebnieyßéy świątośći [...]iſputuiećie / przypißeć one dyſputácyą / którą miał Luther z dyablem o [...]ßéy: Ponieważ iuż wieß od których my Doktorów náwykli / Mßą y [...]fiáre te naświętßą / chwalić / niechay świát wié / który was Doktor náu[...]ył / Mßą bluźnić / á wieczerzą bluźniérſką ſtroić.

Wieczerza Heretycka, kiedy, y iáko, y przez kogo ieſt vwárzona bez Tránſubſtántiátiiéy, bez ofiárowánia, klękánia, dzwonienia, y inßych okolicznośći.

Naprzód pißą to ſámi Lutherani / przechwaláiąc sie / iż napiérwßy [...]uther ná świećie / przećiw káplánſtwu Melchiſedechowemu / y ofierze [...]y naświętßey począł walczyć / chociaż przed tym inßé kácérſtwá bywáły / [...]óre też po niewiáktéy częśći Luther wzniećił: wßákże żaden od początku [...]hrześćiáńſtwá / nieśmiał sie ná te ofiáre nowégo teſtámentu pokuśić: [...]koby ßátán / to bluźnierſtwo ná oné oſtáteczné czáſy / których Anty[...]ryſt ma znieść iuge ſacrificium, vmyślnie záchował. A kiedy sie pyta[...]y / co Luthrá do tego przywiodło? znayduiemy w iego pismiech odpo[...]iedź: że go ſam dyabel / nie tylko do tego ſwoią dyſputácyą przywiodł / [...]e mu y árgumentá tákowé podał / którémi te ofiáre burzyć miał / o czym [...]nże Luther nápiſał kśiążkę / De Miſſa angulari, & vnctione ſacerdotum. [...]źie wypiſuie iáko go dyabel przedyſputował / y od tego czáſu ofiáre te [...]aświętßą prześládowáć począł / przypiße / tobie kwoli / ſámégoż Luthrá [...]owá.

Koniec.

Lutherus Tomo 7. De angulari Miſſa, & ordinatione ſacerdotum, Vitembergæ Anno 1554. Germanicè impreſſo, per Lucz, fol. 479.

Diſputátia Luthrá z Dyablem o Mſzéy, z Niemieckiégo przelozona.

Dyabel Mßą zowie bałwochwalſtwem.

TRáfilo mi ſię / piße Luther / iednégo czáſu / w pułnocy ocknąć / támże ßátan tąką zemną zaczął diſputácią: Słuchay Lutrze vczony Doktorze / wieß żeś ty przez lat pietnaście miał Mßą pokątną / málo nie codzień. A co rzeczeß / ieſli tákié Mßé pokątné brzydkim były báłwochwálſtwem / y ieſliż tám nie było ćiáłá y krwie Chryſtuſowéy: áleś tylko chleb á wino chwálił / y drugich dó tego przywodził?

Któremu ia / mowi Luther / odpowiedział: Jeſtem poświeconym kśiedzem / wziąłem námázánie y poświecenie od Biſkupá / y tom wßytko czynił z roſkazánia y poſłußeńſtwá ſtárßych. A iákom nie miał poświącáć / gdyżem słowá Chryſtuſowé pilnie wymawiał / y z pilnośćią Mßą odpráwiał? Tegoś ty świádom.

To prawdá / rzecze dyabeł. Alec y Turcy y Pogánie w ſwoich kośćiołách / wßytko czynią z posłußeńſtwá / y z pilnośćią ſwoie nabożeńſtwá odpráwuią.

Dyabel uczy wątpić o świeceniu księżey.

Teżci kápłani Jeroboámá / wßytko czynili z pewnośćią y pilnośćią przećiw kápłanóm Jerozolimſkim. A ieſli twoie świecenie było falßywé / iáko v Turkow y Sámárytanów / falßywi kśięża falßywé też y niezbożné nabożeńſtwo.

Luther mdleie.

Tu záiſte / mówi Luther / pot ná mie wyſtąpił / y lekáć mi ſię ſerce poczęło. Bo dyabeł vmié árgumentá ſwoie ſporządźić y prowádźić / ma głos duży y mocny / y tákié diſputácye nie długo ſię z rozmyślániem wloką / ále prędziuchno iedná odpowiedź po drugiey náſtępuie. A iam na ten czás doznał / iáko ſię to ſtáie / że ráno ná łożku martwé znáyduią. Może zábić ciáło / to ieſt iedno / może y duße diſputuiąc ták przyćiſnąć / że prędziuchno muśi z ćiáłá wypádáć / czegom ia część bliziuchno bywał.

Luter słucha árgumentów dyabelskich przeciw kápłanstwu.

Záiſte w téy diſputácyiéy obſkoczył mię: á iábym ták wielką gromáde bluźnierſtwá / nie rad był przed Bogiem znośił / ále niewinność moie rádbym był obmowił. A ták słuchałem pilno / coby zá árgumenty przećiw moiemu kápłańſtwu y świeceniu miał.

Naprzód wieß/ rzecze dyabel/ żes żadney ná on czás nie miał znáiomośći / y wiáry prawdźiwey o Chrystusie: y co śie dotycze wiáry/ nie byłeś lepszy niż ládá Turek: bo Turcy/ y ia/ y owßem wßyscy dyabli/ też wiedzą/ co o Chrystusie nápisano/ iż śie národźił/ vmárł/ y do niebá wstąpił: ále śie żaden z nas do niego nieućieka / áni go mamy zá zbáwićielá y pośrzednika / tylko śie go boimy iáko srogiégo sędźiégo / iáko nápisano. Jácob. 3.

Diabeł ná káże wątpić o swoiey wierze.

Táką wiáre á nie inßą y tyś miał/ kiedy ćie świecono/ y gdyś Mßą miewał/ iáką też y wßyscy Biskupi swoimi świeconémi máią.

Przeteżćie śie y wy wßyscy minąwßy Chrystusá/ do Máriiey y świętych vćiekáli / którzy wam pomágáć v Chrystusá mieli / czego śie záprzeć nie możeß/ áni żaden Papistá.

Od wzywánia świetych odwodźi.

A ták świeceni iesteśćie / y mieliśćie Mßą / iáko Pogánie / á nie Chrześćiánie / iákożeśćie mogli poświącáć / ábo prawdźiwą Mßą miewáć? Tu niedostáie według wáßey náuki / persony máiącey moc poświącánia.

WTORY árgumęt o ustáwie Chrystusowey.

Druga/ iesteś świecony/ y miewałeś Mßą przećiw vstáwie Chrystusowey. Bo Chrystus ták chćiał/ áby ten Sákráment Chrześćiánóm był rozdawány. Ksiądz bowiem ma bydź Ministrem kośćiołá / áby sákráment rozdawał/ ták iáko słowá Chrystusowé ná wieczerzey/ y Páwłowé/ 1.Cor.11. chcą/ dla tegoć y od stárych oycow názwano Communią Społecznośćią / áby nie sam kápłan pożywał / ále drudzy z nim. A ty przećiw woley y vstáwie Chrystusowey przez cáłé pietnaśćie lat / sameś pożywał/ á nikomuż nie rozdawał. Y owßem zákazanoć / ábyś drugim cáłego nie dawał. Jákież to świecenie twoie było? iákiś ty był kápłan? którys sobie sámemu / á nie kośćiołowi Ministrem został? o tákim świeceniu nie wie Bóg/ nic pewnieyßégo.

Nie kśieżą ále Ministri dyabeł chce mieć.

Po trzećie wola Chrystusowá iest/ áby przy tym sákrámenćie śmierć iego byłá opowiádána: To czynćie ná moię pámiątkę etc. To iest/ opowiádaycie wßytkim/ iáko mówi Páweł moie śmierć áż przyide. A ty poką tny Mißarzu/ y słowáś nie opowiádał/ ániś Chrystusá wyznawał przy twoich pokątnych Mßách/ tyś sam pożywał/ y sameś sobie ßeptał. A toż iest chowáć vstáwę Chrystusową? A tákiż to ksiądz ma bydź? tákieś to świecenie / ná toześ śie to świećił?

TRZECI árgument o opowiádániu śmierći Chrystusowey.

Diabeł rad ßeptánia y ćichey modlitwy słucha, tylko wrzasku Luterskiego.

...nu. *Dyabeł ſie ofiárą brzydźi.*

Po czwarté/ wola Chryſtuſowa ieſt / áby tego ſákrámentu y drudzy vżywáli / á tyś ieſt świeconym ábyś ofiárował: á tákeś ty nie ſákrámentálnym kśiedzem/ále ofiárownikiem zoſtał: iáko to ſámé słowá Suffrágánowé znáczą/ kiedyć kielich w ręce dawał rzekąc: weźmi moc poświącánia / y ofiárowánia zá żywé y vmárlé. O przewrotné świecenie / że ty ſam ieden z tego ofiárę Bogu czyniſz/ co dla poſpolitégo vżywánia Bóg poſtánowił wſzytkiému kośćiołowi: o brzydkośći nád brzydkośćiámi?

PIATY *Dyabel zá poſpolſtwem mówi.*

Po piąté/ Chryſtuſowa wola ieſt (iákom iuż powiedźiał) áby ten ſákráment był rozdawány poſpolſtwu/ ná potwierdzenie wiáry/y opowiádánie Chryſtuſá. A tyś z tego vczynił włáſny ſwóy vczynek / ſam to bez inſzych czyniąc/ á drugim/ iáko ſwoie/ zá pieniądze przedáiąc.

To ſummá árgumentu.

Czegoż ſie tu záprzeć możeſz? ná cożeś ſie wżdy świecił / nie máiąc żadnéy prawdźiwéy wiáry? nád to / przećiw vſtáwie y woléy Chryſtuſowéy / zoſtałeś ofiáruiącym y czyniącym / á nie Miniſtrem kośćielnym; boś tego ſákrámentu nie rozdawał/ániś opowiádał/ áni to czynił co Chryſtus vſtáwił/ále rzecz przećiwną. A ták ieſteś świecony przećiw Chryſtuſowi / ábyś to czynił / co iemu przećiwno ieſt. A ieſliżeś przećiwko Chryſtuſowi świecony ieſt/ tedyć twoie świecenie nieważné/ fałſzywé/ y Antichryſtówé. Przetożeś áni we Mſzéy poświącał/ áleś ſczéry chléb á wino ofiárował/ chwalił/ y drugicheś téż do tego przywodźił.

Potwierdza ſwego árgumẽtu.

Tu widźiſz / iż w twoiéy Mſzéy / naprzód niemáſz perſony / którąby poświącáć mogłá / to ieſt / człowieká Chrześćiáńſkiego. 2. Niemáſz perſony/ któréy máſz poświącáć y dawáć/to ieſt/poſpolſtwá Chrześćiáńſkiego. Ale ty niezbożny y niewierny kśieże/ ſam tám ſtoiſz/y rozumieſz/iákoby dla ćiebie ſámégo Chryſtus poſtánowił / y tobie ſámému kwoli czynić miał / ábyś mógł poświącáć ćiáło y krew iego / gdyżeś ty nie ieſt członkiem / ále ráczéy nieprzyiaćielem iego. 3. Nie dźieie ſie według woléy y vſtáwy Chryſtuſowéy vżywánie. Poniewaź to vſtáwił ieść y pić/ ná potwierdzenie wiáry / y opowiádánie Chryſtuſá. A teraz wierné poſpolſtwo niewié o twoiéy Mſzéy / y nic nieſłyſzy/ áni bierze od ćiebie/ ále milczyſz w kąćie / y ſam pożyraſz/ będąc niewiernym y niegodnym / y nikogo nie karmiſz/ ále przedáieſz iákoby ſwóy vczynek dobry.

Poniewaź tedy y ty / nie ieſteś tákim / którybyś mógł poświącáć: y tych niemáſz / ktorzyby ten ſákráment bráli / á nád to y vſtáwá Chryſtuſowa ieſt wywrócona / y tyś zá ofiárowniká świecony ieſt: Przeto y świe-

cenie twoie/ y Mßa twoiá / nic inßégo nie ieſt / iedno bluźnienie/ y kußenie Bogá. A ták ániś ty kśiędzem / áni chléb ieſt ćiálem Chryſtuſowym we Mßéy twoiéy.

Damći ná przykład: Kiedyby kto chrzćił / kogoby nie miał chrzćić / iáko/ kiedyby ofiárownik chrzćił dzwon/ ázażby to był chrzeſt? Muśißże znáć/ iżby nie był. Jákiżby to był chrzeſt/ kiedybym ná wiátr mówił słowá té: Ja ćiebie chrzczę: ktożby tu wziął odpuſczenie grzechów / ábo Duchá ś. wiátr / czyli dzwon? Tu ſam baczyß / że to nie ieſt chrzeſt/ choćiaby słowá mówił / y wodą polewał/ ponieważ niemáß człowieká/ coby chrzeſt przyiął. A kiedyby ſie też tráfiło we Mßéy / żebyś ty słowá mówił y ſákrámentá pożywał/ choćiaby tám nie było tylko proſty chléb/ y wino/ gdyż y poſpolſtwá ktoréby brálo tám niemáß/ á ty niewiernym będąc/ ták ſie do tego godźiß/ iáko dzwon ábo kámień do chrztu. *Przykłádem dowodźi.*

Tu mi podobno rzeczeß / chocia ia nie rozdáię poſpolſtwu ſákrámentu / wßákże ſam go pożywam: wßák też y w zgromádzeniu śilá ich ten ſákráment bierze / iáko y chrzeſt / chocia ſą niewierni. A przećię ieſt prawdźiwy ſákráment/ y prawdźiwy chrzeſt: á czemużby y w moiéy Mßéy/ nie miał bydź ſákráment? *Dyábeł ſie żądái ieśli kto może ſam pożywáć*

Odpowiádam / rzecze dyabeł/ iż to nic nie waży/ bo przy chrzćie záwße ſą dwie perſonie/ chrzczący y chrzcſiny: ten ktory chrzći/ záwżdy dáie co temu ktorégo chrzći / á nie vymuie inßym / áby ſam brał / iáko ty we Mßéy czyniß. Druga / czemu też nie vczyćie / że kto ſámégo śiebie może ochrzćić czemuby to nie był Chrzeſt/ ábo Bierzmowánie/ ábo świecenie/ ábo rozgrzeßenie / ábo oſtátnie Pomázánie / ábo Małżeńſtwo / kiedyby kto śiebie chrzćił / ábo bierzmował / świećił / rozgrzeßał / ábo námázał. Abo kiedyby ſie ſam kto oddawał/ ábo ſpał z iáką dźiewką/ y rzekłby / że to ieſt Małżeńſtwo/ choćiaby oná nie zezwoliłá? Toć ſą wáße śiedm ſákrámentá. Jeſli tedy żadnégo z tych ſákrámentów ſam ſobie człowiek vczynić nie może: iákoż ten ieden nawyßßy ſákráment ſam ſobie czynić możeß? *Sámże odpowiáda iż nie może, przykłádem inßych Sákrámentów.*

Toć prawdá (iáko to powiádáią) żeć Chryſtus/ śiebie też w ſácrámenćie pożywał y káżdy Miniſter z poſpolſtwem toż bierze. Ale áni poświąca / áni też bierze ſam / tylko z poſpolſtwem / y wßytko ſie dźieie według vſtáwy Chryſtuſowéy. A ia tu mowię o poświeceniu/ ieſliż kto może ſámemu ſobie poświącáć. Bo poświąconégo / wiem iż káżdy może pożywáć z drugimi/ iż ieſt pokarm wßytkim poſpolity: Jáko kiedy pytam/ ieſliż

ieśliż kto może siebie powołáć y świećić ná kápłáństwo: wiem iż káżdy ná to powołány y świecony/ może vżywáć vrzedu swoiégo. Tákże kiedy kto spi z dźiewką sobie niepoślubioną/ izali dosyć ná tym/ że to sam zowie małżeństwem? wiem dobrze/ iż potym/ gdy zezwoli/ spáć z nią może.

Mówi iáko Minister. W tákim vćisku y woynie będąc (Luther mówi) radbym był dyabłá odpędźił oną bronią/ iákom zwykł w Papiestwie/ zákłádáiąc sie wiárą y intentią kośćiołá/ to iest/ żem miéwał tákié Mszé/ z wiárą y intentią kośćiołá wszystkiégo. *Luther przećiw dyabłu kośćiołem sie broni.* A choćiabym ia nie dobrze wierzył/ y nie dobrym vmysłem czynił/ wszákże kośćiół dobrze wierzy/ y czyni. A ták y moiá Msza/ y kápłáństwo/ y świecenie/ dobré y prawdźiwé.

Diabeł vczy Lutrá przećiw kośćiołowi mówić. Ale/ odpowiedźiał dyabeł/ powiedz mi/ proszę ćię/ gdźie to nápisano/ żeby miał zły y niewierny człowiek/ sákráment czynić z wiárą y intentią kośćiołá? gdźie to Bóg náuczył ábo roskazał? Skąd dowodźisz/ żeć kośćiół tákiéy intentiiéy pozwala/ do twego pokątnégo vczynku. Jesli ćię ludźie tego náuczyli/ bez słowá Bożégo/ tedyć to iest kłamstwo: cokolwiek tedy pokątnie/ iáko myszy czynićie/ to wszystko intentią kośćiołá názywaćie?

2. Nie vcz mie ty/ która iest wiárá y intentia kośćiołá/ kośćiół nic nie wierzy/ áni czyni/ nád intencią y vstáwę Chrystusową/ dáleko mniéy przećiw vstáwie y intenciiéy iego. Bo Páweł mówi/ 1. Cor. 3. My vmysł Chrystusow mamy. Skądże tedy będźiesz wiedźiał/ która iest intentia Chrystusowá/ y kośćiołá iego/ tylko z włásnych słow Chrystusowych/ y kośćielnych? Skąd wiesz te intencią kośćiołá/ że mężoboystwo/ cudzołostwo niewierność/ etc. iest grzechem/ ázaś sie tego nie z Bożégo słowá trzebá vczyć? Jesli tedy o vczynkách intenciéy kośćielnéy/ mamy sie vczyć z słowá Bożégo/ iáko dáleko więcéy/ intencia kośćiołá o náuce/ ma być z Bożégo słowá wźięta? Czemuż sie tedy w twoiéy Mszéy pokątnéy/ iásnym słowóm/ y vstáwie Chrystusowey przećiwisz? á iescze kłamstwá twego kośćiołem y intencią iego chcesz bronić? iákoby intencia iego miáłá być/ przećiw słowóm y intenciiéy Chrystusowéy. Ktożći ták sprośnie káże kłámać o kośćiele?

Dyabeł Luthrá zgedi, pu wał. A ták/ ponieważeś tylko ná pokątné Mszé iest świecony/ to iest/ ábyś czynił przećiw słowu y vstáwie Chrystusowéy/ y przećiw wierze y intenciiéy kośćiołá: zá tym idźie/ iż twoie świecenie/ nie iest świecenie/ y owszem gorsze niż kiedyby kto chrzćił dzwony ábo kámienie/ etc.

Nie-

A iescze popierał ßáthan: A ták bez wątpienia niepoświącałeś sákrámentu/ áleś prosty chleb á wino (iáko czynią Pogánie) ofiárował tożeś ludźióm/ iáko dobry vczynek przedawał/ ábyś brzuch twóy pożywił: Którasz tedy/ o brzuchowy ofiárowniku/ więtßa brzydkość mogłá bydź ná ziemi y ná niebie?

Táć byłá/ piße Luther/ summá dyspután ciiey.

Po tákiey dyspután ciiey táka wieczerza.

JVż teraz/ Simonie/ wróćwá śie do nąßych rzeczy. A słychałeś táką dyspután cią? Nic pewnieyßego: cożći śie podoba? Wßák ledwo táka druga ná świećie byłá: dwáy to wielcy Doktorowie/ Luther á dyabeł. Ani Augustyn/ áni żaden Doktor tákiey dyspután ciiey nie miał/ ći bez gruntu pismá ś. vczą/ ále co dyabeł Luthrá náuczył/ to prawie z gruntu. Godźiłoli śie to/ Simonie? otoli śie Luthrowi zeßło: áni śie wy táką mową gorßyćie: wßák to/ non pudenda neq; tegenda, otoż ták Ministrze.

Pytamże ćię/ kto wżdy was náuczył nachwálebnieyßą ofiáre ćiáłá y krwie Bożey bluźnić? czemu to v was Idolatria, abominatio, skąd/ od kogo to maćie? który Doktor wam to obiáwił?

Samże Luther/ iáko ßczery Niemiec/ iáśnie/ iáwnie/ przed wßytkim świátem zeznawa/ że tego nie od kogo inßego/ iedno od onego Mistrzá piekielnego náwyknął. A czego śie sam/ oney nocy/ od tákiego Mistrzá náuczył/ to w swoich kśięgách ßerzey wypisał/ y wam vczniom swoim podał/ z tákiey ßkoły/ táka też náuká. A mogę to rzec/ gdy wßytko wytrząśnieß/ cokolwiek inßy Luthrowie/ Kálwinowie/ Zwingliusowie y wßyscy Ewánielicy przećiw temu naświętßemu sákrámentowi bluźnią/ obaczyß iż to wßytko z oney iedney nocney rozmowy/ którą z dyablem Luther miał/ poßło. Tákuteńkie ßą árgumentá/ słowá/ bluźnierstwá/ iákoby was ieden że dyabeł z Luthrem operał.

A co gorßa/ oto do tego was táka dyspután cia swoia ten dyabeł przywiódł/ żeśćie temu dyablu k woli wyrzućili Mßą/ tránsubstántiátią/ klękánie/ dzwonienie/ ołtarze/ kápłany/ y wßeláką vczćiwość. A miásto Mßey/ tenże dyabeł przez Luthrá wystroił wam wieczerzą/ y Ministry/ y stoł z pártyką chlebá/ y kuflem winá/ prophana prophanis.

Któraż nád tę slepotę wietſza bydź może? co zá wymówkę ći nowi Ewánielicy znáydą? Powſtał sam Luther naprzód / ze wſzyſtkiégo Chrześćiáńſtwá / o naświetſzéy ofierze / y kápláńſtwie Chryſtuſowym / swoię náukę wniosł / iákiéy od początku Chrześćiáńſtwá nieſłychano: kápláńſtwo ono / wespół y z ofiárą / báłwochwálſtwem y brzydkośćią nád brzydkośćiámi zowiąc: á gdy go pytamy / ſkądby mu to przyſzło / kto mu to obiáwił? On iáwnie przed wſzyſtkim świátem / sámże piſmem swoim zeznawa: Iż go tego dyabel iednéy nocy náuczył. Tákiému duchowi / którégo Chryſtus oycem kłamſtwá zowie / Luther vwierzył / cokolwiek mu ten w nocy / o tym naświetſzym ſákrámenćie bluźniąc / powiedźiáł / to nie tylko ſłucha pilno / y przyymuie / ále zá napewnieyſzy fundáment náuki swéy zákłáda / y zá Boże ſłowo po wſzyſtkim świećie vdawa / y wſzyſcy nowi Ewánielicy to od niego zá Ewánielią przyieli / choćia sámże zeznawa / iż to z páſczeki ſámégo ſzátáná poſzło. A możeſz bydź wietſza slepotá nád tę?

Co do tego czáſu piſmo święté / y on świetobliwy Doktorów Senat / y wſzyſtek świát Chrześćiáńſki / z wielką zgodą o téy ofierze Chryſtuſowéy vczył / co przodkowie náſzy od Chryſtuſá przez Apoſtoły święté / y ich namieſtniki wźiąwſzy / áż do ſkonánia trzymáli / co ták wiele tyśiecy męczenników krwią swoią zápieczętowáli / to v tych nowych Ewánielików / ſuperſtitio, idolatria, y niewiem iáka abominatio. A co sam dyabel z piekłá swoią páſczeką / o tymże ſákrámenćie wyrzygnął / to v Ewánielików naswietſza prawdá / to zá ſłowo Boże / to zá Ewánielią / y náukę Chryſtuſową przyymuią. A coż to ieſt inſzégo / iedno ćiemnośći świátłośćią / Beliálá Chryſtuſem / ſzátáná Bogiem názywáć.

A ſłyſzyſz to Simonie? Proſzę ćię przez miłośierdźié Boże / przezrzy wżdy. A nie miałże Chryſtus kogo inſzégo do was posłáć / ná przepowiádánie tákiéy wáſzéy Ewánieliey / áżby ſzátáná muśiał vżywáć? y podobnaſz to rzecz? Gdźież tu ono wáſzé / Scriptum eſt? czemu tego Luther przećiw temu dyablu / czemu wy też nie mówićie? Ani namniéy Luther nie wſpomniał / w téy diſputáciiéy / Scriptum eſt, tylko dyablá ſłuchał. Więc ná kośćioł / ná Doktory wołaćie / Scriptum eſt: ś. Woyćiechá y Auguſtyná / y inſzych Doktorów doświádczaćie: á kiedy ládá dyabel do was przyydźie / y ládá bluźnierſtwá wam powiáda / áni mu rzeczećie / Scriptum eſt, áni go doświádczaćie / ále mu oslep wierzyćie. A ono kedy: By też

y Anyół z niebá/ wam co inßégo opowiádał/ niż wam opowiádano/ Aná thema: oto nie z niebá iáki Anyół / ále z piekłá dyabeł/ wam co inßégo opowiedźiał / niż opowiedźiano od początku Chrześćiáństwá: á przecie to v was Ewánielia.

A za ták Pan Chrystus z ßátánem disputował? áza ták inßy świeći? áza mu pozwolili ná to / ná co ich námawiał? y owßem Pan Chrystus ná iego Scriptum est, oddał mu Scriptum est, áż muśiał ßátan vstąpić. A Luther iáko? Włáśnie iáko drugi Judaß/ który nie sprzećiwáiąc sie ßátánowi / ále go słucháiąc / Chrystusá sie záprzał / y zdraycą iego został / á wźiąwßy sztuczkę chlebá dyabeł z nim weń wstąpił. Ták y wy z Luthrem wáßym / ná árgumentá dyabelskié / záprzeliśćie sie Chrystusá y kápłaństwá iego z naświętßą ofiárą dáliśćie sie námówić dyablu do swéy wieczerzéy / któréy skorośćie skuśili/ ták was dyabeł opętał/ że te naświętßą ofiárę sromoćićie/ lżyćie / y gorzéy niż sam dyabeł bluźnićie. Powiáda ná inßym mieyscu samże Luther/ iż miał przy sobie iednégo y drugiégo dyabłá/ którzy go pilno strzegli / y zowie ich niepodłych iákich / ále wielkich dyabłów/ Doktorów/ Theologów/ miedzy dyabły/ z których ten był ieden co go przedisputował: z tákichże Doktorów ieden náuczył y onégo wáßego Pátryárche Kálwinskiégo/ Zwingliusá/ iáko miał wykłádáć słowá Pańskié/ To iest ćiáło: o którym samże wątpił ieśliż był biały/ czyli czarny. Toć są wáßy Doktorowie y Theologowie/ co wam wieczerzą wáße wystroili. Colloq. Mens. Germ: fo 275.

Alec iuż dosyć o tym/ ták mniémam / że iuż bedźieß wiedźiał / kiedy / iáko / y przez kogo / wieczerza wáßá Ewánielicka iest vwárzona / bez Tránsubstántiátiiéy / bez ofiárowánia / klekánia/ dzwonienia/ y inßych okoliczności.

To tobie podobniéy wiedźieć niż o Mßéy.

Ná Artykuł dźiewiąty.

Co wżdy Mßa, czy iest wieczerza Páńska, czy iest pássia, á ofiárá Páńska ná krzyżu, czy ni tym ni owym.

Okulary.

Prędkoś zápámiętał co iest Mßa: wßákeś troßkę przed tym powiedźiał/

powiedział / iáko Doktorowie ś. od wieku Apostolskiégo vczyli: A przećie z nowu pytasz co iest Mszá? Aboś krotkiéy pámięći / ábo ráczéy ták eś záslepiony / że sam niewiesz co mówisz. Przypomnię ia tobie twoie słowá.

Co iest Mszá. *Czytáiąc pismá stárożytnych Doktorów, nayduiemy to w niektórych, że przy spráwie wieczerzey Páńskiéy, ofiárámi zwáli, nie tylko iáłmużny, &c. ále zátym chleb á wino w sákrámenćie. Aż więc o wieczerzey mówili, że tu ná ołtarzu Chrystus bywa ofiárowány á kśiężá ná káżdy dźien ofiáruią ofiáre ś.*

Toś ták sam powiedźiał z Doktorów nie nowych / ále stárożytnych / co iest Mszá: Przetóż my też ták z Doktorámi ná to pytánie twoie odpowiedamy. Mszá iest ofiárá / chlebá y winá w sácrámenćie / że tu ná ołtarzu Chrystus bywá ofiárowány / á kśiężá ná káżdy dźień ofiáruią / ofiáre świętą. Toć my ták prostacy z Doktorámi stárożytnémi: á wy ia'o krzywacy z nowémi Misirzámi.

Widzę iż ty ináczéy nam Mszą opisuiesz / niż oni stárożytni Doktorowie: ále proszę ćię / kto ćię wżdy nauczył ták o Mszéy nachwalebnieyszéy mówić / ábo ráczéy bluźnić? który to wżdy táki Doktor? Ponieważeś ty wszytkié násze Doktory stárożytné opuśćił / chcesz bydź Doktór nád Doktorámi / w ktoréyżeś wżdy szkole ták mądry bywał? Ale nie trzebá ćię wiele exáminowáć / znáćći tego twego Doktorá y po śierći: wszákże ćię tego náuczył / onże który vczył Luthrá co iest Mszá. Tenżeć iest: A przećie sztáty Lucyper / mądry / nie prostak / tákiego wy też wolićie. Przetomći nie chcećie Doktorów ś. słucháć. Bo iáko ty powiádasz: *bez gruntu pismá ś.* ále dyabeł / ten was práwie z gruntu / vczy wszytke wiáre y Ewánieliią wywrácáć / y naświętsze świątośći bluźnić. Chowayćiesz tákiego Doktorá dla siebie / ále my nic z dyabłem / wászá to rzecz z dyabły dysputowáć / y od dyabłów śie vczyć / dyabeł od dyablá / támże ćie do niego ze wszytką twoią dyspután ią odsyłam. Dosyć mnie ná tym / kiedymći z twego wyznánia dowiódł / żeś tego nie z Doktorów wźiął / ále od sámégo czártá / y Luthrá / nie trzebá mi inszéy refutáciiey. Tylkoć iescze powiem o wászéy wieczerzéy / czegoś ty niedołożył.

Wieczerza Heretycka co iest, czy iest Páńska, czy nie Páńska, czy co gorszégo.

Vstáwicznie w gebie masz tę wieczerzą Páńską / trzebá tedy wiedźieć / którégo wżdy Páná tá wieczerza wászá? Ponieważ nie ieden Pan

ieſt: tobieć to przyſtało ráczey o wieczerzy niż o Mſzey powiádáć/ ále żeś ty chcąc tego przeyrzał/ dołożeia tobie. A ták ieśli ty rozumieſz Wieczerzą P. Chryſtuſową/ żadnym ſpoſobem wáſzá wieczerza nie ieſt Páńſka.

Naprzod iż przy ſwey wieczerzy był Pan Chryſtus/ śiedźiał v ſtołu/ wſzák ták powiáda Ewánielia/ ále go na wáſzey wieczerzy niemáſz/ ſamże to zeznawaſz. 1.

Gdźieſz ieſt Pan Iezus? wſtąpił ná niebioſá, śiedźi ná práwicy Bożey. A ſtámtąd nie przyidźie ná żadne słowo ludzkie áż ku ſądu oſtátniemu. á iákaż to wieczerza Páńſka/ co ią bez Páná iećie? ráczey to Miniſtrowſka nie Páńſka.

Pan Chryſtus wieczerzą ſwoie czynił w nocy/ á wy czynićie poránu/ weśrzod białego dniá: toć nie Páńſka ále Miniſtrowſka. 2.

Pan Chryſtus czynił to przy wieczerzy/ tedy ſłuſznie wieczerza: ále Miniſtrowie nie po wieczerzy/ ále ieſzcze przed śniadániem/ toćby ráczey zwáć śniadániem Miniſtrowſkim. 3.

Pan Chryſtus dawał wieczerzą śiedząc/ á wy iáko ty powiádaſz vpadáiąc/ ofiáruiąc mu chwały. A ták nie ieſt Páńſka. 4.

P. Chryſtus wieczerzał w poſpolitym wieczerniku y w cudzey gospodźie/ á wy wieczerzaćie w Zborách Miniſtrowſkich. A iákoż to Páńſka? 5.

Pan Chryſtus przed wieczerzą nogi vmywał ſwoim vczniom/ á wy y rąk nie vmywaćie: nie poſpolita wieczerza/ ále nie Páńſka. 6.

Pan Chryſtus obrał ſobie wieczernik bogáty vſłány/ obity/ á wáſze Zbory vbogie/ odárte/ oſzárpáne/ złupione/ z kielichow y ſrebrá: nie Páńſka ále vboga to wieczerza. 7.

Pan Chryſtus tylko dwunaśćiom Vczniom dawał bez niewiaſt/ ſollenniter w pokoiu/ á wy to w tumulćie miedzy chłopſtwem z niewiáſtámi/ z dźiećmi/ odpráwuiećie. 8.

Pan Chryſtus dawał ćiáło ſwoie y krew ſwoie/ y położył ie ná ſtole mowiąc/ To ieſt ćiáło moie: A Miniſter nie kłádźie go ná ſtole/ ále vkázuie po nie do niebá/ Surſum corda: wſzák ták vczyſz Kálwiniſto? 9.

Pan Chryſtus dawał ćiáło żywe/ iákie miał/ y teraz ma/ á wy dáiećie martwe y ták powiádaſz. 10.

Wy nie widźićie rożnośći miedzy chlebem żywym niebieſkim Pánem Iezuſem. á miedzy chlebem źiemſkim ná ſtole iego, ktory ieſt Sakrámentem tylko ſamego ćiáłá iego zá nas vmartwionego, Iuż teraz wiemy że martwe ćiáło bierzećie iákiego Chryſtus teraz nie ma/ y przeto mowimy/ że to nie ieſt Páńſka ále Kálwińſka

XI. Pan Chrystus ná wieczerzy ofiárowal Ciálo y Krew swoie/ zá grze chy nasze Pánu Bogu wedlug porządku Melchisedechá. A ty powiádasz/ że ofiárniecie nie Bogu ále ludziom: toć iuż nie Páńska/ ále Pogáńska wieczerza.

12. Pan Chrystus dal chleb/ który z niebá zstąpil: á wy chleb który z pieca wychodzi/ Toć Ministrowska.

13. Ale ktoby sie tego náliczyl? krotko mówiąc: To co wy ná wieczerzy wászey iecie/ może też y piesek wász ieść. Azażby to miáłá bydź wieczerza Páńska? Którego sz tedy Páná tá wieczerza wászá będzie/ poniewaz nie iest onego Páná nád Pány/ iákom dowodnie pokazal? tedyć pewnie iest onego Páná wászégo/ któremu Luther y Kálwin/ y wszyscy Ministrówie służą: iákoż go zowią? Ministri Sathanæ: tákći go Apostol S. zowie/ do którego sie y sam Luter zna/ gdy mowi: Wole przez dyablá zginąć/ niż przez Cesárzá/ bo tákbym przez wielkiégo Páná zginąl. A ták Páná Szátáná tá iest wieczerza wászá/ który ią vtworzyl y was częstuie/ iákomći iuż przedtym slowy Lutrowémi dowiódl. A dosyć masz? ták mniemam że będziesz miał zá swé: Tákiému tákié.

Colloq: mens: fol: 259.

Ná dziesiąty Artykul.

O kielichu krwie Bożey, á vżywániu Wieczerzey Páńskiéy pod oboią osobą.

Okulary.

Wlasnie czynisz ták iáko káczmarz/ co wieche záwiesi ná wino/ á kiedy ma dáwáć/ ládá drożdżámi częstuie. Pięknyś y ty záwiesil tytul/ O kielichu krwie Bożey: ále kiedy do stolu zásiedą/ wino szynkowáć będziesz wszák sie to da wnętrze widzieć. Aleś sie obaczyl/ y popráwiasz sie przydáiąc: O vżywániu wieczerzey pod oboią osobą: to ták lepiey/ wolicie w osobe winá y chlebá/ niż ciálo y krew Bożą: mowmyż tedy o tych osobách.

Żádalci byl X. Tworzydlo/ ábyś powiedzial skąd to wiesz/ żeby człowiek pospolity w Polszcze vżywal pod oboią osobą? A ty miásto odpowiedzi zmyślasz sobie dowody/ o iákich X. Tworzydlo nie myślil. Tylkoć ná twoie mátáctwá żeś śmial to nápisáć/ iákoby kielich pospolitemu człowiekow

kowi Papież Innocentius trzeći miał odiąć/ ták odpowiedział: 1. że w Polsce kielichá nie vżywano tylko przy Mßey. A pospolity człowiek Mßey nie miéwał. A ták nie odeymowano mu czego nie miał. 2. Iż żadnéy pámiątki w Polsce tego/ áni w Kośćielech/ áni w Kronikách nie máß. 3. Nigdźiey tego o tym Papieżu nie pißą: z czego sie ty spráwuiąc wytykaß powiádáczá swégo Báleusá/ nie Historyká ále falßerzá y wierutnégo mátáczá. A ták Cygan Cygánem/ falßerz falßerzem świadczy. 4. Przywodźi y to/ iż Ordo Romanus przed 800 lat pisány świadczy/ iż do brze przed tym w Kośćiele Rzymskim było powßechne vżywánie iedney osoby:. ieśli nie wierzyß / kupże go sobie á czytay. ſkąd sie znáczy/ iż iescze przed S. Woyćiechem było vżywánie pod iedną osobą. Czego y krotkimi słowy łatwie dowiedźie. Gdy powiádaß iż dopiéro po Husie Czechowie sie kielichá dobili: toć było po ś. Woyćiechu we 400 lat. A ná to co przydáieß? *Ale powiáda wino ná ten czás drogie było.* Táki X. Tworzydło kazał powiedźieć/ że to twoie mátáctwo: bo twoie té słowá są/ ktore on powtarza/ á ty mu ie przypisuieß. Zdobywaß sie iescze ná iákąś nową Diálektykę/ nie wiedźiałem ći tego ná ćie/ żebyś ták mądry był: dawniey sie było z tą Diálektyką ozwáć/ żebym ćie był iáko tákiego Philosophá vczćił: álec dosyć czásu: Mußeć naypierwey tu twóy Argument zápłáćić: nápisałeś ty iż *choć było drogie wino, iednák pospolitego człowieká od niego nie odsądzono,* ná to odpowiedźiał/ iż nie tylko drogie było/ ále zgołá ludźie go niemogli piiáć: y dáiec ná przykład Iágiełá y Káźimierzá Krolá / ſkąd Argument iego nie táki iáko ty nie doßły Logiku zmyślaß/ ále táki iest:

Król Iágiełło y Káźimierz nie mogli z nátury piiáć winá, y zápáchu iego wániáć.

Ergo nie wßyscy Chrześćiánie/ ták zá S. Woyćiechá iáko y po ś. Woyćieße/ mogli vżywáć Sákrámentu pod oboią osobą.

Poradź sie swoiey Diálektyki/ ieśli to Argument dobry/ á ieśli tego Polskiégo nie rozumieß/ wiec ták po łáćinie: Omnis asinus habet auriculas: Simon Tarnonius habet auriculas, Ergo Simon Tarnonius est Asinus.

Ieślić twóy Argument dobry/ tedyć y ten nie gorßy. Alec teraz tobie nie o Diálektykę idźie/ tylko o wino: pusćiwßy tedy słowá ná stronę/ wßák potym będą słowá zá słowá/ podźwá do rzeczy. Przechwalaß sie iż iásne á niezwyćiężone dowody maćie z Zakonu Bożego/ z Doktorow/

Historyków/ Conciliow/ Dekretow / ksiąg Kościelnych/ posłuchayinyß tey mądrości Ministrowskiey: z ciężkościąc mi przychodzi te plotki powtarzáć ktoreś pogmátwał/ ále tobie k woli vczynię.

Stáwiam mu Dekret Concilium Constántinskiego: Christus instituit & suis Discipulis administrauit sub vtraq; specie. A coż zá conclusia tego/ nie przypisałeś / tylko *A ták.* Jákież to / A ták? Lecby to było ruszyć oney Diálektyki / coś iey nie dawno dobywał/ woliß ty czarnych/ rogátych/ y wßystkich dyabłow z piekłá wzywáć: cożci po nich? żeby cie wzieli? nie teskni/ bedzieß wczás: day pokóy dyabłom/ skończ twóy Argument.

...oncilium ...onstán= ...iskie ...wali.

Swiete Concilium zeznało, że Chrystus postánowił ten Sákráment pod oboią osobą.

Prawdáß to Symonie co mowiß/ byłoż to swiete Concilium? otoż teraz v ciebie swiete/ chwálá Bogu/ że ie znaß zá swiete: A ia też z tobą/ pámietayże byś sie ná zad nie cofał.

Ty ieśli sie bedźieß ważył dowodźić, że pod iedną osobą postánowił, Kośćiołowi sie sprzećiwiaß, Kośćiołá nie słuchaß, Kośćiołowi kłamstwo zádáieß, iesteś Hæretyk y Pogánin, y pod przeklectwo podpadaß. Wierá też ty Simonie Kościołá słuchaß? nie słyßałem iescze od ciebie tego: iáko żywes nie był lepßy/ iáko tą rázą. Ale Symonie/ też to ludzie byli/ áza sie ty ná ludziách funduieß? nie dawnoś sie przał tego: chwálá Pánu Bogu żeś sie vpámietał. Tákci iest miły Symonie/ iáko powiádaß/ iż kto Kościołá nie słucha/ iest Heretyk/ Pogánin/ y pod przeklectwo podpada/ wßák ták? twoie to słowá/ nie może bydż ináczey. Jużci náß Symon troche przeyrzał. Day sie boleści Symonie/ nie bądźże wiecey ßálbierzem.

...ościołá ...że słu= ...háć.

Skriyćieß sie tedy z swoimi wykretámi wßyscy którzy chcećie Sákráment wymyśláć z pospolitego iadánia Chrystusowego y Apostolskiego z ludźmi. Już ták Ministrze? hámuy sie prze Bóg cie proße/ oto przeciw swietemu Concilium y Kosciołowi mówiß. Aboś nie czytał/ że onoż/ onoż/swiete/swiete Concilium ktoreś dopiéruczko chwalił/ y kazałeś go słucháć/ dokłáda tego/ że áni institutia Chrystusowá/ áni vżywánie Apostolskie nas obowiezuie do vżywánia pod dwoią osobą. A czytałeś to? podobnoś nie doyzrzał: przeczytam ia tobie: ták mówi o iednéy osobie. Cum huiusmodi consuetudo ab Ecclesia & sanctis Patribus rationabiliter introducta & obseruata sit, tenenda est pro lege, quam non licet reprobare aut sine Ecclesiæ authoritate pro libito mutare. y potym: Qua propter dicere, quod hanc consuetudinem aut legem obseruare, sit sacrilegium & illicitum, censeri debet erroneum: & pertinaciter

...żeciw ...cilium ...wi.

tinaciter aſſerentes oppoſitum præmiſſorum, tanquam hæretici arcendi ſunt & grauiter puniendi.

A rozumieß co święte Concilium mówi/ czego Kośćioł ś. vczy? A ty co? *Skriyćieß ſie, mowiß, z ſwoimi wykretámi.* Ale co błaźniß Symonie? onoż święte Concilium ták prędko pogardzaß? A widźiß ßálbierzu/ do iákiéy ćie dźiury przypędzáią/ czemuż ſie kryieß niewſtydliwy heretyku/ groźiłeś ſie dowodźić z Concilium iákoby poprawdźie: otóż maß Concilium/ á według twego wyznánia święte Concilium/ które vczy że nas Chryſtus inſtitucią ſwoią nie obowiązał do dwu oſób/ y ták záwżdy Oycowie święći rozumieli. A kto to mówi? Kośćioł święty ták vczy/ y ták wierzyć ka- że: á kto temu nie wierzy/ ieſt przekletym heretykiem.

A moy Miniſter przed tym dekretem ſie kryie/ niechce ná iáśnią pá- Simon h- trzyć/ bláſk mu w oczy. Ex ore tuo te iudico ſerue nequam, otoś ſie ſwymi retykiem słowy potępił/ niechayże to ná tobie przyſchnie/ iákoś ſie oſądźił/ że ſie Kośćiołowi ſprzećiwiaß/ kośćiołá nie ſłuchaß/ kośćiołowi kłamſtwo zádáieß/ ieſteś heretyk pogánin/ y pod przeklectwo podpadaß/ sameś ná ſie dekret wydał/ sameś ſie obieśił. Laqueum quem parauerunt pedibus meis, ipſi inciderunt in eum. A ták tu ſie áby tego náucz/ żeć nie o tym gadká/ ieśli Chryſtus vſtáwił pod oboią oſobą: áni o to/ ieśli Apoſtołóm dawał pod oboią: Ani o tym ieśli wolno kośćiołowi dáwáć pod oboią/ bo to wßytko wyznawamy. Ale o tym ſie pytamy/ ieśli Chryſtus gdy vſtáwił ten ſákrámenth/ y dał pod oboią vczniom/ ták wßytkim roſkazał/ żeby ſie nie godźiło pod iedną przyimowáć. O tymći ieſt gadká miedzy námi. Wy heretycy powiádaćie/ że koniecznie roſkazał wßytkim. A Kátholicy powiádamy że nie roſkazał/ ále dał wolność. o tym tedy było mowić: á ty iáko wśćiekły wrzeſczyß/ ſczekaß iáko co złégo/ o tym o czym nie maß diſputáciey. Tákći/ Qui inſaniunt, ſibi ſomnia fingunt. Quæ ignorant blaſphemant, nie rozumieß áni Concilia/ áni Dekretow: Ale iáko ślepy/ ládá co porwawßy blekoceß/ á ſamże ſie wikłeß. Tu ſtoy á tego dowodź/ że to Chryſtus wßytkim roſkazał: kiedy tego dowiedźieß/ nie trzebáć będźie wiele wrzeſzczeć.

Ale nawiecey z owego w Emaus podwieczorká nie doßłego.

A czemużby nie doßły? nie było ſnadź winá/ zeßłoby ſie Miniſtrowi przetomći wolićie wáße śniadánie: wżdyć Pan Chryſtus mogł vczynić z wieczerzéy podwieczorek. A wam kto dał te moc/ żeśćie z wieczerzey vczynili śniadánie. Bá wſtydźćie ſie wżdy ludźi/ ieśli ſie Bogá nie boićie/

 niewſty-

niewſtydliwi bluźniercy/że ták wßetecznie y niewſtydliwie o tákich świątośćiách bluźnićie. Mogibymći miánowáć Doktory S. ktorzy to rozumieią o Sákrámenćie. ále coż ty dbaß ná Doktory/medrßyś ty niż wßyſcy Doktorowie. Acz to mogę powiedźieć/ żé tobie lepiey ſmákuie ládá śniadánié/ á zwłaſzczá z dobrym kuflém/ niż ten ſákráment/ Non eſt bonũ panẽ filiorũ dare canibus, przeſtanieſz ná śniadániu. Powiádayże o Papieżách.

Hæretycy dawni Encratitæ y Taciani, occáſią do odrzucenia kielichá krwie Bożey záczęli, wody nie winá w Sákrámenćie vżywáiąc. Czemuż ie herityknieß? otoli pod oboią oſobą vżywáli/ iáko y wy/ á iż to z wodą nie z winem czynili/mieli też táką wymowkę iáko y wy/ iż tego w piśmie niemáß/ co było w kielichu ieśli wodá czyli wino: Tráditia nas tego vczy iż wino. A wy choćiaß inße trádycie odrzucaćie/ przećię tę trádycią przyimuiećie/ byśćie iedno pili wino/ á pewnie ſmácznieyße niż wodá. A kiedyby też ná miedźie przeſtáć/ iáko wam dopuſzcza wáß Melánchtón? poradź ſie go/ co ſmácznieyßego: ále przećię z piſmá/ áni tego áni owégo nie dowiedźieß.

Zá Geláżyuſá Biſkupá Rzymskiego. bo ieſzcze áż we ſtu lat nie było Papieżow potym.

Bá toś teraz ßtukę pokazał: wierá Gelázyus nie był Papieżem? ále ſie ſam ták píße w dekretách ſwóich/ y ták go drudzy w piſmiech Kośćielnych zowią. A co gorßa/ Concilia czynił/ Heretyki wyklinał/ dekretá wßyſtkiému Kośćiołowi opiſował/ y był nád inßymi Biſkupy wßyſtkiégo Kośćiołá. Bá y twói Ewánielikówie tego mi poświadczą/ czytay ich iedno. Ale przećię tobie nie był Papieżem? Nuż tedy/ bedźieß ty ieſzcze nád Papieżá/ co Papieże ſkładaß y czyniß. A cożći rzec: poczekam tey twóiey nowéy Kroniki/ á tym czáſem odſyłam ćię do Dekretów/ wßák ie rad czytaß. Dla czegoś wżdy ták ná Gelázyuſá łáſkaw?

On czuyny Biskup zábiegał temu mocnym wyrokiem.

[Pa]pieżá [Ge]lázyu- [sá] chwali. Bá chwálá Bogu/ żeć ſie wżdy áby ieden Biſkup Rzymſki podobał/ by iedno długo: boć to przećię foremnie/ y nie był Papieżem/ y przećię zábieżał temu mocnym Dekretem. Jedno powiemći iż on ten dekret ná heretyki czynił/ ábyś wiedźiáł iż choćia go ty chwaliß/ przećie heretykom nie folgował/ y owßem dekretámi ſwémi przymußał ie wierzyć/ ták iáko kazał: kto nie ſłuchał/ tego iáko heretyká wyklinał ſub Anathemate. A dobrzeż to czynił? otoli go ty chwaliß/ iż iáko czuyny Biſkup zábiegał heretykóm/ Mánicheuſom/ y Priſciliániſtóm/ ktorzy ſie winem/ iáko od czegoś złégo ſtworzonym brzydźili: á do tego powiádáli/ iż Chryſtus ma ćiáło bez

krwie/

krwie/ y przeto z drugiemi pod iedną osobą iáko był ná on czás zwyczay przyymowáli/ chcąc sie ták w swoim heretyctwie zátáić. Przetóżći nie zupełnego Chrystusá/ áni zupełności sákrámentów bráli. A ták Biskup Rzymski czuyny zábiegáiąc ich niedowiárstwu/ przymuszał ie dekretem swoim pod oboią osobą przyimowáć; áby tym sposobem wiárę swoię o krwi Chrystusowey wyznawáli.

A tobie co ná tym? chćiałbyś nam Dekretały wykłádáć? tákeś ty świádom dekretów Kościelnych/ iáko kozá pieprzu. Ná ćieć to heretyku táki dekret służy: bo ty iáko drugi Mánicheusz/ nie wierzysz żeby w ćiele Chrystusowym krew byłá/ gdy ták mówisz: *chleb tylko ćiáło, wino tylko krew.* tákći też Mánicheusz vczył/ y przeto tylko chleb brał zá ćiáło/ rozumieiąc iż tám krwie niemász: przetóżeś tákże heretykiem iáko y Mánicheusz/ y rozrywasz sákrámentá iáko świetokraycá. A Gelázyus iáko czuyny Biskup swoim dekretem y Mánicheuszá y ćiebie Kálwiniste potępił. Ruminuyże to sobie tym czásem/ iákoś ty wielkim świetokraycą został/ rozerwawszy te sákráméntá: bo z ćiáłá vkradłeś krew/ á ze krwie ćiáło/ y ták coś martwégo/ chleb tylko á wino szynkuiesz.

Innocentius laicis Calicem in communione Eucharistiæ primus etiam prohibuit.

Iużemći powiedźiał że to fałsz. Ażeś sie ty świádectwem Báleuszá twégo zástáwiasz/ tedyć powtarzam/ żeśćie obádwá niewstydliwi fałszerze: bo tego nigdy twóy Báleus nie dowiedźie/ áni ty z nim/ ślepy ślepégo wiedźie/ obádwá w doł wpadáią. Záczym y on drugi twóy fałsz vpada/ żeby przed Concilium Konstántinskim niemiáło bydź vżywánie iedney osoby/ wszystko ná kłamstwie buduiesz/ przeto sie też prędko obáli: nie trzebá o tym wiele disputowáć/ wszák iuż o tym było wyszey. A ná wietszą twoię hańbę powtórzeć słowá tegoż świetego Concilium: Ná fałsz buduie.

Quapropter dicere, quòd hanc consuetudinem aut legem obseruare sit sacrilegium & illicitum, censeri debet erroneum: & pertinaciter asserentes oppositum præmissorum, tanquam hæretici arcendi sunt & grauiter puniẽdi.

Słyszysz iáko ćię ono święte Concilium osądźiło iuż/ y zá heretyká potępiło. Przetosz ia tobie słusznie zádáię fałszowánie/ á cudzołożenie Concilium y Dekretow: ponieważ ćię sámé słowá tego Concilium potępiáią/ y iáko heretyká wykłináią. Ruminuyże iesżcze sobie/ żeś áni z Concilium/ áni z dekretow twégo fałszu nie dowiodł.

To pewnieysza z czego sie y sam przechwalasz/ żeć wy piiećie nie kielich Kufel wáieli

lich krwie Bożey/ále on kufel krwie ludzkiey/ktorą on zboyca Zyſzká w Czechách ſwoie brátrzyki począł częſtowáć. A ktoreyieście wiecey w Niemcech/ we Fránciiey/ w Niderlándzie/ w Angliey/ y w Inflanciech / náwylewáli : wſzák ták wáſz on Apoſtol ná Szwáycárſkiey woynie śpiewał: Euangelium ſitit ſanguinem. Tęć was krwią Zyſzká/ Luther / Kálwin/ Zwingiel/ y inſzy mężoboycy záiuſzyli/że y teraz vſtáwicznie krwie ludzkiey prágnąc/ Wieczerzą wáſzą ludzie záwiedzione/przeciw Krolóm/Pánóm/ á naprzod przeciw Kośćiołowi Bożemu záiuſzacie. A iż ſie ty ieſzcze zdobywaſz ná przyczyny/ dam ia też tobie przyczyny ná przyczyny.

Przyczyny dla ktorych w Kośćiele Kátholickim, godźi ſię pod iedną oſobą vżywáć Sákrámentu : A wieczerzey Luterſkiey y Kálwińſkiey nie godźi ſie pod duſznym potępieniem, áni pod iedną áni pod oboią.

1. Pan Chryſtus vſtáwiáiąc ten Sákráment pod oboią oſobą nie vſtáwił áni roſkazał tego / áby wſzyſcy powinni byli pod oboią oſobą bráć. Bo tego nie piſzą Ewánieliſtowie / áni Páweł ś. y Concilium ś. Konſtántinſkie to vznáło/ iż w tey vſtáwie Sákrámentu/ nie vſtáwił tego/ áby ták wſzyſcy powinni bráć; y owſzem zá heretyki oſądził/ktorzy to twierdzą czego w piśmie niemáſz. Dziwny to tedy niewſtyd nowych heretykow/ktorzy przeciw piſmu y dekretóm Kośćiołá Kátholickiego śmieią to ná Páná Chryſtuſá kłáść/ czego on nie vſtáwił.

2. Apoſtołowie iáko od Páná wźieli/ ták też y sámi czynili/ dáiąc nie tylko pod oboią/ ále y pod iedną oſobą.

3. Ták ſtárożytny Kośćioł Kátholicki vżywał / co Piſmo ś. y hiſtorie y Concilium Konſtántyńſkie zeznawa: Cum huiuſmodi conſuetudo ab Eccleſia & Sanctis Patribus rationabiliter introducta & diutiſsimè obſeruata ſit habenda eſt pro lege. A nam czegoż wiecey trzebá ? Pan Chryſtus ták dawał/ Apoſtołowie ták podáli/ Kośćioł ſtárożytny Chrześćiańſki zdawná ták vżywał. To grunt/ doſyć ná tym mamy/ kto ináczey vczy/ nie Anyoł ále Szátan Luterſki ieſt.

4. Dekrety Kośćielne dawne do tego nas obowiezuią/ áby wſzyſcy ták kiedy nam dádzą pod iedną iáko kiedy y pod oboią vżywáli. Z tym wyrokiem że ták cáły ieſt Chryſtus pod iedną/ iáko y pod oboią oſobą

A ták

A ták dźiśieyszy heretycy ktorzy powiádáią/ iż w ćiele krwie niemász/ y w ten sposob kielichá sie nápieráią/ wielkiemi są świetokraycámi/ iż ćiáło od krwi/ á krew od ćiáłá rozrywáią.

Iáko niekiedy Kośćioł Kátholicki/ choć był zwyczay vżywánia iednéy osoby/ przećie kazał pod oboią osobą przyymowáć/ áby sie przećiw niektorym Heretykom znáczyło/ iż Chrystus wźiął ćiáło y duszę y krew: Ták teraz roskázuie pod iedną/ ábyśmy przećiw dźiśieyszym heretykom wyznawáli/ iż Chrystus y z Bostwém y z ćiálem y z duszą y ze krwią/ iest prawdźiwie pod iedną osobą/ iáko sam powiedźiał: Kto mnie pożywa/ będźie żył dla mnie. A ták ći co powiádáią/ że tylko iest ćiáło/ y tylko krew/ máią Chrystusá bez Bostwá y bez duszę. A ták potępieni bydź muszą. 5.

Sam Pan Iezus pod przysięgą to oświadczyć raczył/ że kto ćiáłá iego nie pożywa y krwie nie piie/ żywotá wiecznego nie ma: gdźie pospołu złącza ćiáło y krew/ nic osob nie wspomináiąc. A iákoż będźie kto śmiał to rośćiągáć ná osoby/ o ktorych tu Pan nie mowi? Ponieważ kiedy o osobách mowi/ tylko osobę chlebá/ á nie winá wspomniał. Kto pożywa tego chlebá będźie żył ná wieki. A gdźież tu wino? Ri iescze iáko mamy ćiáłá pożywáć y krew pić/ sam że ten sposob powiedźiał: Kto pożywa mnie będźie żył dla mnie. A ták kto Chrystusá pożywa/ y ćiáłá y krwie iego pożywa: bo Chrystus nie iest bez krwie. Biádá tedy Ministrom fałszywym száfárzom/ co miásto ćiáłá y krwie/ chleb á wino proste/ ludźiom omamionym szynkuią. 6.

Gdźie iest ćiáło Chrystusowe/ tám iest Chrystus/ á gdźie Chrystus/ tám y krew iego. A ták kto pożywa ćiáłá/ pożywa y krwie/ y ták mowi Pan: Kto pożywa mnie będźie żyć dla mnie. Minister wymawia sie/ iż dla tego z ćiálem niechce krwie pożywáć/ że mu Zakon Zydowski tego zákazuie: A ták ponieważ Minister woli Zakonu Zydowskiego/ niż Ewánielicy przestrzegáć/ tedyć iX Simon Zydem iest nie Chrześćiáninem. A druga/ niechay sie Minister Zydá iákiego porádźi/ ieśli tákże pić krwie iáko y ieść Zydom nie zákazono. Abo więc musi to przyznáć/ że w Zakonie iednoż to było ieść y pić krew/ y iednym słowem zákazono/ Caue sanguinem ne comedas Co ieśli ták iest/ tedyć Pismo ś. zá iedno rozumie/ ieść ábo pić krew. A Minister przećie Zydem został. 7.

Spráwą wieczerzey Páńskiey/ roskazano nam Páńską śmierć przypomináć y opowiádáć. Ale go nam nie kazono znowu zábiiáć. Iż Chrystus 8. Rzym.

ſtus zmartwychwſtawſzy/ iuż nie vmiera/ bo ináczey kiedyby oſobno miáłá bydź krew/ oſobno ćiáło / nie byłáby to pámiątká śmierći / ále zgołá śmierć ſámá y nowé morzenie Chryſtuſá. Pámiątká tedy śmierći ma bydź w zwierzchnich znákách y oſobách. A to dwoiáko bywa: bo ofiáruiąc ćiáło y krew żywą pod martwą oſobą chlebá y winá według porządku Melchiſedechá/ ná pámiątkę oney ofiáry krzyżowey/ á toć bywa we dwu oſobách: Albo wiec pożywáiąc ćiáłá y krwie/ przypominamy ſobie śmierć iego. A toć może bydź pożywáiąc tylko iedney oſoby. Przetóż y Pan Chryſtus/ o káżdey z oſobná oſobie rzekł: To czyńćie ná pámiątkę moię. A ták ći nowi heretycy co káżą wierzyć/ iż gdźie ćiáło ieſt/ tám krwie niemáſz/ ſą nowi w Chrześćiáńſtwie (iáko ſie ſam Miniſter zowie) káci/ z towárzyſtwá onych kátów co Chryſtuſá mordowáli/ którzy nie wierzą y przą ſie członku wiáry powſzechney piątego/ gdźie wſzyſcy wyznawamy/ że Pan Chryſtus zmartwychwſtał á więcey nie vmiera. Ci Heretycy ſzynkarze á fałſzerze Sákrámentu / ſzárpáią w iednym Chryſtuśie ćiáło y krew/ przą ſie zmartwychwſtánia iego/ nie opowiádáią śmierći Páńſkiey/ ále znowu iáko nowi Zydźi krzyżuią w rzeczy ſámey. A do ták grubego błędu y hániebnego bluźnierſtwá przychodzą/ że w Sákrámenćie niechcą ćiáłá żywégo/ y krwie żywey/ ták iáko Pan Chryſtus żywy śiebie żywégo dawał. Ale iákiegoś martwégo trupá y iuchę iákąs połykáią (nie bacząc rożnośći miedzy śmierćią á miedzy pámiątką śmierći) że w tym nie tylko nád okrutné Zydy/ ále nád káty coś ſprośnieyſzego á brzydliwſzégo z Pánem náſzym broić vſiłuią/ y onego ſie mowić nie wſtydzą/ ſanguis eius ſuper nos & ſuper filiós noſtros. Co nam Chrześćiánóm iż zá przyczyną tych nowych Zydów/ ták im odpór dáwáć/ á wſpominác to ták muſimy/ rzeczą żáloſną ieſt. Verba pro verbis.

9. Chryſtuſowi mowiącemu/ powinniſmy powolnie wierzyć / nic po nim nie popráwuiąc. on ćiáło ſwoie zowie ćiáłem/ á krew zowie krwią. Biádá tedy nowym Heretykóm którzy to chlebem á winem zowią/ vymuiąc y ćiáłá/ y krwie/ y Boſtwá/ y duſze. A nád ſłowá Páńſkie vmnieyſzáiącemu/ vmnieyſzono będźie żywotá.

10. Pan Jezus podawáiąc ćiáło nie mowi/ iedźcie z tego wſzyſcy: Ale złamawſzy oſobę chlebá ná dwánaśćie częśći/ ile Apoſtołow było/ położył przed nimi/ áby káżdy wźiął ſwoie cząſtkę/ toć znáć że ná ten czás nam nic nie dawał. Tákże też kiedy dáiąc kielich mowi: Piycie z tego wſzyſcy/

mowi

mowi do Apostołów/ áby sie tákże kielichem podźielili. A ták niemożem wßystkiego o sobie rozumieć co ná on czás do Apostołów mowił. Abo wiec ieśli te słowá nam służą/tedyśmy tylko krwie á nie ciáłá pożywáć powinni. Bo dáiąc ciáło nie mowi: Jedźcie z tego wßyscy. A ták że sie heretycy wiecey domyśláią niż im roſkazono / gwałcą Ewánielią świetą. Abo ieśli im należy ono/ Omnes,tedyć też y ono: Clamauerunt omnes,crucifige eum. Táki zá táki Argument.

Y Ciáło y krew swoie/ Pan dał ná odpuſczenie grzechów náßych/ gdy o Ciele mówi; które sie zá was dawa. A o kielichu krwie: który sie zá was wylewa. A ták ciáłem y krwią nas odkupił y oczyścił od grzechow náßych/ y mowi Apostół S. Jesteśmy poświeceni przez Ofiáre ciáłá Jezusá Chrystusá raz. Przetóż heretyk bluźni który mówi: *iż wiecey należy ná pożywániu krwie, niż ciáłá iego.* Znayże bluźnierce dußo wierna. 11.

Jáko kiedy Páná Jezusá zowiemy człowiekiem/ nie przemy sie Bostwá iego: A gdy zowiemy Bogiem / nie przemy sie człowieczeństwá. Ták gdy Apostoł mówi / chleb który łamiemy iest społecznośćią Ciáłá Páńskiego/ nie przy sie krwie iego. A ták krew może bydź pożywána/ ták pod osobą chlebá iáko y w kielichu. 12.

W stárym Zakonie/ chociá ciáło y krew bydląt/ Chrystusá figuruiących/ były ofiárowáne/ á przecię ludziom nigdy nie dano pić krwie/ tylko pożywáć mięsá z ofiáry. A ták źle mowią záiußeni Heretycy/ żeby potrzebá z ofiáry pić krew. y wielkim idiotą iest Minister nie wiedząc co to iest incruentum ſacrificium: idź głupi klecho do ßkoły/ tám cie tego náuczą. 13.

S. Jan Apóstół powiedźiał: Wßelki duch który rozdźiela Chrystusá/ nie iest z Bogá/ y ten iest Antychryst. Ale heretycy rozdźieláią Páná Jezusá/ kłádąc ciáło bez krwie/ duße y Bostwá. A ták są Antychrystámi. A Doktorowie s. vczą/ iż chociá osobá chlebá po wierzchu pokázuie ciáło/ á osobá winá pokázuie krew: przecię gdźie krew tám y ciáło A przyczyná tego iest/ iż Chrystus iest iedná persóná we dwu náturách: przetoż gdźie ciáło/ tám y Bostwo y człowieczeństwo wßystko / żadnym sposobem sie nie mogą rozdźielić. Ale heretyk przywodząc Doktóry/ fałßuie y nie wierzy im. Oto fałſerzu przywiodłeś słowá Augustyná s. Hoc accipite in Pane quod pependit in cruce,hoc accipite in Calice quod effuſum eſt de Chriſti latere. A wierzyß temu? nie bárzo / bo ty mowiß/ Surſum corda, toć tedy nie w chlebie áni w kielichu. Twoiá tedy rzecz wino pić/ nie krew Bożą. 14.

15. Powiáda Heretyk iż on ſákráment w Emaus/ nie należy do tego teſtámentu Chryſtuſowégo/ poniewaʒ áż po śmierći ieſt dány: Iesliż ták ieſt/ toć tedy áni zmartwychwſtánie/ áni wniebowſtąpienie/ áni Duchá ś. zeſłánie y Apoſtołów poſłánie/ y chrzeſt/ y wſzytko co po śmierći Pan Chryſtus czynił/nie ieſt teſtámentem Chryſtuſowym. A coż wżdy bluźniſz iáłowy y płowy Miniſtrze/ znáć ćie ſługe Antychryſtowégo/ coć w gebie vſtáwnie tkwi.

16. Bóg wſzyſtko widzący/ zdawná przez Proroká ſwégo Dawidá ś.
Psal: 68. o téy wieczerzy Heretyckiéy przepowiedział: Fiat menſa eorum corã ipſis in laqueum, & in retributiones & in ſcandalum. obſcurentur oculi eorum ne videant, & dorſum eorum ſemper incurua. Práwiećwas tą wieczerzą wáſzą dyabel vśidlił ná wieczné zgorſzenie y vpadek wáſz/ A oślepiwſzy/ ták was omamił/ że iáko ślepych/ kuflem miáſto ſákrámentu nápawa żáłoſnym y plugáwym. Poczuwayże ſie wierna duſzo/ vchodź z tego wſzetecznégo Bábilonu.

17. Niemáſz ná te niewſtydliwe Miniſtry/ więtſzégo licá fałſzowánia Ewánieliey/ y Teſtámentu Chryſtuſowégo/ iáko ták vporné y niewſtydliwé nápieránié tego/ czego Chryſtus nie roſkazał. Dwoygá tylko przykazánia przyſtrzegáią/ których w Ewánieliey niemáſz/ pić wino/ á żony poymowáć. Nád té dwoie niemáſz w nich więtſzego przykazánia. A po tychći poznáć wſzyſtkié dziśieyſzé fałſzywé Proroki.

18. Tenći ieſt kubek oney nierządnice Bábilońſkiéy/ którym śiłá dziśieyſzych Miniſtrów/ piiániców y wſzeteczników popoiłá. A Miniſtrowie iáko wierni ſłużebnicy tey nierządnice/ z tego kuflá drugim przepiiáią/ wino pełne brzydliwośći y plugáſtwá y wſzeteczeńſtwá ſwégo.

19. A co ieſcze gorſza y ſtráſznieyſza/ iż té wſzyſtkié tákowe ſzynkarze Cauponantes verbum Dei, co z Kośćiołów kárczmy czynią/ Bóg przeklina.
1: 28. Biádá piiánym błądzącym od winá/ nie wiedzieli od winá á od piiánſtwá pobłądzili/ zátoneli w winie. Vinum & mulieres Apoſtatare faciunt. Dla winá y dla niewiaſt Miniſtrówie Apoſtátowáli/ ále mowi piſmo: Mocne ieſt wino/ mocna niewiáſtá/ namocnieyſza prawdá: poczuwayże ſie duſzo wierna/ á vćiekay z téy kárczmy Bábilońſkiéy.

20. Więtſzych zdraycow y fałſzérzów Teſtámentu Chryſtuſowégo nie było/ iáko ſą dziśieyſzy Miniſtrówie/ ktorzy śmieią to ná omamienie ludzi głupich/ niewſtydliwie mówić/ że nam Pan Chryſtus ná Teſtámenćie

nie

nie zoſtáwił tylko chleb á wino. A ktoreż może bydź więtße świetokradźtwo/ iáko kiedy z nadrożßégo/ ktoré kiedy mogło bydź ná świećie/ dźiedźictwá/ ſwoie záwiedźioné ſłucháczé złupili/ ćiáło / y krew Bożą im odiąwßy/ chleb tylko á wino im zoſtáwili: Okrutni morderze/ ośiéroconych duß ludzkich/ wywiodßy ie z Kośćiołá Bożégo/ odárli/ złupili z prawdźiwégo ſłowá Bożégo/ y prawdźiwych Sákrámentow / á kármią ie mlótém Luterſkim y pomyiámi Kálwińſkiémi. Táczyć to ſą exekutorowie Teſtámentu Chryſtuſowégo. O Boże zmiłuy ſie nád ludźmi záwiedźionémi/ á day im vpámietánie.

Miniſtrowie Heretyccy temu nie wierzą co ſwoim wierzyć każą/ vpewniáiąc że im ćiáło y krew Chryſtuſową dáią. bo kiedy ich ſpytaß / á kędyż ieſt ćiáło y krew? ieſtże v was ná ſtole/ czyli pod ſtołem? Odpowiedzą/ śiedźi ná práwicy Bogá Oycá/ á przećię mátáią iż ieſt ná wieczerzy/ chóćia trzebá ſurſum corda. A ktoryż wżdy Miniſter tey krwie z niebá śięga y nálewa ſproſni mátácze? czemu ráczey nie mátáiąc nie powiećie/ iż zgołá áni ćiáłá áni krwie nie maćie/ ále chleb á wino/ iákiégo v ládá ßynká doſtánie/ ßynkuiećie. 21.

Nie ſłycháć było w Kośćiele Chrześćiáńſkim/ áby ſie kto miał kiedy bezdußnie winá nápiéráć/ y owßem/ vżywáli Chrześćiánie/ ták pod iedną iáko y pod oboią oſobą/ bez żadnéy przygány. Aż náſtał Neſtoryus ktory gánił vżywánie pod iedną/ powiedáiąc iż pod oſobą chlebá tylko ćiáło/ á pod oſobą winá tylko krew. ktoremu błędowi s. Concilium Ephezkié zábieżáło/ pochwaláiąc vżywánie pod iedną/ iż pod káżdą z oſobná oſobą/ ieſt ćiáło y krew/ y owßem zupełny Chryſtus. Potym gdy Mánicheyczykowie poczeli odrzucáć kielich/ brzydząc ſie winem; Gelázyus czuyny Biſkup zábieżał błędowi/ roſkázuiąc ná wyiáwienie tákich pokrytych heretykow/ pod oboią vżywáć. Aż záśię Berengárius z ſwoimi począł Kátholikom vrągáć / iákoby nie żywégo Chryſtuſá pożywáli/ gdy oſobno krew od ćiáłá przyymowáli: zátym vtwiérdzony ieſt tym pilniéy/ zwyczay vżywánia pod iedną/ ná wyznánie prawdźiwey bytnośći żywégo Chryſtuſá pod iedną oſobą/ przećiw Berengáriuſowi / ktory ſie y ſam potym vpámietał/ y błąd ſwoy odwołał. 22.

Dopiéroż w Czechách/ á zwłaſzczá w Prádze/ poczeli ſie przed dwiemá ſty lat / kielichá koniecznie nápiéráć / co ácz Concilium s. Konſtántyieńſkié ſwymi dekretámi zgániło / ále przećię ták byli do tego Czechowie zá- 23.

iuszeni/ że sie ludzką krwią vgásić musieli: á to zá powodem onego zbóy ce Zyszki: Czego im zayrząc Luther/ y wszyscy dźisieyszy herctycy/ wino tákże swoim gośćiom szynkowáć poczeli; wszákże sie ná iedno wino zgo- dźić nie mogą/ inákszé wino ná wieczerzy Szwáycárskiey/ inákszé ná Kál winskiey/ inákszé ná Lutherskiey.

To vważay Chrześćiáński człowiecze/ á pokażeć to sam ten Sá- kráment/ czyiá wiárá dawnieysza/ ieśliż dźisieysza Heretycka/ czyli Káto- licka. Kátolickie vżywánie pod iedną y pod oboią osobą/ nástáło od P. Chrystusá/ przed szesnaśćią set lat. A Heretycy swoiégo krwáwégo winá nie od Chrystusá wźieli/ále sie przez Zyszke morderzá y zbóyce mieczem do- bili/ od dwu set lat. My tedy ták postáremu wolimy z Kośćiołem Bo- żym/iáko nam ś. Woyćiech/ wźiąwszy od P. Chrystusá podał/ trzymáć/ ćiáłá y krwie Bożéy pod iedną osobą pożywáiąc: niż winem/ od krwá- wych mordérzów Ministrów splugáwionym szynkowáć. Inszych two- ich mátánin ná ten czás nie wspominàiąc/ ták rozumiem że bedźiesz miał teraz zá swé. Boże sie zmiłuy nád slepotą twoią.

Ná Artykuł iedennasty.

Okulary.

NApzód dźiwuiesz sie iżći X. Tworzydło zádał iż ná wászey wieczerzy Páná Chrystusá ábo ćiáłá iego niemász/ty zowiesz to potwarzą/y niewiem iákim sie consensem zásłániasz: Ale nie trzebá wiele mowić o tym/ two- ież właśné słowá ćie sprosny mátáczu potepią: słuchay co piszesz.

Láwiecze y Ewán lickiey iemász hrystusá

Ale gdźież iest ten Pan Iezus? Vczy nas powszechna wiárá nászá, że wstąpił ná nie- biosá y śiedźi ná práwicy Bogá Oycá wszechmogącego. A stámtąd nie przijdźie ná żadne słowo ludzkie (żeby miał bydź w chlebie) áż ku sądu ostátniemu: w zgore sercá mamy podnieśione do Páná, nie tu w chlebie.

A znasz twoie słowá? czuiesz sie wżdy niesczesny człowiecze/iáko sam piszesz iż ná żadne słowo Ministrowskié do wászey wieczerzey Pan Chry- stus nie przyidźie? ieslić nie przyidźie/ tedyć go nie bedźie/ czemuż sie nie- wstydliwy potwarco przysz tego/co ták iáśnie piszesz? Toć zádáie X. Two rzydło/ do czego sie sam znasz/ á przecie to niewstydliwą y iáwną potwa- rzą/sam niewstydliwy y iáwny potwarco zowiesz. chybáby inszy Chrystus

był w niebie á inßy v was ná wieczerzy: niechce śie o to spieráć: dosyć ziemści twoie nieprawdę pokazał. Aleć iesżcze przydáieß.

Wy nie widźićie roznośći miedzy chlebem żywym niebieskim P. Iezuſem, á miedzy chlebem źiemskim. Wiemy bárzo dobrze/ nie fráſuy śie/ y ták mowie/ iż ná wáßym ſtole ieſt chleb źiemſki. Ziemſki iáki piekarz vpiecze/ ále chlebá żywego Páná Jezuſá tám niemáß/ y ták dáleko ieſt Pan Jezus od wáßey wieczerzey/ iáko niebo od źiemie/ toć bárzo dobrze wiemy/ nie trzebá nas tego vczyć. Ale z owey ſentencyey co ią przywodźiß z Auguſtyná ś. tegoś śie náuczył/ żeś ták ſpoſobny ieſt do czytánia Doktorow/ właśnie iáko Asinus ad Lyram, y niewieß co czytaß/ y vocábuł glupi klecho nie rozumieß/ odſyłam cie z tym do drugich twoich klechow/ niechay cie wżdy náuczą czytáć po łáćinie/ bo widze nie vmieß.

Pytaß śie *Kedy Pan Chriſtus nie kazał gorßyć śie złymi przykłády Przełożonych ſwoich.* Tu es Magiſter in Iſrael & hæc ignoras? A ktoryż ono Ewánieliſtá piße? Super Cathedram Moiſi ſederunt Scribæ & Phariſæi, quæcunque dixerint vobis facite, ſecundum opera illorum nolite facere. Jeſtże też to w Ewánieliey wáßey czyli niemáß? bá poßukay iedno/ zda mi śie iż znaydźieß. A ieśli mnie nie wierzyß. Słuchay co Auguſtyn ś. piße o tey Ewánieliey: By też/ powiáda/ iáki zdraycá iáko Judaß śiedźiał ná ſtolicy Piotrá S. niebyby to przecie nie ßkodźiło niewinnym Chrześciánom/ ktorych vpátruiąc Pan powiedźieć raczył o złych Przełożonych: Cokolwiek wam powiedzą/ záchowaycie y czyńcie. Ale według vczynkow ich nie czyńcie. Aby nádźieiá wiernych byłá pewna/ ktora nie ná człowieku/ ále ná Bogu fundowána/ nigdy żadną burzą świetokradźkieg odſczepienſtwá nie może bydź wywroconá. To ták Auguſtyn S. X poświadczy mu Ewánielia Páwłá ś. ktory ták mowi: Tyś kto ieſt/ co ſądźiß ſługe cudzego? Pánu ſwemu ſtoi ábo vpada. Toć ták Páwel ś. z Chryſtuſem śie zgadzáiąc/ zákázuie ſądźić tych ktorzy tobie nie podlegli. A ty iáko?

2. Nie gorßyć śie z Przełożonych. Mat: 23. Episk: 165

Nie Ewánielia to, mowiß, nie Chryſtuſowá ále Dyabelska náuká.

Tegoćby y ſam Dyabel nie rzekł/ co ty przeklety bluźnierco bluźniß/ ále czego ſam Szátan nie śmie/ tedy przez Miniſtrá wyrzygnie. Pytamże cie też/ gdźie to nápiſano w ktorey Ewánieliey/ że śie Chryſtus kazał gorßyć przykłády złemi Przełożonych? ktory Ewánieliſtá to wżdy piße? ábo żeby Chryſtus kazał Przełożone lżyć/ ſromoćić/ y ßkálowáć. Kto o tym piße? wiem że nápiſano: Principi populi non maledices. To ták Bog/

Odrzucá Ewánieliá.

Kto się vczy gorszych. táć Chrystus/ tát Ewánielia vczy. A was kto vczy łáiáć/ sromocić/ grzechy cudze/ á zwłaszczá Przełożonych wywoływáć? Nie Bog/ nie Chrystus/ nie Ewánielia vczy/ Nie mow tego potwarco. A ktoż tedy? On ktorego Ewánielia zowie/ Accusator fratrum Dyabeł/ o ktorym pisze Jan s. iż iest oskárżycielem bráciey/ dla tego vstáwicznie we dnie y w nocy skárży ná ludzie/ ktorego że wy náśláduiecie/ dla tego ták o was Ewánielia

Iud: List. mowi: Ci są szemrácze nárzekáiący/ chodzący według pożądliwości swych/ á vstá ich mowią nádętości/ przypátruiący się osobom dla pożytku. W ostáteczny czás przyidą napierwey. Ci są ktorzy się sámi odłączáią/ cielesni/ duchá nie máiący. R iescze przydáie; Ci ciáło plugáwią/ zwierzchność odrzucáią/ y Máiestat bluźnią. Toć ták o was y o szatánie Ewánielia vczy. Otoż ták/ szkodá o tym wiele mowić; Ale pátrz ty iáko dyabeł w Papieskie grzechy/ y chceszli gdzie iescze gorzey/ iáko sam rozumiesz/ y owszem weźmi Okulary/ á vkázuy Ewánielikom twoim/ nie godnie lepszego kazánia; wszák ták y on niewstydliwy syn Noego czynił: powiádayże im wszelákie plugástwá/ smrody/ sprosności/ niechay się ich do woli náiedzą: Czytayże im też káżdy dzień Báleusá/ boć wy więcey w Báleusá wierzycie niż Ewánieliey s. á máłoli masz ná tym/ zbierz wszystkich Papieżnikow latriny/ y gnoie/ wymywayćiesz sobie gębę. wszák to nawiętsza wászá Ewánielia/ ludzkie grzechy pełną gębą łokáć/ á niewinne pápiery swą wszeteczną y smrodliwą mową plugáwić My tám wam wszystkie plugástwá Przełożonych oddáiemy/ wszákże vrzędu ich Duchownego/ iáko nas Ewánielia vczy/ trzymáć się będziemy Czyniąc co nam káżą/ á vczynkow ich nie náśláduiąc. Ták nas náuczył Pan Chrystus/ oddzieláć náukę duchowną/ od vczynkow cielesnych. My tedy náukę przyimuiemy. Ale smrody y plugástwá wam ná perfumy dáruiemy. Væ qui desideratis diem Domini.

3. A ponieważ zálecasz Concilium Bázyleyskie/ Boże day to/ ábyś wżdy chćiał tego słucháć/ iedno boię się kiedybymći co z niego powiedział ták byś vczynił iáko wiszey S. Concilium Konstántynskie. Przeto lubbym ie gánił/ lub też chwalił/ przeciębyś go nie słuchał: A ták szkodá o tym mowić: ráczeybyś ty Báleusá ábo Márchultá iákiego czytał. Nie twoiá rzecz Concilia sądzić.

4. X Simon Báran. Vspráwiedliwiasz się bárzo/ áż názbyt/ żeście iáko żywo ná woyny y sedycie nie wyzywáli/ zowiąc to niewstydliwą potwarzą/ á swoich czyniąc

niąc báránki spokoyne/ y chceß koniecznie ábyć X. Tworzydło dowodził. Nuż tedy miły Báránie z wilczymi zebámi y łápćiámi/ á dawnożeś sie w tego báráná oblekł? troche przedtym y potym przechwalaß sie/ iáko okrutny wilk/ żeśćie sie z onym wáßym Zyßką dobili cepámi żeláznymi kielichá wáßego/ y iescze ná wáßey śierći krew ludzka niewinna przyschłá/ á teraz krwáwy wilku báránkiem sie czyniß. A ono iáki Báran/ co w Niemczech sto tyśiecy chłopstwá przećiw Pánóm podburzył/ áż wßyscy ná plácu zostáli? A on też w Niderlándźie co przećiw swému Panu woyne wiedźie/ Czyż báran? Ale ty chceß w Polscze przykłádu/ powiedzże mi. On co ták wiele krwie tych czásow świeżo w Inflanćiech nározlewał/ Szwecyą Páństwo dźiedźiczne Królowi wydźiera/ którey że trzody ono báran? á bodayći nie wáß Ewánielik? Oto iescze krwáwé rece maćie krew niewinna ná was woła/ żeśćie tákich Ewánielików okrutnych wilków drapieżnych národźili/ co królestwá cudze wydźieráią/ y przećiw Pánom własnym iáko krzywoprzyśiescy rebelie stroią. A przecie báránkowie spokoyniczkowie: o niewstydliwy potwarco/ áni sie ty Bogá boiß/ áni ludźi wstydźiß. Kiedy iáki żak ná was pálec zákrzywi/ toć sie nie możećie napłákáć; muśi to wßystko królestwo wiedźieć/ kiedy sie żacy pobiią. A kiedy wy Królom Páństwá wydźieraćie/ domy y miástá Kátholikom odeymuiećie/ Kośćioły/ Klaßtory pustoßyćie/ dobrá kośćielné drapieżyćie/ źiemią y morzem woyny przećiw Pánóm podnośićie/ nie sedycie to áni tumulty? Ale báránkowie/ własnie tácy iákie Pan przepowiedźiał: W owczym odźieniu/ ále we wnątrz wilcy iádowići. A dosyć maß teraz? bedźießli chćiał możećie potkáć wiecey.

O fundámenćie wiáry/ iuż sie wyßey mowiło/ tám sie náuczyß iácy- 5.
śćie wy Ewánielicy/ y pokázáło sie żeśćie nie iáko práwi dźiedźicy/ ále iáko Mamzerowie przodków y Oyców wiáry wáßey pokázáć nie możećie.

Rząd Kośćiołá swoiego kemu Pan Chrystus poruczył/ słuchay 6.
Páwłá s. Attendite vobis & vniuerso gregi, in quo vos Spiritus sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei. ácz y tych znał dobrze X. Tworzydło A wam ono służy co tenże przepowiedźiał: Wiem iż po odeśćiu moim powstáną z was wilcy drapieżni/ nie folguiąc trzodźie.

Rząd kościelny W Dźi... ách 20

Wypowiádáć posłußeństwo Papieżowi/ powiádaß że ćie tego ná- 7.
uczył Pan Chrystus y Páwel/ y Jan s. á pewnaß to? nie wierz temu miły Symonie/ wßak żadney wzmianki o Papieżu niemáß gdźie ty vká-

Niepos... ßenstw... kto w...

zwieſz? nie znaſz ſie ná Chryſtuśie/ ktośći to inſzy był co ćie do tego námowił. Pewnieć to był on ſtáry pokuśnik/ ktory naprzod człowieká náuczył wypowiádáć poſłuſzeńſtwo/ tenże y ciebie vłowił. A dla lepſzey pewnośći/ przeczytay ieſzcze one Diſputácią Lutrową/ tám naydźieſz kto go náuczył argumentowáć przećiw Papieżowi/ y poſłuſzeńſtwo wypowiádáć; ſamże Luther zeznawa/ iż to był wielki dyabeł y vczony. A iáko go nie miał znáć gdyż iáko piſze/ ziadł z nim nie ieden korzec ſoli? wprawdźieć ſztuczny ieſt y chytry Lucyper/ oſzuka Miniſtrá pręciuchno/ przewierzgnie ſie wnet w Aniołá/ bá y w Chryſtuſá y Apoſtołá; będźie ſie zdał Miniſtrowi iáko drugi Chryſtus ábo Apoſtoł: A on ieſt wierutny dyabeł. Vmie y z Chryſtuſá y z Papieżá vczynić Antychryſtá/ wſzyſtko to iego rzemieſło.

A ták moy miły Symonie/ niemieyże mi zá złe/ żeć nie wierzę/ ábyć to Chryſtus miał obiáwić: Dyabeł ći to był/ dyabeł/ iedno żeś olśnął/ nie możeſz go poznáć. Ale ieśli teraz nie vwierzyſz/ doznaſz tego kiedy ćie dyabeł weźmie/ ieśli ſie nie vpámiętaſz.

O onym wáſzym Zydźie Izráelu/ pierwſzym w Polſzcze Predikánćie
8. Ewánieliey wáſzey/ ieśliż był Zydem ábo nie/ ſwarz ſie tám z Chrząſtowſkim/ przećie ieden z was muśi mątáć: ia wierzę Chrząſtowſkiemu/ ktory piſze iż był Zydem. Wſzák ták Chrząſtowſki? ták mniemam że ſie nie záprzyſz słowá ſwégo k woli Symonowi. Iednoć mi dźiwno/ co ty Symonie piſzeſz/ żeby on Zyd miał bydź pánicem. Prawdaſz to Symonie/ że ſie też miedzy Miniſtrámi ieden Miniſter/ ználazł á k temu Zyd bez żony/ á ieſzcze iáko piſzeſz świątobliwégo żywotá? A ono iáko coś wyſzey powiedźiał/ że to náuká dyabelſka żony nie mieć? toć tedy według twéy powieśći y ten wáſz Miniſter pierwſzy w Polſzcze/ muśiał bydź nie człowiekiem ále dyabłem iákimśi: dyſputuy ſie o tym z Chrząſtowſkim/ ia będę czekał gotowégo.

[Pierwſzy Miniſter w Polſzcze Zyd.]

9. A Zyſzká iáko? widzę że go chwaliſz/ y zápálczywym chwały Bożey obrońcą y Hetmánem czyniſz. Ale Symonie/ Krolá ſwégo zábił/ Krolestwo mu odiął/ Páńſtwo cudze z łotry y zboycámi náiechał/ Klaſztory/ kośćioły ſplundrował/ y wam ieſzcze z właſnéy ſkory ſwéy bęben po śmierći zoſtáwił/ ábyśćie przećiw Pánom poddáne poduſzczáli? przećie go Symon chwali/ Obrońcá chwały Bożey y prawdy iego. Táki tákiego/ Zboycá zboyce/ złodźiey złodźieiá. Alec powiádaſz nie był Xiedzem? Nie trzebáć do opowiádánia wáſzey Ewánieliey Xiedzá/ bo wy nie náuką/ áleśćie ſie

[Zyſzká iá ſie diſputował Czechách.]

mieczem

mieczem dobili kielichá wáßego/ y iescze przydáieß/ że sie Zyßká żeláznymi cepámi o kielich disputował otoż przystoyniey wam heclámi bydż/ niż náuczycielmi/ ták sie y teraz w Inflanciech/ we Szwecyey/ w Niderlándżie dispuruiecie y triumphuiecie z tego. Ale od czego Pan Bog/ áza sie też kto ná was/ z tákimi Argumentámi obáli żeláznymi/ co was przedysputuie/ á te żárty wam odda.

Powodem Confeßiey Czeskiey, iáko y wßytkich Ewánielickich, roznych czásow, y według roznych okolicznośći, á nieco z roznemi Ceremoniámi, z iednego źrzodłá pismá S. do iednego celu prawdy, pisánych, iest Pan Iezus z Apostołámi swemi. Rozne Confeßie Ewánielickie.

Bá to teraz Symonie sztuká: táko powiádaß? Confesie wáße rozne sa/ roznych czásow/ y według roznych okolicznośći z roznemi Ceremoniámi/ wßák ták? tym lepiey kiedy sie do tego znaß/ przetomći też co Rok/ co Krolestwo/ co Miásto/ co Minister/ to inßa Confesia/ roznych czásow/ według roznych okolicznośći z roznemi Ceremoniámi. prawdesżywa powiedżiał teraz Simonie/ á boday niechcac. Ale ktoż wżdy was náuczył ták roznych Confesiy wymyśláć? powiádaß/ iż P. Jezus z Apostolámi swémi. silá też to ná P. Jezusá kłádżieß/ áż názbyt: nie mow tego niewstydliwy bluźnierco. Pan Jezus y Apostołowie iego/ iednez tylko Confesia máia/ nie co Rok/ nie co Miásto inße/ Ale iednáß záwżdy y wßedżie. Vna fides, vnum Baptisma, vnus Dominus. Jáko ieden Chrystus ták iedná wiárá/ iednáß Confesia/ iednéß Sákrámentá. Skadsa rozne Confeßie.

A ták nie iest P. Chrystus powodem roznych Confesiy wáßych. ktoż tedy? A chceß wiedżieć? Onći to wáß Minister Sathanæ qui transfigurat se in Angelũ lucis. Szátanci to ták czyni/ ktory co raz sie przewierzga/ inße á inße Confesie wymysláiac/ raz bedżie Husyta/ drugi raz Pikárdem/ wiec Lutrem/ potym Kálwinem/ áż Nowokrzczeńcem/ á roznych czásow z roznymi okolicznośćiámi. A iescze przydáieß *z iednego źrzodłá Pismá S.*

Tákci iest iż y Dyabel z iednégo pismá bierze y mowi też scriptum est, áza nie pámietaß iáko z iednégo pismá disputował przećiw Pánu Chrystusowi/ á przecie co raz to ináczey/ nie długo pámieta co raz rzecze/ mendacem oportet esse memorem. á on predko z iednéy Confesiey do drugiey skoczy. Tákci dyabel: á poczymżeby kłamce poznáć. *Ale do iednego celu.*

Rowßem wßystkie Confesie do iednégo celu/ to iest przećiwko iednéy prawdżie strzeláia/ tylko roznemi strzałkámi nieprawdy. A czym inßym ma dyabel strzeláć tylko nieprawda. Mendax est & pater mendacii. Rwy

też Miniſtrowie wßyſcy á wßyſcy nieprawdę mowićie/ w tym ſie zgadzaćie/ choć ieden mniey niż drugi/ dla tego też quot Confeſsiones tot mendaces. To wáß cel. A ktoreż wżdy to Confeſsie?

Czeska ktorą Ian Hus wyznawał, Auſpurska zá powodem Lutrowym, y Helweska.

Tylkoż ich? nálazłbyś ich wiecey. A Fráncuſka/ Anglicka/ iákali też Confeſsia/ ábo y Polſka/ oſobliwie oná Toruńſka? A onéż to wáße Confeſsie z roznymi Ceremoniámi? niepoſpolité Ceremonie. Azá to Ceremonia/ wierzyć y nie wierzyć iż w Sákrámenćie ieſt prawdziwy y żywy Chryſtus/ iáko ieſt ná práwicy Bożey? Lutrowie wierzą/ A wy Kálwiniſtowie nie wierzyćie. Otoli y wiárá y Ewánielia y ſákrámentá ſą v was tylko Ceremonią. Jednákoż v was/ ták wierzyć iáko nie wierzyć. Nie dármo Pan Chryſtus powiedział/ kto Kośćiołá nie ſłucha niech będźie iáko Pogánin/ oto ſie w Pogáńſtwo obrácaćie ludźie niewierni/ y gorßyśćie niż Pogánie/ bo nic pewnégo nie wierzyćie/ á co raz inßé ſobie Confeſsie tworzyćie.

10. O Jezuity ſie nie fráſuy/ idź iedno do Páryżá/ wßák vſłyßyß co teraz y on wáß Arnáldus śpiewa/ á ná Jezuity rad nie rad muśi pátrzyć/ podobno ćie nie rychło nowiny dochodzą. Przećiećć Jezuitowie was ſwoią ćierpliwośćią przetrwáią. Ná on Canon Concilium Látheráńſkiego/ ia zá nie odpowiem: ſkoro dyabeł was Heretykow nowych nálągł/ trzebá było nowych Reguł Zakonnych ná was. Ale kiedy was pobierze/ tedy też nowych Reguł nie będźie przybywáło.

11. Niechceß do ßkoły Jezuickiéy? y owßem obeydą ſie przez ćiebie: boday ſie tácy klechowie nie rodźili/ iákiś ty ieſt periurus Akádemiey Krákowſkiéy/ ieśliś ſie w niey vczył iáko powiádaß. A przećie Jezuići żacy/ ćić was Miniſtry wyſtoią. Nie dármo ná nie mimo inße wołaćie.

Kálendarz nowy żeć ſie podobał/ tegom nie wiedźiał ná ćie/ inßąć o tobie śpiewał Chrząſtowſki/ wieć nie wiem ſkąd to miał: námowże go też y inßych twoich/ áby ſie im tákże podobał. O Ewánieliách nie wiem co plećieß? ſnadź wolíß Ceſárzá Juliußá Pogániná ſłucháć niż Papieżá? dawnoć ia to wiem ná was/ iż wy wolićie iáko Pogánie Pogániná. Alećć to gorßá żeć ſie iuż y Ewánielie nie podobáią/ coż áboć nie káżda Ewánielia słowem Bożym? Czemuż ták nimi brákuieß? ieſzczemći nie wiedźiał żadnéy Ewánieliiey nowéy w Kośćiele Kátolickim: ile ich ieſt wßyſtkié ſą wźięte z Ewánieliſtow/ chybáby ich w wáßey Ewánieliiey nie było.

Poznácze-

Poznáczenie vſtaw Ewánielickich/ iż ty kuglárſkim zowieß/ ſłußnie 13.
to czyniß/ boć po prawdźie mowiąc y ſámiśćie kuglarze/ y nic inßégo ná Synodách/ y w Zborách wáßych/ iedno kuglárſtwá ſtroicie; á z Ewánieliią wáßą tylko kugluiecie. á iáko kuglarze tymi kuglárſtwy/ ná záwiedźionych ludźiách/ nie mogąc ſie ináczey pożywić/ chleb wyłudzacie. A przećie poznáczenie X. Tworzydłowé zoſtáło ná plácu/ bo trudno przećiw prawdźie. A iż to śmieß mowić/ że odmiány żadnéy wierze nie czynićie/ wykoleć oczy tą twoią nieprawdą/ ábos zápámiętał coś nie dawno powiedźiał. *Confeßiy rożnych czáſow y według rożnych okolicznośći z rożnemi Ceremoniámi.* á coż to znáczy iedno odmiánę? Mendacem oportet eſſe memorem. Ale ná téy ná inßé plotki/ maß wyßßey gotową odpowiedź.

Záſtáwiaß ſie zá oné ſwoie herſty/ Lutrá/ Kálwiná/ Bezę/ Bucerá/ Oecolámpádiußá/ y inßé ſinrody/ zowiąc ie ludźmi dobremi/ y niewinnémi/ práwie to ná ono poßło/ ſimiles habent labra lactucas. táki tákié chwali. A ono kedy/ coś trochę przed tym wrzeſczał: Ex fructibus eorum cognoſcetis eos? Videte canes, videte malos operarios. Qui bona agere negligit, potius Diaboli quàm Chriſti membrum eſt. O nie godźi ſie poſądzáć/ rzeczeß? A tobie ſie godźi Papieże ſądźić. Nuż niechay nie ia ſądzę/ iáko oni dobrymi byli/ ále ſámiż ſwoimi własnémi słowy wnetże wywołáią ná ſie dobroć ſwoię/ w nißßym Artykule/ zetrway máło. 14. Ewánielstowie nie wi.

Alec mi to dźiwno przećię/ że ty Nowochrzczence odpychaß od śiebie/ niechcąc ſie znáć do nich. A czymżeśćie wy lepßy nád Nowochrzczénce? Azaśćie nie ták heretycy y zbiegowie náßy? Azaż nie ſpolnie ná Kośćioł ś. Mátkę wáßę walczyćie? Abo co zá rożność miedzy wámi? iedno że rożnemi ſpoſoby ná Kośćioł ſtrzelaćie/ rożnymi okolicznośćiámi piſmo pſuiećie/ przećiwnymi ceremoniámi Kośćioł ßpećićie/ y świát ten kácerſtwy plugáwićie. Nu á iáko wy dowiedźiećie Confeſsiey wáßey/ żeby też y Nowochrzczency tákże nie dowiedli? Rzeczeß iż według piſmá vczyćie? A oni powiedzą dopiéroż według piſmá. Rzeczeß/ iż wy lepiéy rozumiećie piſmo? á oni wam nie vſtąpią. Rzeczeß żeśćie od Apoſtołów náukę wáßę wźięli? A oni ieſzcze tym więcey. Czemuż ſie tedy maß lepßym czynić? bráciaśćie ſobie/ á czemu ſie ich maß wſtydźić? iedenći was tákká porodźił/ nie przyćieß ſie śiebie. Nowochrzczency Ewánielikámi.

Przymawiaß X. Tworzydłowi piſzącemu/ iż w tyśiąc lat po národzeniu Páńſkim/ Szátan był rozwiązány/ kiedy ſie iąły wynurzáć rozmá- 15. Szátáńscy heretick

te sekty Heretyków / á iż nie wymienia tylko Czeskié y Niemieckié Heretyki / które poślednièy nástáły / nie podobać sie táka Arytmetiká. Nie dziwuy sie mądry Ministrze żeć X. Tworzydło wszystkich heretyków nie wymienił / którzy sie w tysiąc lat wynurzyli / spodziewał sie żes sie miał ostátká domyślić / iáko człowiek mądry y w historyiách biegły. Ale żes ták głupi nieuk / y zgołá Asinus ad Lyram, náucze ia ciebie Arytmetyki. Tákże wiedz / iż chociá przed onym czásem byli rozmáici heretycy / ále w tysiąc lat dopieroż dyabel was wylągł iáko przekletą szárańcą. Bo właśnie w tysiąc lat on Heretyk Berengárius záprzał sie Páná Chrystusá w Sákrámencie / y ten błąd nawiecéy począł rozsiewáć / ráchuy iedno látá á właśnie znaydziesz iż ták iest. Potym Roku 1140 Henricus y Petrus Bruis. Roku 1208 Secta Albigensium. Roku 1301. Secta Flagellantium. Roku 1370 Jan Hus / Iacobellus Petrus Drezdensis. Roku 1517 Luther / Zwingiel / Kálwin / Károlstádius / po nich Bezá / y insza smrodliwa heretycka száráńcza. A ták ten iest on czás który Pan przepowiedział / żeście mieli przyść przed skończeniém świátá vprzedzáiąc iáko przestáńcy Antychrystá swégó / któremu droge ścielecie wiáre Chrześciáńską pustosząc / ofiáre naświetszą Ciáłá y Krwie Bożéy bluźniąc / Ewánielią wywrácáiąc y sákrámentá plugáwiąc / brzydliwość spustoszenia do Kościołá wprowadzacie / Antychrystá wászego forytuiąc.

Ná Artykuł dwánasty.

Okulary.

Porownánie nowéy Ewánieliey Luterskiéy z Kálwińską y Nowochrzczeńską.

Pokazałci to X. Tworzydło / w porownániu swoim / Iż Ewánielia Chrystusowá / ták rozna iest od wászéy Heretyckiey / iáko niebo od piekłá: ty zániechawszy tego / przécie Ewánielią swoie chwalisz. Przetoż dla zgody przypiszeć tu nie moie zdánie / ále co oni wászy piérwszy Ewánielistowie o tych wászych Ewánieliách rozumieią / niechay was sámisz herstowie osądzą.

Marćin Luter o ſwoiey náuce ták piſze.

EGo ſum preco Dei,& Euangeliſta,doctrinam meam,Angelorum non volo ſubire iudicium, ne dum hominum Nam cum certus ſim, eam de cælo eſſe delapſam, ipſe ego iudex eſſe volo hominũ & Angelorũ. Lib. contra clerum Anno 1522. Si ego ipſe aut Angelus de cælo, aliud docere vos velit, quam id quod ego vos doceo, habetote illud ceu maledictum. Tract. poſt. de Sacramen: Altaris.

Marćin Luter o Kálwiniſtách.

QVicunq; negauerit pane Cænæ Domini, Verum ac naturale ipſius corpus contineri, non eſt quod cogitet vllam ſibi mecum fore communionem, Et ſi ſint qui quoquomodo obganniant, de eſu illo ac potu Spirituali, eaq; extollant falſis ſuis & blaſphemis linguis, à ſpiritu id procedit nequam, qui eos poſsidet, Luth. Tom: 2. fol 260. Tom: 7. fol: 380. Vnitati & charitati Sacramentarirorum maledictio in ſecula ſeculorum.

Marćin Luther o Nowochrzczencách.

ANabaptiſtæ, homines ſunt ſceleribus, & hæretica maledictione cooperti, quos ſi deprehendas in pertinacia ſua perſiſtere, non eſt quod admoneas, neque enim iis aliud debetur, quàm vt à Iudice Ciuili, è medio tollãtur. Luther in Poſtilla domeſtica.

Lutherani o Kálwiniſtách.

DEmonſtratio eſt ex ſacris literis, Caluiniſtas non Chriſtianos, ſed Baptizatos Iudæos atque Mahometanos eſſe. Lib. cont: Sacram: Anno 1586.

Kálwiniſtowie o Luterſkiey náuce.

Doctrina

DOctrina Lutheranorum est somnium & delirium noxium, quintum Euangelium, Diaboli stercus, quo seipsum titillat. Lib: de serpente antiquo.

Kálwinistowie o Luthrze.

LVtherus Cereuisiarius Papa, Papa stramineus, nepos Antichristi, crucifixor & carnifex Christi, indoctus & crassus rusticus, qui præclaram Euangelii lucem vel nunquam agnouit, vel eius continuo sit oblitus, qui Dei verbum improbe tractat, & manifestè dominas literas violat atque corrumpit. Zuin: contra Luth Anno 1527.

Nowochrzczeńcy o Lutrze.

QVam certum est, Deum esse Deum, tàm certum est Lutherum Diabolicum esse Doctorem. Campanus de Luthero.

Lutherani o Kálwinistách y Nowochrzczeńcách.

MAchometismus Arianismus & Caluinismus fratres sunt, & sorores tres caligæ eiusdem panni. Riuander in lupo excoriato.

To ták ná krotce/ á chcesźli tego wiecey/ czytay sobie Gasparum Vlembergium de Causis, tám tego w gromádźie nayďźiesz áż názbyt. A ztąd sie wżdy náuczysz/ iáka iest wásza Ewánielia: iesli mnie nie wierzysz/ wżdy swoim vwierz.

Ná Artykuł trzynasty.

Okulary.

Summowné Zámknienié.

IZ twóie plotki zámykasz/ á ia tèż iákom zácząl ták kończe/ y ciebie wilku w dole wilczym y z Chrząstowskim zámykam/ wezmiżeż to z sobą

zwierciádło

zwierćiádłko z okularámi / á przeyrzy śie teraz lepiey / á obaczyß żeś ty on postáremu fałßerz y mátácz /iákoć to sámo twoie zwierćiádłko pokázuie: á ieśli śie nie widźiß / spytayże śie drugiégo wilká / ktory ćie w tym dole dáwno czekał Chrząstowskiego : wyyćieß teraz obádwá / pátrząc ná té okulary / ktore wam wáße fałße y mátáctwá vkázuią / á dla lepßey pámieći summe wßyſtkiégo położe.

Okulary nabożeństwá Chrześćiáńſkiégo w Polſcze nie náruſżone / ále vtwierdzone w prawdźie / ták pohánbią Niemieckié Heretyki : żeśćie wy śie ozywáli bydź dźiedzicámi wiáry S. Woyćiechá / y chćieliśćie go wpiſáć do Zboru wáßégo / dowiodlem tego ná was / żeśćie wy generatio nequam & adultera / czego ná was tym dowodzę.

Naprzod że Swietych ktorych Woyćiech ś. czćił y wzywał / y świetá ich świećił / wy bluźnićie / wzywáć y świetá ich świećić zákázuiećie. Pánny Máriiey / Páwłá ś. Janá ś. Wáwrzyncá ś. Michałá ś. Marćiná ś. y inßych Apostołów / Męczennikow: Tych wßyſtkich Swietych / zá ś. Woyćiechá w Polſcze nie bluźniono / dopiéro po nim w ßeść ſet lat ći bluźniercy náſtáli / czego iX Symon przeć nie może : przyymićieß té Swięte do ſwégo Kálendarzá / ieśli śie do ś. Woyćiechá znaćie.

Tego tám wieku y ś. Woyćiech y inßy Xiężá y Biſkupi w Chrześćiáńſtwie / żyli w czyſtośći bez małżeńſtwá / żyyćieß wy téż.

Zákazał mięsá ieść w Sobotę y w Piątek ś. Woyćiech / y po nim záwżdy zákázowano : zákażćieß wy téż.

Mnichem był ś. Woyćiech y Mnichy przyprowádźił rozmáité do Polſki / nie wyrzucayćieß wy ich téż.

Podał ś. Woyćiech y miewał Mßą świętą. Podał tránſubſtántiátią / Adorátią / Elewátią / podał Sákráment pod iedną osobą ; ieśliśćie tedy potomkámi Woyćiechá ś. vżywayćieß ták iáko było zá ś. Woyćiechá. A Luterſką / y Kálwinſką / bluźnierſką / báłwochwálſką wieczerzą wyrzuććie.

Podał ś. Woyćiech / y Pan Jezus y Apostołowie Miłośćiwe Láto : biegayćieß ná nié.

Podał mowienie Zdrowéy Máriiey / mowćieß wy ią téż / błogosłáwiąc ią z Aniołem / nie bluźnićie.

Podał ś. Woyćiech noßenia Reliquiy / nie zániechayćieß wy téż.
Podał nam Báránká Bożégo / nie odrzucayćieß go. Podał ś.

Woy-

Woyćiech Annaty/ niechayże ich też Ministrowie nie krádną.

Nád to náuczył nas S. Woyćiech Kośćiołá Rzymskiégo wiáre trzymáć/Biskupow/Pásterzow/Doktorów s. słucháć/słuchayćieß wy też. A nie podał nam Confessiey Augspurskiéy/áni Szwáycárskiéy/áni Pikárdskiéy/ nie przymuyćieß iey. Ale wy Niemieccy Heretycy/ vpornie sie swoich Heretyków trzymáiąc/ nie tylko od S. Woyćiechá: Ale y od P. Chrystusá y Apostołów ieg/tákeśćie dáleko w káłuże Niemieckich smro dów zábrneli/ że sie do was nigdy nie przyznáią. Azbyśćie sie kiedy od Lutrá y Kálwiná do Kośćiołá s. wroćili. Co wam day Pánie Boże.

Respons ná ćiemné oko Ministrowskié dowodźić tego Czytelniku łáskáwy.

Naprzod że dźiśieyßy Heretycy nic ná fundámenćie Ewánieliey nie zbudowáli/ tylko co ieden skléći/ to drugi obáli. A grunt wiáry s. iáko zdraycy podkopuią. Jednáß Ewánielia iest/względem textu y względem wykłádu w Kośćiele s. Kátholickim. Ale v Heretyków co Minister to inßy wykład. A nawiecey tych czásow tákich falßérzow Ministrów sie námnożyło/ co rozznie Ewánielią wykłádáią.

A byli záwżdy przed námi/ co Ministry Heretyckié palili/y z Krolestwá wyświecáli. zátym iest obroná obrázow wzywánia Swiętych y Czyścu.

Pilnie potym z sámychże Xiąg Heretyckich wypisano/ iáko sie Dyabeł z Lutrem disputował/ y ták przedysputował Lutrá/iż Mßą s. wyrzućił/ y wieczerzą Niemiecką wymyślił.

Wiec pokázuie dowodnie/ iż wieczerza Niemiecka nie iest wieczerzą Páná Chrystusową/ ále wymysłem práwie ßátánskim.

O vżywániu sákrámentu/ maß zbićié nieprawdy Ministrowskiéy/ y iásné pokazánié/ iż bywáło od początku Ewánieliey s. y po wßystkié czásy pod iedną osobą. Są też położoné przyczyny/ dla ktorych mamy pod iedną vżywáć.

Nuż też rozwiązánie rozmáitych potwarzy/ y nieprawdy Ministrowskiéy; Wiec porownánie Ewánieliey Luterskiéy/ Kálwińskiéy/ Nowochrzcżenskiéy/ ichże własnymi słowy/ ná záwstydzenie y pohánbienie wßystkich Ministrow Heretyckich/ z dowodámi nigdy nie przekonánymi. Amen.

Spes hypocritæ peribit.

Do iX Simoná Superpendentá.

IEślić Bráćie Symonie pierwßé okulary,
Twym oczom nie ſłużyły, boś ſtyßę iuż ſtáry:
Náśći drugié, za przeyrzyß, ná ślepotę twoię,
Abo do końcá olśnieß, czego ſie iuż boię:
Ale ieśli o trzećié przymawiáć ſie będźieß,
Tákći iáſné vrobię, że oczu pozbędźieß.

INSTYTUT OSSOLINSKIEGO
9239
4

9239/4